Sobota, 31. X. i Niedziela, 1. XI. 1936 - Nr. 250
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

# DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

20 GR.

24 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

# W dniu Święta Zmarłych

Zaduszki — Święto Zmarłych. Pełnia jesieni. Z poczerniałych, obumierających drzew sypią się z melancholijnym szelestem zeschłe liście... Gdzie była soczysta zieleń łąk, gdzie złociło się zboże — widnieje żałobna czerń ziemi. Zamarły świergoty ptaków — wiatr tylko smętnie zawodzi w konarach drzew. Niebo jest szare, nabrzmiałe deszczem, jak łzami...

Martwota. Śmierć.

Smętek owiewa przyrodę, jakaś melancholia panuje w sercach ludzkich. Razem z szumem spadających liści budzą się w duszach refleksje o końcu życia, o znikomości tego świata. Wszędzie widać oznaki rozpadu, wszędzie daje się odczuwać powiew śmierci. Ziemia otulona jest w welon bezbrzeżnego smutku. Radość jak gdyby opuściła świat...

Na cmentarze, te w miastach, o równych, żółtym piaskiem wysypanych alejkach, gdzie gwar i turkot sąsiedniej ulicy mąci skupioną ciszę, na opuszczone, odległe cmentarzyki wiejskie ciągną tłumy ludzi... Niosą wieńce, kosztowne z żywych kwiatów uwite i ubogie wianeczki z jedliny, z nieśmiertelników. I lampki. Na grobach krewnych, przyjaciół, tych wszystkich, cośmy za życia kochali, a którzy odeszli — zapłoną światełka...

Polska Księga Zmarłych to nie tylko długa lista przodków, i krewnych naszych, to jeddnocześnie księga ofiar i poświęceń całych pokoleń bohaterów bojowych, którzy krwią i życiem swoim wypisali najpiękniejsze karty historii Polski, księga ta, to jednocześnie Ewangelia żywa dla pokolenia obecnego i przyszłego. Dlatego też Dzień Zmarłych w Polsce tak głęboko czcimy i czcić będziemy zawsze.

W dniu Święta Zmarłych idą więc nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom, obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską, gdzie tylko los tułaczy i wojenny rozniósł kości rodaków naszych. A w całym naszym kraju, po wszystkich cmentarzach zapłoną migotliwe kaganki, popłyną pieśni żałobne i ożywią się na krótko polskie cmentarze.

Nie wszystkie groby choć kryją w sobie zmurszałe szczątki, są smutne i bolesne. Są wśród nich takie, co jak krynice biją wspaniałym przykładem wielkości dusz i bohaterstwa, są takie, które stają się po wszystkie wieki świadectwem, że niezawsze umiera ten, który odchodzi do grobu, że grób zimny i martwy z pozoru, stać się może wymową głośniejszą i potężniejszą, niż tysiączne głosy żyjących.

Ma Polska cmentarze i groby, z których dumne byłyby niejedne narody, ma swoje cmentarze Orląt — ma szare niepozorne groby żołnierskie, z których rodziła się Niepodległość.

— — — — — — —



*Zdjęcie przedstawia cmentarz wojskowy, bogato iluminowany w dniu Święta Zmarłych*

Nie wszystkie drogie nam mogiły przystroimy na Dzień Zaduszny. **CAŁA POLSKA ZIEMIA USIANA JEST BEZIMIENNYMI MOGIŁAMI ŻOŁNIERSKIMI, WSPÓLNYMI GROBAMI.** Po wsiach, po miastach są matki, żony, siostry, które nigdy mogił swych najdroższych nie ujrzą. Nigdy, — na żadne Zaduszki ich nie ukwiecą. Dla nich jedyny widomy znak, jedyny symbol tego, co kochali — to Grób Nieznanego Żołnierza.

W Dniu Zadusznym myślimy jednak nie tylko o tych, z którymi nas węzły krwi czy przyjaźni połączyły. Myślimy i o tych, którzy są nam bliscy ideą, którzy życie swe poświęcili w walce o wolność, o lepszą przyszłość następnych pokoleń. O królach naszych potężnych, śpiących snem wiecznym w marmurowych sarkofagach na Wawelu, o wodzach i hetmanach, jednako jak i o tych, co ginęli na stokach Cytadeli, marli w śnieżnych pustyniach Sybiru, padli na polu bitwy w r. 1920-ym...

Śmierć wyrównała wszystkie różnice. Wieki, jakie ich od siebie dzieliły, przepaści społeczne i majątkowe, zda się nie do przebycia. Bo wszyscy oni umierali, wpatrzeni w ideał silnej, potężnej Polski, dla niej nie zawahali się złożyć najcenniejszej ofiary — ofiary krwi.

A nic tak nie wyrównuje wszelkich różnic tego świata, jak krew i śmierć...

I jeszcze o jednym myślimy w Dniu Zadusznym.

Mijamy pyszne, strzeliste obeliski z kosztownych marmurów, luksusowe nagrobki bogaczy. Złocone litery głoszą jakieś nazwisko... Nic nam dziś ono nie mówi — a przecież jeszcze parę lat temu było ono tak głośne w sferach finansiery, czy t. zw. wyższych sfer. Prześlizgujemy się obojętnym wzrokiem po nazwisku, co bez połączenia z potęgą pieniądza, czy wysokiego stanowiska jest pustym dźwiękiem — i idziemy dalej...

Ale ze ściśniętym wzruszeniem sercem przystaniemy przed ubożuchną mogiłą z prostym krzyżem, na którym pod nazwiskiem wyryte są słowa: zginął za Polskę.

Bo wszystkie doczesne wspaniałości nie potrafią ostać się niszczycielskiej potędze śmierci — trwała, nieśmiertelna jest tylko potęga ducha, bohaterstwo, wielkość umysłu, czy charakteru. One żyją wiecznie w legendzie, w historii, w sercach narodu.

Takie refleksje nasuwają się nam, gdy w smutny Dzień Zaduszny poprzez mgłę łez patrzymy na chwiejące się na wietrze płomyki lampek na grobach tych, cośmy kochali...

ZDZISŁAW KARR - JAWORSKI

## NA CMENTARZU

(Wspomnienie).

**Pamiętam... letnim było to wieczorem
Słońce się kładło na sen łuną krwawą**

**Na skraju pola, poza zgliszcz chutorem
Legł cmentarz świeżą porośnięty trawą,
A na nim długi, długi szereg krzyży,
Z sosnowych desek skleconych naprędce.**

**Ktoś wszedł na cmentarz, do mogił się zbliżył
Ukląkł przy pierwszej, twarz w bolesnej męce
Zastygła...
Długo w rozmyślaniu smutnym
Zgarbiony wielkiej żałości ciężarem,
Przychodzień klęczał na miejscu pokutnym
Tych — co polegli w walce w polu szarym.**

**Po tylu latach, dzisiaj jeszcze słyszę,
Jak na cmentarzu Orlętom Lechitów
Z oddali armat huk przerywał ciszę
Że krzyże drżały...
Wśród śmiertelnych zgrzytów
Świstu szrapneli i jęków konania,
Z wiarą w zwycięstwo, Polski odrodzenie,
Przychodzień czekał na cud ZMARTWYCHWSTANIA
Wierzył i ujrzał, jak umarłych cienie
Zwaliły krzyże i z grobówpowstały.
JEGO legiony, ułany, piechota
Zwartym szeregiem, dumne, pełne chwały
Wyszły z cmentarzysk przez HISTORII wrota**

**Nad nimi płynął WOLNY ORZEŁ BIAŁY.**

# Pomorze spieszy z pomocą bezrobotnym

## Normy świadczeń na pomoc zimową na terenie Województwa Pomorskiego

**Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym** uchwaliło następujące normy świadczeń na pomoc zimową:

dla przemysłu od obrotu, dla handlu i rzemiosła od świadectw przemysłowych, rolnictwa od ilości uprawnej ziemi, nieruchomości miejskiej — wpływów komornego, bankowości — zysków brutto, a dla wszystkich innych grup zarobkowych od dochodu netto, w następującej wysokości:

I. a) **Przedsiębiorstwa przemysłowe,** które wykupiły świadectwa przemysłowe od I do VI kat. włącznie opłacać będą świadczenia od obrotu niezależnie od dochodu w wysokości 2 pro mille obrotu za 1935 r.; 2) przedsiębiorstwa przemysłowe, które wykupiły świadectwa przemysłowe VII i VIII kat. opłacać będą świadczenia odpowiednio do kat. VII — 5,— zł., kat. VIII — 3,— zł.

II. **Przedsiębiorstwa handlowe** opłacać będą świadczenia odpowiednio do kat. wykupionego świadectwa przemysłowego według następujących stawek: I kat. — 500,— zł, II kat. — 50,— zł, III kat. — 20,— zł, IV kat. — 3.— zł.

III. **Nieruchomość miejska:** a) właściciele nieruchomości, w których komorne nie zostało ściągnięte w roku 1935 w 30% i wyżej opłacają ½% od wpływów brutto w roku 1935· b) inni właściciele nieruchomości miejskiej opłacają 1% wpływów brutto za ten sam okres.

IV. **Bankowość.** Bankowość ponosi świadczenia w wysokości 1½% od zysku brutto w roku 1935.

V. **Świat pracy.** Ze względu na samorzutne opodatkowanie się świata pracy na terenie Województwa Pomorskiego w wysokości 10% od zadeklarowanej sumy Pożyczki Narodowej, które to świadczenie jest wyższe od pronowanych norm Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym — Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym nie chcąc hamować napływających ofiar, ustaliło przyjąć powyższą normę za obowiązującą na terenie Województwa Pomorskiego do czasu ostatecznego uregulowania tego zagadnienia. Jako podstawę należy przyjąć wysokość zadeklarowanej Pożyczki Narodowej lub odpowiednią kwotę dla tych, którzy nie deklarowali Pożyczki Narodowej.

VI. **Rolnictwo** ponosić będzie świadczenia od użytków w ha. Jako minimum przyjmuje się 2 kg żyta i 5—10 kg ziemniaków od 1 ha. Właściciele lasów ponoszą świadczenia w porozumieniu z Komitetami Powiatowymi. Dzierżawcy gospodarstw leśnych i rolnych ponoszą świadczenia w połowie, drugą połowę ponosi właściciel. Przy zamianie przelicza się 1 kg żyta na 5 kg ziemniaków i odwrotnie.

Służba rolna: a) robotnicy rolni, ordynariusze, rzemieślnicy i chałupnicy, pracujący przez cały rok, jednorazowo 50 kg ziemniaków lub 10 kg żyta; b) zaciężnicy (szarwarki) wszelkich kategorii składają 12½ kg ziemniaków lub 2½ kg żyta, ekonomi (rządcy) — 200 kg ziemniaków lub 40 kg żyta.



# Nowa powódź w Małopolsce

## Wylały rzeki i potoki górskie — Wisła przybrała ponad 4 metry

**Kraków,** 30. 10. (PAT.) Padające od kilku dni **deszcze spowodowały na rzekach górskich województwa krakowskiego znaczny przybór wód.**

O godz. 8 rano stan wód przedstawiał się następująco: w Jawiszowicach pow. bialskiego **Wisła przybrała 4 m. ponad stan normalny,** w Oświęcimiu ponad 2 m., w Czernichowie w pow. krakowskim 340 cm., w Krakowie 310 cm. ponad stan normalny. **W Krakowie do stanu alarmowego brakuje ponad 2 m.**

**Rzeka Soła w Żywcu przybrała 330 cm.** (90 ponad stan normalny), w Porąbce 228, przy czym sygnalizowano dalszy przybór wody. Kilka gospodarstw koło zapory wodnej jest zagrożonych, w związku z czym zarządzono ewakuację mieszkańców.

**Na rzece Rabie** i dopływach: w Prowszowicach w pow. bocheńskim wodowskaz wykazywał 460 cm. ponad stan zwykły. Pod Marszowicami, Nieznowicami i Książnicami na nieobwałowanej partii **Rzeka Raba wystąpiła z brzegów,** co spowodowało przerwanie komunikacji promem u Ujściasolnym. W gromadzie Rzępia **wylała rzeka Grubka, zagrażając 30 domostwom.** W Dobczycach **wylała Młynówka, a wody rzeki Raby przerwały wał ochronny,** zalewając kilka ulic miasta. Szkody jednak są nieznaczne. Na terenie gromady Bysinka k. Myślenic **potok Bysinka zerwał brzegi,** zalewając okoliczne grunta, w Myślenicach **potok Krzyworzeka wylał** w gminach Wiśniowa i Raciechowice. W Lubniu na drodze powiatowej woda zerwała most objazdowy, wobec czego komunikacja odbywa się na nowym moście, w Tęczynie na drodze zerwany został most. Komunikacja przerwana. W Krzczonowie woda zalała drogę na przestrzeni 20 m. na ⅓ szerokości. W kilku innych miejscowościach woda zalała pola. Uruchomiony został lokalny komitet powodziowy.

**Na rzece Skawie wodowskaz o godz. 7-ej notował 198 cm. ponad normalny stan.** Deszcz padał w dalszym ciągu. Skawa w kilku miejscach wylała nieznacznie na terenie powiatu wadowickiego, zalewając przybrzeżne grunta. Z brzegów wystąpił potok Choczenka i kanał Faburnia, zaś w Podolszu Wisła, rozlewając się szerzej w korycie, uniemożliwiła komunikację promem, zbliżając się do drogi powiatowej. Starosta powiatowy dr. Grzesik zarządził stan alarmowy i wydał niezbędne dyspozycje, mające na celu zabezpieczenie ludności przed powodzią.

Ze wszystkich stron w godzinach popołudniowych sygnalizowano, że deszcz przestał padać. Wody spływają, wracając powoli do swych koryt, tak, że niebezpieczeństwa powodzi nie ma. **Na Wiśle wskutek spływu wód z dopływów stan wody będzie się jeszcze podnosił, jednak nie należy się spodziewać, aby to wpłynęło ujemnie na sytuację.**

## Delegacja Ligi Morskiej i Kolonialnej u ministra Becka

**Warszawa,** 30. 10. (PAT.) 29. bm. minister Spraw Zagr. Beck przyjął delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej z prezesem rady p. **J. Kożuchowskim** na czele.

Delegacja L. M. K., nawiązując do depeszy, wysłanej przez zarząd główny L. M. K. min. Beckowi do Genewy, poruszyła całokształt naszych potrzeb w dziedzinie ekspansji ludnościowej i gospodarczej.

## Student-morderca

(ch) **Lwów,** 30. 10. (Tel. wł.) Zaaresztowano tu pod zarzutem bicia szyb w czasie sobotnich zajść studenta V roku medycyny i jednego z przywódców młodzieży endeckiej na Uniwersytecie **Czesława Rojka.** W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Rojek dnia 29 maja dokonał **krwawego napadu w parku Kościuszki na urzędnika prywatnego Salomona Rozemana,** który od uderzenia kastetem nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Rojka oddano do dyspozycji prokuratora.

## Czy żydzi dostarczą zwłok do prosektorium w Poznaniu?

**Poznań,** 30. 10. (Tel. wł.) Dziekan wydziału medycznego Uniwersytetu Poznańskiego uzależnił dalsze przyjmowanie żydów na wydział medycyny od dostarczania zwłok żydowskich do prosektorium. Mimo zapewnień nadrabina Schorra, dotąd zwłok tych nie dostarczono, choć dzisiaj minął termin w tej sprawie.

## Pożar mostu na Warcie

(ch) **Poznań,** 30. 10. (Tel. wł.) **Most drewniany na Warcie w Sierakowie,** łączący dwie części miasta, **spalił się doszczętnie.** Obecnie komunikacja odbywa się przy pomocy promu i łodzi. W przyszłości postanowiono wybudować **most betonowy.**

## Przyjazd znakomitego poety francuskiego Paul Valery do Warszawy



*Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy znakomity poeta francuski i kandydat do tegorocznej nagrody Nobla, Paul Valery.*

# W Belwederze

## Nabożeństwo żałobne na intencję Marszałka Piłsudskiego

**Warszawa,** 30. 10. (PAT.) Dnia 30 bm. o godz. 11 **w kaplicy pałacu belwederskiego odprawione zostało nabożeństwo żałobne na intencję ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego,** celebrowane przez J. E. ks. Gawlinę, biskupa polowego wojsk polskich.

Na nabożeństwo przybył **Pan Prezydent R. P. z małżonką** w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

W nabożeństwie wzięli udział: pani **Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z rodziną,** Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **gen. E. Śmigły-Rydz,** Rząd z P. Premierem **Sławoj-Składkowskim** na czele, marszałkowie izb ustawodawczych, generalicja i szereg wyższych dostojników państwowych, przedstawiciele władz miejskich, samorządowych i inni.

# Zamiast awantury — rezolucja antykomunistyczna

## na wiecu studentów w Poznaniu

(ch) **Poznań,** 30. 10. (Tel. wł.) Dziś w godzinach wieczornych odbył się **wiec studentów Uniwersytetu Poznańskiego,** który zgromadził kilka tysięcy młodzieży. Mimo, iż młodzież endecka chciała wiec wyzyskać dla wszczęcia awantur, **zgromadzeni nie dali się wyprowadzić z równowagi** i uchwalili rezolucję, nawołującą do walki z komunizmem i ustosunkowującą się bojowo do zagadnień gdańskich.



## I w kieleckim woda katastrofalnie przybiera

**Kielce,** 30. 10. (PAT.) Po ostatnich deszczach **poziom wody na Wiśle w woj. kieleckim podniósł się znacznie.**

W pow. stopnickim poziom Wisły podniósł się w ciągu nocy o 280 cm. Przy czym woda stale przybiera od 8—12 cm. na godzinę. Zarządzono specjalną służbę pogotowia na moście pod **Szczucinem i Nowym Korczynem.** Wisła pod Opatowem w powiecie pinczowskim przybrała w ciągu nocy o 1,50 m.

**Kielce,** 30. 10. (PAT.) W piątek o godzinie 12 w południe na terenie wsi Mijaczów k. Myszkowa pow. zawierciańskiego wskutek rozlania wody z **dopływów Warty i Przemszy** zalanych zostało kilka domów mieszkalnych. Silny napływ wody zagraża mostom na drogach publicznych. W akcji ratunkowej biorą udział okoliczne straże fabryczne i miejscowa ludność. Wypadków z ludźmi nie było. Również w Marciszewie, gm. Porąbka, część wsi znajduje się pod wodą.

**Kielce,** 30. 10. (PAT.) Wskutek rozmoknięcia nasypu, tor kolejowy za stacją w Miechowie został mocno uszkodzony. Pociągi są przepuszczane **bardzo** powoli. Roboty nad umocnieniem **toru** są w całej pełni.

# ŚWIĘTO PRZEZORNEGO POLAKA

Gromadzenie kapitałów postępuje różnymi drogami. Najważniejsza jednak z nich — to oszczędzanie. Przyzwyczajenie społeczeństwa do oszczędzania uważane jest wszędzie — bez różnicy ustroju politycznego czy gospodarczego — za najwyższe zadanie o charakterze narodowym. W Anglii król Edward VIII wkrótce po wstąpieniu na tron objął protektorat nad akcją oszczędnictwa narodowego. W Stanach Zjednoczonych rok rocznie obchodzi się nie dzień oszczędności, a tydzień oszczędności narodowej, z udziałem władz, szkół i organizacyj społecznych. Prawie we wszystkich krajach zakłada sie Szkolne Kasy Oszczędności w myśl zasady, że tam, gdzie dziecko oszczędza, oszczędzaniem interesuje się cała rodzina.

W krzewieniu idei oszczędności społeczeństwo polskie stara się nadążyć za innymi krajami. Już dziś ciułacz polski zakorzenił się we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Fakt ten przypisać należy w przeważnej mierze pionierskiej pracy P. K. O. na polu krzewienia idei oszczędności. Co 14-ty obywatel posiada obecnie książeczkę oszczędnościową P. K. O., nie mówiąc już o innych instytucjach oszczędnościowych. Przy P. K. O. założono przeszło 8.000 S. K. O., skupiających około 600.000 młodych ciułaczy.

2.200.000 książeczek oszczędnościowych, 72.000 kont czekowych, około 850 milion. zł wkładów, 27½ miliard. zł. obrotów czekowych, w czym 21 miliard. zł. obrotów bezgotówkowych, 119.000 polis na ogólną sumę ubezpieczenia 179 milion. zł, 190 000 wpłat i wypłat dziennie — oto rezultat zaufania jakim się cieszy P. K. O. wśród szerokich warstw społeczeństwa — rezultat sprężystej i najbardziej nowoczesnej organizacji, łatwości i różnorodności form oszczędzania.

Będąc dysponentem tak olbrzymich kapitałów, P. K. O. stała się równocześnie najpoważniejszym źródłem kredytu długoterminowego. Drogą skupu obligacyj i listów zastawnych B. G. K., P. K. O. umożliwia kredyt dla przemysłu, handlu i rzemiosł, dla komunalnych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych.

Drogą skupu obligacyj i listów zastawnych P. B. R. rozszerza się możliwość kredytowania rolnictwa. Przez skup listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich P. K. O. rozszerza działalność instytucyj kredytu hipotecznego na terenie miast i wsi. Kredyty, udzielane tą drogą życiu gospodarczemu, wynoszą około 550 milionów złotych, nie mówiąc już o kredytach udzielanych przez P. K. O. bezpośrednio życiu gospodarczemu w formie pożyczek wekslowych, pożyczek pod zastaw papierów wartościowych itp.



# Niepokojące stosunki w Gdańsku

Gdy kiedyś przed rokiem poruszano w gronie b. poważnych polityków i parlamentarzystów, zbierających się co wieczór w jednej z cukierni warszawskich sprawy gdańskie, a niżej podpisany ośmielił się zauważyć, że obłaskawienie Gdańska według zasady „byle nie drażnić“ tylko rozzuchwali pomorskich Prusaków, — nie było w całym towarzystwie nikogo, ktoby poparł moje stanowisko. Wszyscy zalecali jaknajdalej posuniętą wyrozumiałość, wszyscy starali się mnie przekonać, że „nieodrazu Kraków zbudowany“, że „trudno się dziwić“, że „interes jest mocniejszy od nienawiści, a Gdańsk to miasto kupców praktycznych, którzy sami przecież muszą zrozumieć“ i tak dalej i dalej — z palcem przy nosie, z miną Cavourów.

Stara to jak świat i najłatwiejsza recepta. Gdy się ktoś na czemś nie zna, to należy mu radzić, by powtarzał przy każdej okazji: „Byle ostrożnie“, a sto dudków otworzy z podziwu gęby i krzyknie, że to ten tego... musi być, ministerialna głowa. U nas w Polsce zresztą stale tak było — że zawsze, gdy mówiono o Gdańsku, deklinowało się ciągle rzeczownik „trzeźwość“ i przymiotnik „trzeźwy“, a gdy stanęliśmy wobec zawiłej sytuacji, wytworzonej przez senat gdański, — zalecano tylko ostrożne czekanie i jakieś „byle nie drażnić“ lub coś w tym rodzaju.

I cóż dziwnego, że wobec okazywanej wobec Gdańska słabości, przypomnieli sobie zamieszkujący tam Prusacy, iż już raz istniał taki sztuczny twór, t. j. wolne miasto Gdańsk, stworzone przez Napoleona, w r. 1807 i że tę wolną Gedanię kongres wiedeński oddał w r. 1815 Prusom, mimo protestu Kuedella wielkiego patrioty gdańskiego, mimo spiskującego przeciw rządom pruskim Bartholdyego i polskości Gdańska. Przecież na szczycie wieży ratusza gdańskiego stoi, jak stał, złocony Zygmunt August z chorągwią polską, a grot chorągwi wieńczy okręt, symbol Gdańska, który znajduje się na najstarszej pieczęci miasta. W „Curia Regis Arthus“ — czyli w Artushofie wznosi się pomnik Augusta III, i widać marmurową postać Zygmunta III, chorągiew ze Stanisławem Poniatowskim itd. itd. Polskość miasta mieni się i na herbie miasta, bo na tarczy, ponad dwoma białymi krzyżami w czerwonym polu, unosi się złota Korona Królestwa Polskiego, jaką nadał Gdańskowi na pamiątkę złączenia z Polską w r. 1454 Kazimierz Jagiellończyk. W przewodnikach po Gdańsku napotyka się duże ustępy o wielkich regentach Polski, o wjeździe Jana Kazimierza, o pobycie Władysława IV, o wypoczynkach Jana III, nad morzem, nie mówiąc już o Leszczyńskim, w którym Gdańszczanie byli formalnie rozkochani. Ale zostawmy karty historii i przejdźmy do faktów epoki współczesnej.

A fakty te dowodzą, że agresja Senatu gdańskiego i rządzącej w Gdańsku partii narodowo - socjalistycznej wzrasta z godziny na godzinę i że Polska nie jest traktowana zgodnie z Traktatem Wersalskim. Prawa nasze w porcie pogwałcono i dąży się do unii z Rzeszą, zapominając, że Gdańsk wyjdzie na tem jak najgorzej. W czwartym tomie leksykonu Meyera (wydanie z r. 1897) czytamy wyraźnie, że handel morski i flota handlowa Gdańska stopniowo zmniejszają się. W chwili zawarcia pokoju posiadał Gdańsk ogółem 20 parowców o tonażu 80.000 ton. Jeszcze w roku 1912 Gdańsk eksportował 8 proc. ogólnego wywozu, a importował mniejwięcej 7 proc. towaru do Niemiec...

**Jak widzimy — była rola Gdańska nader smutna i łatwo wyobrazić sobie, do jakiej niziny byłby się stoczył, gdyby nie opierał się o całe zaplecze Polski.**

Ale co to wszystko znaczy? Nad zagadnieniami gospodarczymi górują zdecydowanie elementy polityczne i pod ich to kątem widzenia Senat gdański prowadzi swą gospodarkę i politykę z oczywistą i to dużą szkodą dla spraw Wolnego Miasta, dla jego rozwoju i ekspansji.

Wydano cały szereg ustaw, godzących w obywateli narodowości polskiej, lekceważy się postanowienia i rozporządzenia Ligi Narodów, słowem dąży się do zupełnego usamodzielnienia i uniezależnienia się z pod wszelkich wpływów z traktatów wypływających.

Czyż przypominać tu jeszcze całą hecę z krążownikiem „Leipzig“, zachowanie się Greisera w Genewie, odgrażanie, że inne „oczy patrzą na Gdańsk, nie tylko z Genewy i z Warszawy“, czy mówić o aresztowaniu przywódcy socjalistów Aczyńskiego i rozwiązaniu socjalistycznej partii, posądzanej o rzekome **sympatyzowanie z Polską?** To chyba zbyteczne, mamy bowiem już nadto dowodów, że Gdańsk, zamiast być „oknem Polski na morze“, staje się narzędziem imperializmu pruskiego.

Dopóki łudziliśmy się, że Gdańsk sam się zorientuje w sytuacji i szukać będzie we własnym interesie zgody z polską suwerennością, mogliśmy zgodzić się nawet na podrywanie skarbu polskiego, na przemytniczy wywóz naszych produktów i towarów do Niemiec. Teraz wreszcie powinien być koniec! Koniec złotych interesów na Polsce, koniec tolerowanej o olbrzymich rozmiarach kantrabandy, koniec gdańskich spółek zarobkowych w Polsce. A gdyby tego było za mało, to możemy i mocniej nacisnąć!

Jednocześnie trzeba nam powiedzieć Lidze Narodów, korzystając z częstych wyjazdów ministra Becka do Genewy, Paryża i Londynu, — że niejasność i elastyczność tak zwanej konwencji, sabotowanej przez wodzów hitleryzmu w Gdańsku i przez senat „wolnego miasta“ celem podważenia suwerenności polskiej — musi ulec radykalnej rewizji.

Skoro nam Traktat Wersalski przyznał prawa suwerenów w Gdańsku, nie dopuśćmy, aby te prawa miały być naruszone! To dla nas kwestja życia i śmierci i o żadnych ustępstwach z naszej strony mowy być nie może.

A gdyby Prusy rzucić miały na szalę całą potęgę swych wpływów, Europa musi pojęcie naszej suwerenności w Gdańsku tak rozjaśnić, aby duch traktatu wersalskiego nie mógł być wypaczony przez złą wolę partyjników gdańskich, idących na pasku Berlina.

Wysoki Komisarz sir Reginald Tower powiedział już 26 sierpnia 1920 r. pamiętne słowa: **„Gdańsk nie uszanował umowy, którą sam podpisałem. To hańba dla Gdańska!“**

Od tego czasu nic się nie zmieniło. Ale to zmienić się musi!

**L. Przybyszewski.**

*Z teatru wojny w Hiszpanii*

# Azana proponuje... zawieszenie broni

## Gen. Franco odrzucił propozycję

**Sevilla** 30. 10. (PAT). Z Burgos donoszą, **że prezydent Azana miał się rzekomo zwrócić do rządu powstańczego z propozycją zawieszenia broni,** przy czym obie strony miałyby zachować swój obecny stan posiadania. **Gen. Franco miał na propozycję tę odpowiedzieć odmownie.**

### Dezercje w Madrycie mnożą się

**Burgos** 30. 10. (PAT). Według korespondenta Havasa, gwardziści cywilni, którzy zbiegli z Madrytu, twierdzą, iż **obrona stolicy jest źle zorganizowana.** Wojska rządowe prawie nie posiadają artylerji. W szeregach oddziałów rządowych panuje rozprzężenie. **Mnożą się coraz częściej wypadki dezercji.**

Ostatnie bombardowania powietrzne ostatecznie zdemoralizowały obrońców stolicy. Jedna z bomb rzuconych przez samolot powstańczy zabiła 10 osób, raniła przeszło 30. **Egzekucje trwają w dalszym ciągu.** W ciągu ostatnich dni rozstrzelano kilkaset osób.

### Krytyczna sytuacja w Bilbao

**Rabat** 30. 10. (PAT). Radiostacja w Kadyksie podaje, że **sytuacja obrońców Bilbao jest krytyczna** w mieście bowiem brak środków żywności. Służba pocztowa przywrócona została **via Irun.** Ogłoszono przez radio dekret gen. Franco, wzywający rezerwistów do zgłoszenia się w ciągu 5 dni a przebywających zagranicą w ciągu 10 dni.

Radiostacja w Tetuanie donosi, że trudności terenowe opóźniły posuwanie się kolumn powstańczych, w dniu dzisiejszym jednak należy oczekiwać doniosłych wiadomości.

### Malaga odcięta od reszty Hiszpanii

**Sevilla** 30. 10. (PAT). Malaga została ostatecznie odcięta od reszty Hiszpanii od strony lądu przez zdobycie Torrox'u. W odpowiedzi na zdobycie Torrox'u miejscowy czerwony komitet obrony wywiózł 70 zakładników głównie z pośród wojskowych, na pełne morze, gdzie ich utopiono.

### Marsz królewski — hymnem narodowej Hiszpanii

**Sevilla** 30. 10. (PAT). Z inicjatywy gen. Franco został wprowadzony oficjalny hymn nowej narodowej Hiszpanii, marsz królewski, jako hymn imperium hiszpańskiego.

### „Czerwoni" oskarżają powstańców

#### o okrucieństwa i znęcanie się nad robotnikami i kobietami

**Londyn** 30. 10. (PAT). Reuter donosi: **Ambasada hiszpańska w Londynie** ogłasza dokument opracowany przez wydział prawny uniwersytetu w Madrycie na temat okrucieństw, popełnionych przez powstańców w prowincjach okupowanych. W dokumencie tym mówi się, że we wszystkich zajętych miastach **powstańcy rozstrzeliwali systematycznie robotników, posiadających legitymacje związków zawodowych.** W Sevilli rozstrzelano przeszło **9000 robotników rolnych-włościan.** W El-Carpio pod Kordobą zmuszono 200 robotników do wykopania głębokiego rowu, po czym nad tym rowem rozstrzelano ich rodziny i ich samych. W dokumencie tym przytoczono także fakty znęcania się nad kobietami.

### Flirt sowiecko-hiszpański

**Rzym** 30. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z San Juan de Luz: Delegaci rządu madryckiego **wsiądą na statek sowiecki w Barcelonie aby udać się do Moskwy na obchód 19 rocznicy rewolucji sowieckiej.** Do delegacji należą mjr. de Pable i dziennikarz Abeytua. W tych dniach przybywa do Barcelony na inspekcję lotnictwa katalońskiego lotnik sowiecki gen. Eidemann.



### „Poznań" walczy z burzą na Bałtyku

W czasie ostatniej burzy na Bałtyku płynął z Sztokholmu do Gdyni statek Żeglugi Polskiej **„Poznań".** Przez 6 dni walczył on z naporem fali i wiatrem. Były chwile, gdy statek posuwał się naprzód z szybkością zaledwie 1 mili na godzinę. „Poznań" przetrwał jednak sztorm i 3 dniowym z górą opóźnieniem zawinął do portu gdyńskiego, skąd udał się dziś do Götöborga.

### Samolot „wielkopolskiego Ikara" zbadali fachowcy

**Poznań** 30. 10. (PAT). Jak wynika z protokółu fachowców, którzy ostatnio przeprowadzili **badania techniczne nad samolotem domorosłego konstruktora-pilota Antoniego Gabriela w Mnichowicach, w pow. kępińskim** samolot ten nie mógł być dopuszczony do lotów, ponieważ wykazuje **poważne braki konstrukcyjne,** zupełnie zresztą uzasadnione, jeśli się zważy, w jakich warunkach i przez kogo został zbudowany. Zarząd obwodu powiatowego LOPP w Kępnie z nowym prezesem starostą pow. dąbrowieckim uchwalił przyjść z pomocą p. Gabrielowi.

### Roosevelt czy Landon?

# Nowy Jork i Pensylwania języczkiem u wagi

## w wyborach na Prezydenta U. S. A.

**Nowy Jork,** 30. 10. (PAT). Kampania wyborcza wchodzi obecnie już w ostatni okres. **Prezydent Roosevelt** i kandydat republikanów **Landon** usiłują pozyskać i zapewnić sobie głosy stanów Nowego Jorku i Pensylwanii. **Stan nowojorski** będzie rozporządzał w kolegium wyborczym 47 głosami. **Pensylwania** 36, na ogólną liczbę 531 głosów.

Chociaż stan nowojorski w wyborach na prezydenta głosuje zwykle na kandydata republikańskiego, naogół przeważa zdanie, że w okręgu tym **odniesie zwycięstwo prezydent Roosevelt,** co ostatecznie zdecydowałoby o jego przewadze nad Landonem.

Prezydent **Roosevelt wygłosił dwa krótkie przemówienia** w Harrisburg i wilkes-barre w okręgu górniczym Pensylwanii. W mowie swej wskazał na korzyści osiągnięte przez robotników dzięki jego polityce.

Po krótkim odpoczynku w „Białym Domu", prezydent Roosevelt powróci jutro do Nowego Jorku, gdzie w sobotę wieczorem w Madison Square Garden wygłosi swą ostatnią wielką mowę w obecnej kampanii wyborczej.



### Orędzie królewskie

#### odczytano w londyńskiej izbie lordów

**Londyn,** 30. 10. (PAT) Członkowie Izby Gmin udali się zgodnie z obyczajem do **izby lordów, aby wysłuchać orędzia królewskiego** z okazji odroczenia parlamentu. Orędzie w zastępstwie chorego lorda Hailshama odczytał lord Onslow. Po tej ceremonii **posłowie udali się do Westminsteru,** gdzie speaker odczytał tekst orędzia i zakomunikował, że izby są odroczone **do wtorku** dn. 3 listopada.

### Nad granicą francusko-belgijską

#### Gamelin na inspekcji fortów

**Paryż** 30. 10. (PAT). Minister **Daladier** i gen. **Gamelin** wraz ze świtą objeżdżali dziś **granicę francusko-belgijską** od Valenciennes do Mont Cassel, oglądając roboty fortyfikacyjne już dokonane i ustalając plan niezbędnych dalszych prac.

### Caracciola zaatakuje rekord szybkości

**Frankfurt** 30. 10. (PAT). Znakomity kierowca samochodowy Rudolf Caracciola zapowiedział na niedzielę nadchodzącą atak na światowy rekord szybkości na dystansie 10 mil ang.



# Rekord Mollisona

## w przelocie nad Atlantykiem

**Londyn,** 30. 10. (PAT) Mollison odbył lot **z Harbour-Grace do Croydon w ciągu 13 godzin 16 minut.**

**Londyn,** 30. 10. (PAT) **Mollison, który ustanowił nowy rekord w przelocie nad Atlantykiem, wylądował w Croydon** w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego, tak, że musiano go wynieść z kabiny samolotu. Dokonał on w ciągu 13 godzin 16 minut przelotu 3700 kilometrów, bijąc w ten sposób o 4 godziny rekord Richmana i Merrila, którzy przelecieli z Harbour Grace do Walii w ciągu 18 godzin.

### Lwów ufundował dwa płatowce szkolne

**Lwów** 30. 10. (PAT). Gmina miasta **Lwowa** zadeklarowała zł 46.000 na Fundusz Obrony Narodowej, z przeznaczeniem na zakupno dwóch nowych samolotów szkolnych.

### Toruński saper — Noi startuje w Berlinie

**Warszawa** 30. 10. (PAT). Zarząd **PZLA** zezwolił na start Noiego w Berlinie w dniu 14 listopada rb. na dystansie 3 km. zastrzegając sobie jednak przysłanie tytułem rewanżu niemieckiego zawodnika Schaumburga na międzynarodowe zawody w Warszawie w dniu 3 czerwca 1937 r.

### Nie chcą Żydów nawet w nazwach

**Berlin** 30. 10. (PAT). **„Frankfurter Ztg"** donosi, że władze Prus Wschodnich zmieniły nazwę gminy **„Judendorf"** na **„Hermanuswalde"** i miejscowości **„Juden"** na **„Buchental".**

### Sowieckie lotniska w... Czechosłowacji

#### Ciekawy dokument

**Berlin** 30. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Rząd Czechosłowacji przed niedawnym czasem z powodu mowy norymberskiej min. dr. Goebbelsa uznawał za stosowne przeczyć istnieniu sowieckich baz lotniczych na terytorium Czechosłowacji.

Obecnie gazeta sowiecka **„Na strazie"** ogłasza **mapę, która rzuca światło na czechosłowackie zaprzeczenie.** Mapa jest zatytułowana: **„Nasze bazy lotnicze w Czechosłowacji"** i wymienia jako takie następujące miejscowości: Munkacz, Użhorod, Koszyce, Bratislawę, Ołomuniec, Brno, Igławę, Pardubice, Reichenberg, Pragę, Budziszyn, Pilzno, Karlove Vary, Cheb.

Dokument sowiecki jest niewątpliwym dowodem jak dalece Niemcy miały rację mówiąc **o niebezpieczeństwie sojuszu sowiecko-czechosłowackiego.** A wobec takiego dowodu wszelkie zaprzeczenia będą bezcelowe.



### Cesarz Japonii na siwku



*odbiera defiladę wojsk japońskich po wielkich manewrach*

# Zamach stanu w Bagdadzie

## Dwa bataliony brytyjskie jadą „wyjaśnić sytuację"

**Londyn** 31. 10. (PAT). Reuter donosi z Kairu: Krążą tu pogłoski że w Bagdadzie został dziś dokonany przewrót wojskowy. O przebiegu wydarzeń w stolicy Iraku dotychczas wiadomości niema.

**Londyn,** 30. 10. (PAT) Według informacyj otrzymanych przez koła urzędowe **zamach stanu został dokonany w Bagdadzie wczoraj** dnia 29 bm. **Armia zażądała od premiera Jasim-Paszy podania się do dymisji.** Premier mając przed sobą do wyboru rewoltę wojskową lub dymisję, o godz. 13 dnia 29 bm. **wręczył królowi Gazi I dymisję gabinetu.** Król zamianował **premierem Hikmet-Sulejmana,** który natychmiast utworzył gabinet, obejmując także tekę spraw wewnętrznych. Zamach stanu **odbył się bez** zajść. **W Bagdadzie panuje spokój.** Koła urzędowe angielskie nie **posiadają** wiadomości o podłożu tego **przesilenia.**

**Jerozolima,** 30. 10. (PAT) **Dwa bataliony** wojsk brytyjskich w **Palestynie są** gotowe do wymarszu do **Bagdadu wobec** ostatnich wydarzeń.

# Już drgnęło serce gospodarcze Chełmży

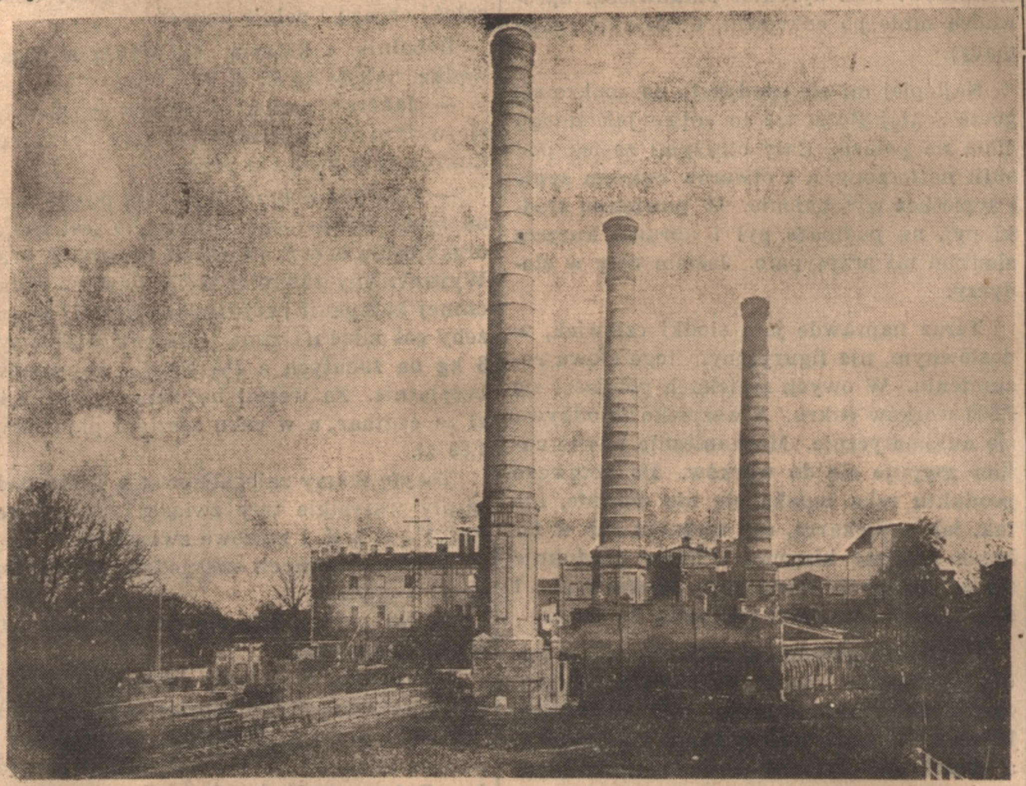
## Nad zamarłą i bezrobociem zniszczoną Chełmżą szarych dymów Cukrowni rozpościerają się welony

(Od specjalnego wysłannika naszych wydawnictw) **Chełmża**, w październiku.

Co roku, późną już jesienią, nad zamarłą i bezrobociem zniszczoną Chełmżą, siwych i ciemno - szarych dymów rozpościerają się welony.

Cukrownia ruszyła — Chełmża drgnęła!

Bo cukrownia temu miastu jest sercem gospodarczym.



*Ogólny widok cukrowni chełmżyńskiej*

Szare chmury węglowe nad miastem, a jednak światu pracy niosą jasną radość.

Dzień i noc, noc i dzień przez kilka, niestety tylko przez kilka tygodni, w tych olbrzymich zabudowaniach sprawuje się wielkie nabożeństwo, któremu, na błogosławione imię Praca!

Przed bramą długie wężowisko opasłych burakami wozów czeka swej kolei. Na bocznicy czerwone pudła wagonów, po czuby załadowane burakami, za chwilę pozbędą się swego balastu.

Oblepiony ziemią burak pójdzie do „płuczki" i tu poddadzą go dokładnym zabiegom kosmetycznym.

Z tego umorusanego buraka, jak z niekształtnej larwy motyl — zrodzi się mlecznej białości kryształ cukrowy.

A ludziska wczesnym dniem, od samego zaranka, idą, idą jak do kościoła i tu modlą się niewyżytymi przez cały rok mięśniami, w rytm dynamo - maszyn i turbin, zda się powtarzając słowa Pańskie: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...

I jutro, daj nam Panie!...

---

Już na długo przed kampanią cukrową w Chełmży przestaje się mówić o Hiszpanii, o dewaluacji franka, o zbrojeniach itp. zmorach naszego codziennego życia politycznego.

Chełmża ma swoją politykę, — politykę gospodarczą. Na rynku gromadzą się bezrobotni i pogadują sobie to o zarobkach, to o czasokresie kampanii cukrowej. Poniektóry rzeknie ostrzejsze, a zwodnicze słowo, że to trzeba domagać się tego i owego przy umowiej zbiorowej.

Nie dziwić się ludziskom, zmizerowanym przez kryzys. Cały rok wyczekują z desperackim wyrazem na twarzy tej jednej chwili, która ma ich na surową zimę w środki żywnościowe zaopatrzyć.

Ale kampania trwa tylko kilka tygodni. Nie każdy zarabia tyle, ażeby sobie „uszparować" na długie dni zimowe względnego bytowania, boć nie każdy jest wykwalifikowanym robotnikiem. Ale każdy, byle się rozumnie rządził w domu, zdoła pracą w czasie kampanii, wrogi cios zimy osłabić.

I to już jak na dzisiejsze czasy, wiele.

Byle przetrwać!

### Wyruszam po reportaż

Z Torunia do Chełmży jeden, jak to się mówi, zajęczy skok.

Jadę do Chełmży. To przecież takie miłe zwiedzić środowisko, gdzie dudni praca. Jakiż widok powabniejszy nad widok pochylonych grzbietów ludzkich w zbożnym zajętych trudzie? I osobliwie w dzisiejszych bezrobotnych czasach.

A Chełmża dziś jest wyjątkowym w całej chyba Polsce miastem. Nie ma tu bezrobotnych. Rozumie się, że jeno na czas, gdy przemówi Cukrownia rozdygotanym aparatem olbrzymich maszyn. Reszta roku — to widmo nieróbstwa.

Wyruszam na reportaż. Na linii od Torunia do Chełmży ziemia złota — ziemia buraczana, kraj chlebny, już pola żałobią się smętkiem jesiennym, już tu i tam pługiem je pokaleczono pod siew oziminy, a wozy jadą, nieraz w sześć koni ciągnione, do najbliższej stacji, aby buraki do cukrowni odstawić. Trzeba się spieszyć, bo cukrownia to nie przedpokój dentysty, gdzie można poczekać.

Cukrownia drga nerwem przyspieszonym. Wszystko musi być na czas.

---

Otóż i Chełmża!

Po chwili znalazłem się w cukrowni. Witam się z p. Gruetzmacherem, który odrazu domyśla się, że chcę zrobić coś w rodzaju wywiadu.

Więc wstępne bojowe pytanie i usprawiedliwienie się z mej strony:

— Przepraszam pana bardzo, — mówię — za napad, może nie we właściwej porze, — ale...

— Nic nie szkodzi, — słyszę zachęcającą odpowiedź, — dla prasy musimy znaleźć chwilkę czasu. Za chwilę przychodzi p. dyr. Makowiecki.

I zaczyna się wywiad, zawdzięczając temu, że p. dyr. Makowiecki jest cierpliwy, a ja zawodowo ciekawy.

— Jak, panie dyrektorze, — przedstawia się ogólnie obecna kampania, czy wszystko idzie jak należy? — zadaję pytanie na chybił trafił.

— Owszem, jak dotychczas, wszystko idzie składnie. Ze strony plantatorów nie ma skarg, jak to niegdyś bywało przy dostawie buraków, gdy się wszystko naraz zwaliło i cukrownia zatarasowana była wagonami. W tym roku odbiór odbywa się sprawnie. Tonaż wykorzystany, nikt pretensji nie zgłasza, zatem mam powody do przypuszczenia, że strona plantatorów jest zadowolona. Jak sprawnie odbywa się współpraca dowodzi to, że np. buraki załadowane na stacji w dniu 12 października, przez cukrownię były odebrane już 13 października.

— Jak się przedstawia urodzaj buraków i jego cukrowość?

— Urodzaj był przeciętny, w niektórych okolicach nawet dobry, tam, gdzie nie przeszła burza gradowa, która swego czasu tyle rolnikom przyczyniła strat, no i oczywiście tam, gdzie nie pojawił się ten straszny wróg buraka „chwościk buraczany". Cukrowość naogół słabsza, niż w roku ubiegłym, bo wynosi tylko 17,8 proc., to jest o 1,2 proc. mniej od zeszłorocznej cukrowości.

— Czy latem były robione w cukrowni jakie poważniejsze inwestycje?

— Urządziliśmy stację oszyszczania odcieków i klarówek przy pomocy węgla aktywowanego, zamieniliśmy resztę podłóg drewnianych na betonowe, ulepszyliśmy kotłownię, doprowadzając wtórne powietrze nad ruszty, poza tym dokonaliśmy pewnych drobnych ulepszeń w różnych częściach fabryki. Wszystko jednak robiliśmy gospodarczym sposobem, to jest we własnym zakresie. Od dawna bowiem trzymamy się zasady, żeby niczego nie sprowadzać z zagranicy a nawet i innych miast i jeśli co się da zrobić w naszych własnych warsztatach i w Chełmży, to skwapliwie z tego korzystamy. Rozumie pan, że chodzi nam o to, ażeby przede wszystkim zatrudnić miejscowego robotnika, który musi mieć pierwszeństwo do pracy w naszej cukrowni. Przez całe lato zatrudnialiśmy około 300 robotników.

— Jaki kontyngent buraków przerobi cukrownia w obecnej kampanii?

— Mamy przydzielone do przeróbki 1.160.000 kwintali surowca. Niezależnie od tego zamierzamy nadkontyngentowo przerobić około 150.000 kw.

— Jak to się wyraża w porównaniu z rokiem ubiegłym?

— Mniejwięcej na jednym poziomie. W roku ubiegłym przerobiliśmy 1.344.000 kw. Zresztą to nie od nas zależy, lecz od przydziału z Ministerstwa. Cukrownia nasza zdolna jest przerobić znacznie wyższy kontyngent.

— Czy potanienie cukru wpłynęło na jego spożycie i jak to się odbiło na produkcji cukrowej?

— Spożycie cukru wzrosło o 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Potanienie cukru i złagodzenie kryzysu musiało wpłynąć na zwiększony popyt cukru. Rzecz przy tym ciekawa i wielce na przyszłość pomyślna, bo oto według przeprowadzonych badań dało się zauważyć pożądane zjawisko, że drobny rolnik, wieś znacznie już więcej konsumuje cukru, niż jak to było w ostatnich latach kryzysu. I co ciekawe, że właśnie ta zwiększona konsumcja cukru ujawnia się w Polsce Centralnej i Wschodniej, które dotychczas były prawie martwymi rynkami dla produktu cukrowego. Zjawiskiem tym byliśmy do pewnego stopnia zaskoczeni, gdyż pierwsza obniżka cukru przeszła bez żadnego wrażenia, nic nie wpłynęła na zwiększenie spożycia, dopiero na drugą ob-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).



## Wyrok na złodziei grosza publicznego w Radomiu

### Krzysztoforski skazany na 15 lat więzienia

**Kielce.** W Sądzie Okręgowym w Radomi zapadł wyrok w procesie o defraudację na szkodę Skarbu. Skazani zostali: Stanisław Krzysztoferski **na 15 lat więzienia** z pozbawieniem praw na 10 lat i zapłacenie 100 tys. zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na trzy lata więzienia, Salwa na 7 lat z pozbawieniem praw na 5 lat, Janura na 5 lat z pozbawieniem praw na lat 10, Włodarz na 4 lata, Paszkowski, Kozorawski i Kozerski po 3 lata więzienia każdy, Powichrowski na 3 lata więz. z pozbawieniem praw na 5 lat, Czyszkowski na 2 lata, Witkowski i Gorzelewski po 1 roku więzienia, Jasienicki i Puchalski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Michalski na 6 miesięcy z zawieszeniem, Werchowski na 3 miesiące z zawieszeniem na 2 lata, wreszcie Kielski. Rosenzweig i Lemański zostali uwolnieni. Sąd postanowił zasądzić powództwo od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa.

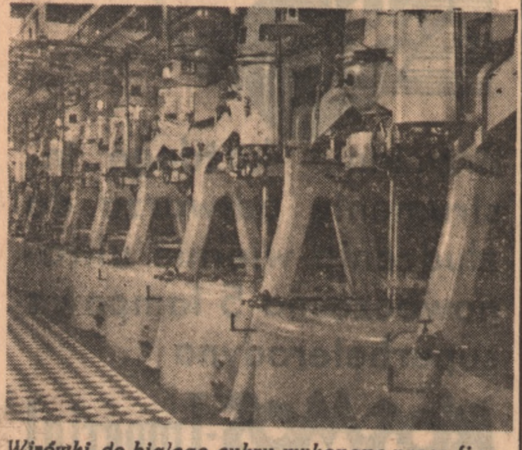
(Ciąg dalszy ze strony 5-ej).

niżkę zareagowała wieś innych dzielnic kraju. W Polsce zachodniej konsumcja zdaje się, że się utrzymała w dotychczasowej skali.

## Nastroje w świecie pracy

— A teraz, Panie dyrektorze, — ciekawi mię świat pracy robotniczej, jak się ukształtowały w tym roku stosunki pomiędzy cukrownią a robotnikami?

— Jak najlepiej. Elementy rozsądku wzięły górę tak, że w tym roku nie było prawie żadnej pokątnej agitacji. Cukrownia przy angażowaniu pracowników trzymała się ściśle tekstu zawartej niedawno umowy zbiorowej z przedstawicielami robotników



*Wirówki do białego cukru wykonane przez firmę Cegielski w Poznaniu z silnikami elektrycznymi wykonanymi przez Polskie Tow. Elektr. w Warszawie.*

w Poznaniu. Umowa została zawarta pomiędzy Związkiem Pracodawców Cukrowych a Związkiem Z. Z. P., Zw. Robotników Chem. „Praca" i z Radą Okręgową ZZZ. Do tej umowy przyłączył się sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Oprócz przewidzianych taryfą warunków doszliśmy do porozumienia, na którego podstawie Zarząd Cukrowni naszej zgodził się każdemu robotnikowi sezonowemu po nienagannej okresowej pracy, wyznaczyć gratyfikację w wysokości 10 zł. oraz sprzedać do 15 ctr. węgla po cenie 1,40 zł. za centnar, jak również dać bezpłatnie żonatym i wdowom z dziećmi 3 klg. cukru, samotnym 1 i pół klg.

— Ilu robotników sezonowych zatrudnia cukrownia?

— Zatrudniamy około 2.200 robotników i to tylko zarejestrowanych, jako bezrobotnych w Chełmży. W ubiegłym roku przyjmowaliśmy robotników także z okolicy, ale w tym roku wobec wielkiego w naszym mieście bezrobocia, Magistrat zwrócił się do nas z prośbą, ażeby zatrudnić wyłącznie miejscowych robotników, co też uczyniliśmy, idąc naszym władzom samorządowym na rękę. Tak, że obecnie, aczkolwiek na krótki okres, w mieście naszym niema bezrobotnych. Byłoby rzeczą idealną, gdyby cukrownia mogła być uruchomiona chociażby przez 3 miesiące. No, ale to już od nas nie zależy.

— A jak wygląda taryfa płac?

— Rzemieślnik po 4 latach nauki fachowej otrzymuje na godzinę od 75 do 80 gr., po dwóch latach do czterech — 64 gr.

Robotnik zdolny ponad 21 lat otrzymuje 60 gr. na godzinę. Wdowy, mające dzieci do wyżywienia, poniżej lat 16 — 42 gr. Robotnice ponad 21 lat — 36 gr. Robotnicy mający do wyżywienia dzieci poniżej lat 16 od dwojga do pięciorga włącznie, otrzymują ponadto dodatek do płacy godzinnej w wysokości 1 gr. na dziecko.

Taryfa bydgoska jest niższa, bo robotnik ponad 21 lat pobiera na godzinę tylko 54 gr., a robotnice ponad 21 lat — 31 gr. i to bez żadnych dodatków.

— Jak długo potrwa kampania tegoroczna?

— Mniej więcej tak, jak w roku ubiegłym, to jest około 6 tygodni.

— Czy mógłby mi pan dyrektor powiedzieć, jak wygląda spożycie cukru w Polsce?

— Pod tym względem — jak już wspomniałem, zaznaczyła się pewna poprawa przez udział w spożyciu wschodniej i centralnej Polski. Poprawa ta jest zaledwie nikłym przebłyskiem tego, co powinno być. Między spożyciem cukru w Polsce a zagranicą istnieje rażąca dysproporcja, bo kiedy u nas wypada 8 klg. cukru na głowę, to w krajach o wysokiej kulturze gospodarczej, a tym samym o wysokim standarcie życiowym od 24 do 50 klg. na głowę.

O ile chodzi o konsumcję cukru, stoimy na poziomie państw bałkańskich.

W Polsce, rzecz jasna, spożycie cukru wykazuje pewne odchylenia. Największej spożywa cukru Śląsk, potem Poznańskie, a następnie Pomorze, woj. warszawskie i wogóle większe miasta.

## Bez dywidendy...

— Czy cukrownia ponosi jakie świadczenia, oprócz ustawowych, na rzecz świata pracy i na cele społeczne?

— Od grudnia roku ubiegłego począwszy aż do chwili obecnej daliśmy na pomoc dla bezrobotnych 66.000,— zł. Na kuchnię dla bezrobotnych półtora tysiąca zł, sześć i pół tysiąca na dożywianie dziatwy szkolnej. Na inne cele społeczne około 18.000,— zł.

— Jakie były wyniki bilansowe ubiegłej kampanii dla akcjonarjuszy i plantatorów cukrowni?

— Dość smutne, może po raz pierwszy w historii cukrowni chełmżyńskiej.

Wskutek obniżki cen cukru, która przyszła po zakończeniu kampanii, tak, że nie zdołano produkcji dostosować do zmienionych warunków handlowych, ponieśliśmy 934.000 zł strat. Dnia 19 października odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy, które oczywiście z przykrością przyjęło do wiadomości że żadnej dywidendy nie będzie. Ograniczono się zatem do wyrażenia sobie nawzajem słów pociechy, że rok bieżący może będzie pomyślniejszy. Nietylko, że dywidendy nie było, ale nawet nie mogliśmy uskutecznić żadnych dopłat do buraków, jak to rok rocznie bywało. No, ale mówi się trudno.

— Na jakich zasadach zorganizowana jest instytucja plantatorów?

— Jest to organizacja przy cukrowni pod nazwą Związek Plantatorów buraczanych, którego Zarząd składa się z drobnych rolników, a nawet osadników oraz dwóch większych właścicieli ziemskich. Nasza cukrownia jest wybitnie rolnicza ze znaczną przewagą drobnych plantatorów, których jest 1441 na 219 wielkich plantatorów.

---

Po otrzymaniu tak obfitych informacyj proponuję, tyleż uprzejmemu co i cierpliwemu rozmówcy — przechadzkę po cukrowni, na co chętnie dyrektor przystaje.

Cukrownia oddycha pracą.

Rozmowa się nie klei, bo przemawiają maszyny warkotem swych oszalałych pośpiechem głosów. Robotnicy, zajęci pracą, nie zwracają na nas uwagi. Mijamy olbrzymie hale, gdzie temperatura podniesiona. Robotnicy pracują w koszulach, niektórzy w strojach kąpielowych. Ale praca w cukrowniach nie jest dla zdrowia szkodliwa. Nie czuć tu tych wydzielin chemicznych, jak to w innych fabrykach i hutach. Praca czysta.

Odwiedzamy p. inż. Zagrodzkiego, który w swym chemicznym laboratorium, jak w gabinecie lekarskim, stawia diagnozę burakom. Pracuje tu 6 praktykantów, przysłanych przez Ministerstwo Przem. i Handlu jako członków przysposobienia gospodarczego i 11 młodych inżynierów i techników-chemików. Pan dyrektor Makowiecki oprowadza mnie po cukrowni, udzielając informacyj.

Najlepiej mi się spodobało na „cukrowej górze". Mój Boże, toż to cukru jak śniegu zimą na polach. Cały olbrzymi zasiek pod sufit natłoczony, a z otworów cukrem sypie i sypie bez wytchnienia. W powietrzu słodki pył, na podłodze pył i ubranie kurzem słodkim mi przysypało. Jestem cały w słodyczy.

Teraz naprawdę jam słodki człowiek, w dosłownym, nie figurycznym tego słowa rozumieniu. W owych zasiekach pomieści się 7.500 worków cukru. A wszystko to odbywa się automatycznie. Mechanicznie nawet cukier zsypuje się do worków. Do gotowego produktu ręka ludzka się nie dotknie, nie tak, jak u piekarza, czy rzeźnika lub w fabryce kapusty kiszonej. Cukier produkuje się w idealnych warunkach sanitarnych. I stąd może nasza taka sympatia do cukru.

Uprzejmy gospodarz pokazuje mi cedzidła, mieszadła do rozpuszczania cukru, ogrzewacze szybkoprądowe, noże dyfuzyjne, które były ongiś sprowadzane z zagranicy, a obecnie nauczyliśmy się je w kraju wyrabiać. Nic tu zagranicą się nie zamawia, a wiele inwestycyj dokonano na miejscu, w podręcznych warsztatach. A dawniej to nawet worki jutowe sprowadzano od sąsiadów. Obecnie w wielkiej ilości posługują się tu workami lnianymi z uwagi na potrzebę ożywienia polskiego przemysłu i polskiej produkcji lnianej, mimo, że worki takie są o 80% droższe.



## Rozmawiam z robotnikami

W pewnej chwili dyrektora Makowieckiego odwołują do telefonu, a ja korzystam, by porozmawiać z robotnikami. Żeby mieć całość obrazu i pełnię wrażeń.

Robotnik, z którym się wdaję w pogawędkę, należy do Z. Z. P.

— Jakżesz, panie, — pytam, — ułożyły się w tym roku stosunki między Zarządem Cukrowni, a światem pracy?

— Zupełnie dobrze. Dyrekcja poszła nam na rękę. Zawarliśmy umowę, to jest nasza organizacja Z. Z. P. i klasowe związki P. P. S. Wysunęliśmy żądania, ażeby nam po skończonej kampanii przydzielono cukru, węgla, żeby coś mieć na zimę. Cukier dostaniemy: 3 kg na żonatych a 1½ kg dla kawalerów bezpłatnie. Za węgiel będziemy płacili 1,40 zł za centnar, a w roku zeszłym płaciliśmy 1,80 zł.

Taryfę mamy zalegalizowaną, którą podpisały wszystkie trzy związki zawodowe: Z. Z. P., Z. Z. Z. i klasowe związki P. P. S.

— Więc żadnych niespodzianek nie będzie? — pytam.

— No pewno, jak się coś podpisało, to trzeba dotrzymać.

W zeszłym roku były nieporozumienia, bo związki nie mogły między sobą uzgodnić taktyki i przez to kampania opóźniła się o półtora tygodnia. Teraz wszystko w porządku. Byle praca była. My raju nie chcemy na ziemi — my chcemy aby tylko żyć, bo raj bolszewicki na ziemi jest oszustwem dla otumanienia ciemnego narodu.

Rozmawiam z innym robotnikiem, wyznawcą klasowego programu P. P. S.

— Klasowe związki nasze, — powiada z robotniczą dumą mój rozmówca, — respektują to, co podpiszą. Są ludzie, którzy z nieświadomości dążą do wytwarzania fermentu, ale ich u nas jest mało.

— Komuniści?

— Gdzie tam, panie, komuniści, — oni sami nie wiedzą co to jest komunizm, tylko tak, żeby warcholić. Ale ich jest garstka, naród chełmżyński posłuchu im nie daje, bo żeśmy w pierwszym rzędzie są Polakami.

— Więc uważa pan, że stosunki między pracodawcą a pracobiorcą ułożyły się w sposób poprawny?

— Ja tak uważam i moi koledzy również tak myślą i wszyscy ci rozumni, którzy wiedzą, co znaczy umowa zalegalizowana. My niczego się nie domagamy tylko prawa żołądka, to jest pierwsze ludzkie prawo i prawo Boskie.

— Niektóre gazety pisały, że warunki płacy nie są zbyt pomyślne?

— Ja panu coś powiem, najwięcej ludzi ogłupia prasa (w tym miejscu zrobiłem się czerwony jak burak!). Pewno, że wolelibyśmy pracować przez 3 miesiące lub przez cały rok, ale takie jątrzenie robotnika nic dobrego nie przyniesie. Nasze władze związkowe zawarły umowę i człowiek rozumny musi się poddać dyscyplinie. Wszyscy rządzić nie mogą, bo się u nas zrobi Hiszpania i wszyscy się wymordujemy.

Te dwa rozumne i trzeźwe głosy robotnicze mają swą siłę argumentacyjną i są jawnym stwierdzeniem wysokich walorów moralnych polskiego robotnika.

Wracam do biura cukrowni, ażeby pożegnać się z p. dyrektorem Makowieckim i wyrazić podziękowanie za ułatwienie mi przeprowadzenia reportażu z terenu, który dziś żyje rozmachem działania.

Chełmża zachłysnęła się pracą. Niestety, jeden to tylko łyk smakowity, co podrażni apetyt. Kiedyż u licha nastąpi pełne zaspokojenie tego niedosytu roboczego, kiedyż wreszcie nadejdzie pora całkowitego wyżycia się zardzewiałych w bezruchu mięśni ludzkich?

Nie odpowie na to nikt, bo też i nikt nie potrafi odsunąć nieprzeniknionej kotary, zasłaniającej nam zazdrośnie tajemnicze jutro.

To tylko pewna, że to lepsze jutro nadejść musi, byle jeno wiara w słoneczniejsze jutro nie wygasła, byleby w sercach naszych nie wystygła nadzieja.

Nad Chełmżą dymią kominy...

(-lks)



## Akcja terenowo-budowlana Oddziału Banku Gospodarstwa-Krajowego w Bydgoszczy

Bank Gospodarstwa Krajowego niezależnie od ogólnej akcji kredytowej budowlanej prowadzi także akcję terenowo budowlaną a Oddział Banku w Bydgoszczy rozwinął ją szczególnie w miastach Bydgoszczy i Toruniu.

**W Bydgoszczy:** Część terenów państwowych z Nadleśnictwa Jachcice przy Szosie Gdańskiej została przekazana w administrację Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Teren ten obejmujący obszar 60 ha został podzielony na 188 parcel. Prace przygotowania terenu kosztem Banku pod zabudowę podzielono na 3 etapy. W I-ym etapie przygotowano pod zabudowę 49 parcel, założono instalację wodociągów, kanalizacji, gazu, wybrukowano ulice oraz przewiduje się instalację elektryki na wiosnę 1937. W ten sposób tereny zostały przygotowane całkowicie pod zabudowę, przyczem sprzedano już 30 parcel, na których obecnie jest w stadium budowy 14 domów. Cena sprzedażna 1 $m^2$ gruntu przeznaczonego pod domy I piętrowe wynosi zł. 4.50 do 5.— zależnie od położenia, zaś parcel pod domy II. piętrowe zł. 6.50 do zł. 7.20 — za 1 $m^2$. Parcele przydzielane są na własność kupującego po wpłaceniu 20 procent ceny kupna oraz należności za drzewostan. Reszta ceny kupna płatną jest w 18 ratach półrocznych. Bank Gospodarstwa Krajowego popiera akcję zabudowy tych parcel i przeznaczył na ten cel w roku bieżącym 100.000 zł. we formie kredytu.

Prace inwestycyjne w II-im etapie są w toku i będą do połowy listopada br. wykończone.

**W Toruniu:** Tereny na „Górach Kozackich" obejmują 540.000 $m^2$. Dotychczas przygotowano pod zabudowę obszar 40.000 $m^2$, przeprowadzono instalację wodociągu, kanalizacji, elektryczności i gazu oraz wybrukowano ulice. Na części tych terenów Gmina miasta Torunia wybudowała 12 domów bliźniaczych I-piętrowych przy pomocy uzyskanej w B. G. K. pożyczki zł. 231.000.— Cena 1 $m^2$ gruntu wynosi zł. 3.50 do zł. 5.— zależnie od położenia. Warunki nabywania parcel oraz uzyskania kredytu są te same jak przy akcji terenowej w Bydgoszczy. 7734

# K. K. O. m. Gdyni

## a oszczędność wśród szerokich warstw pracowniczych

Utrwalenie ruchu oszczędnościowego zależne jest w dużej mierze od **gwarancji za całość zdeponowanych funduszów**. Drobny wkładca jest specjalnie czuły na zabezpieczenie oszczędności, stanowiących przeważnie cały jego istotny majątek. Dlatego też obowiązująca ustawa o Komunaln. Kasach Oszczędności, będących zbiornicami prawie połowy sum oszczedzanych w Polsce, stwarza dla każdej Komunalnej Kasy Związek Poręczający przez poszczególne gminy, odpowiedzialne za wkłady nietylko swoim majątkiem nieruchomym, lecz również płynnymi swoimi dochodami. W gminach miejskich, do jakich zalicza się Gdynia, **za całość wkładów w KKO. odpowiada miasto Gdynia całym swoim majątkiem i bezpośrednimi wpływami podatkowymi.**

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni wzrastała razem z miastem, biorąc ścisły udział w jego rozroście terytorjalnym i ludnościowym. Miała do przełamania przyzwyczajenia ludności miejscowej korzystania z zakładów finansowych w sąsiednim Wolnym Mieście. Musiała być pod wieloma względami lepszą, by ściągnąć do siebie wkładców i praca Kasy dążyła nieustannie do **rozszerzenia kręgu interesów i coraz głębszego docierania do tych warstw społecznych, dla których książeczka oszczędnościowa powinna być pierwszą bronią w walce o byt.**

Początek ruchu oszczędnościowego K. K. O. m. Gdyni z perspektywy lat przedstawia się niezwykle charakterystycznie. Przed 10 laty w pierwszym roku zamknięcia bilansowego, K. K. O. m. Gdyni liczyła **44 wkładców oszczędnościowych,** posiadających w sumie **66.000 zł.** Przeciętny wkład liczył 1.500 zł.

Jeżeli od tej pory obserwujemy stały wzrost zarówno ilości wkładów, jak i przyrost substancji oszczędnościowej, w KKO. m. Gdyni, to widać w tym ruchu **stałą linję rozwojową** zarówno w zakresie sumy wkładów oszczędnościowych, jak i ich ilości.

Skromna liczba 44 wkładów i 66.000 zł. przemieniła się w ciągu 10-lecia na **przeszło 6.000 wkładców, lokujących 3,9 milionów złotych.** Widać w tym duży wysiłek społeczeństwa gdyńskiego, a przedewszystkim widać wysiłek sfery objętej mianem „stanu średniego". W tej kategorji 3,3 tysiące kont oszczędnościowych dysponują sumą: 1,1 miljonów złotych, a więc **czwartą częścią wszystkich oszczędności**. Są to lekarze, adwokaci, urzędnicy, rzemieślnicy i młodzież.

Wysiłek społeczeństwa gdyńskiego powinien jednak sięgnąć głębiej. Zasada oszczędności **musi przeniknąć do tej kategorji pracowników, która dzisiaj poprzestaje na przymusowej gwarancji opieki społecznej.** Prąd oszczędnościowy musi objąć **pracowników fizycznych,** stanowiących pokaźny odsetek ludności gdyńskiej, nie uczestniczącej prawie zupełnie w ogólnym obrocie oszczędnościowym na terenie Gdyni.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać trzeba prawdopodobnie w tym, że element robotniczy w Gdyni jest płynny, traktujący swój pobyt raczej przejściowo. Podobny stosunek do miasta odbija się niepomyślnie na gatunku pracy, a pozatem na ruchu oszczędnościowym ludności robotniczej. Ponieważ w tym ruchu zainteresowani są nietylko pracownicy, ale i pracodawcy, zadaniem sfer pracodawczych jest **związanie żywiołu robotniczego z jego pracą,** do czego droga prowadzi przez **systematyczną oszczędność pracowników.** By jak najwięcej przyciągnąć pracowników fizycznych, jak i służbę domową do idei oszczędności, **KKO. przystępuje obecnie do akcji propagandowej wśród wspomnianych warstw ludności,** i z tego tytułu zwraca się do przedsiębiorstw jako jednostek gospodarczo silniejszych o **okazanie wszelkiej możliwej pomocy światu pracowniczemu** w jego wysiłkach do poprawy swego bytu. A skoro realizacja tych wysiłków gwarantuje stabilizację społeczną, szczególnie ważną w dzisiejszych czasach, mamy wrażenie, iż **inicjatywa Kasy uzyska dalekie poparcie.**



# Znaczenie oszczędności

Rok rocznie w dniu 31 października skupiają się myśli i wysiłki w około zorganizowania idei oszczędności. Wszystkie państwa w dniu tym przeprowadzają rozległą propagandę ruchu oszczędnościowego, jako jednego z najbardziej wychowawczych momentów życia zbiorowego jako podstawy, na której opiera się dobrobyt poszczególnych obywateli i całego Państwa. W rozwoju tego ruchu pierwszorzędne znaczenie posiada propaganda, pojęta jako akcja zjednywania ludzi i kapitałów dla organizacji oszczędności. Musimy pamiętać, że masy społeczne bardzo powoli przyswajają sobie zaletę oszczędności. Zatem intensywna kapitalizacja powstać może tylko przy powszechnym i trwałym ruchu oszczędnościowym, który zasilany być powinien systematyczną i celową propagandą.

**Dotychczasowe wyniki oszczędnościowe w Polsce.**

Z chwilą wprowadzenia złotego polskiego rozwój oszczędności wszedł na właściwe tory, jak to wynika z następujących liczb:

| Rok | Wkłady oszczędnościowe w tys. złotych |
|---|---|
| 1926 | 471.7 |
| 1927 | 860,5 |
| 1928 | 1.282.5 |
| 1929 | 1.494.0 |
| 1930 | 1.812.9 |
| 1931 | 1.683.9 |
| 1932 | 1.761.8 |
| 1933 | 1.734.9 |
| 1934 | 1.926.2 |
| 1935 | 1.956.9 |

Statystyka powyższa wykazuje, iż **oszczędności stale wzrastają.** Jednak w porównaniu do lat z przed wojny światowej stan ten nie może być zadawalający, gdyż wówczas oszczędności na ziemiach obecnie wchodzących w skład Polski wynosiły ogółem ok. 4 miliardy 300 milionów obecnych złotych. Silniejszego wzrostu oszczędności spodziewać się należy tylko z chwilą spopularyzowania zasad oszczędności w całym polskim społeczeństwie.

**Stałość złotego polskiego.**

Jeżeli chodzi o akcję oszczędnościową, to często jest ona paraliżowana rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości o mającej nastąpić dewaluacji złotego polskiego. Zarówno Rząd, jak również Bank Polski i Samorząd Gospodarczy zajęły wyraźne i zdecydowane stanowisko obrony złotego i pozostawienia go przy dotychczasowym parytecie.

Z oświadczeń czynników miarodajnych wynika, że ujemne strony dewaluacji złotego byłyby bezpośrednie i natychmiast uchwytne, gdy tymczasem spodziewane wyniki pozytywne mają charakter raczej problematyczny.

Poza tym eksport nasz, uzależniony od kontyngentów i zakazów wszelkiego rodzaju, mógłby nie wykazać lub wykazać w stopniu bardzo niewielkim korzyści płynące z dewaluacji. natomiast mogłaby być zachwiana z tak wielkim trudem od niedawna dopiero osiągnięta równowaga budżetowa. Dalej o ile niektórym gałęziom produkcji dewaluacja mogłaby przynieść pewne korzyści, to jednak dla całości życia gospodarczego miałaby ona skutki ujemne. Szczególnie poważne trudności przeżywałyby liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, obciążone z dawnych czasów zadłużeniem w walucie dolarowej, funtowej itp., które swego czasu uzdrowiły dzięki dewaluacji tych właśnie walut w poważnym stopniu **swoją** sytuację finansową, a sytuacja ta na **wypadek** dewaluacji złotego uległaby **znacznym komplikacjom.**

## Koncert czy audycja radiowa?

### Zdumiewający efekt stereofonicznego odtwarzania

Zaledwie miesiąc upłynął od chwili ukazania się na rynku odbiorników ze stereofonicznym odtwarzaniem, a już wiedzą o nich wszyscy. Wieść o nowej zdobyczy techniki rozeszła się szybko, wzbudzając wszędzie entuzjazm. Dziś już wiele tysięcy rodzin rozkoszuje się nieznanym dotychczas rodzajem reprodukcji radiowej, znajdując w radiu nowe niewyczerpane źródło radości.

Jakość reprodukcji w nowej superheterodynie Philipsa zaćmiewa wszystko, co dotychczas było osiągnięte w dziedzinie elektroakustyki. Stereofoniczne odtwarzanie nadaje audycjom niespotykaną dotąd wyrazistość, okrągłość brzmienia i naturalność, dając słuchaczowi złudzenie bezpośredniego słuchania wykonawcy.

Jest to zasługa nowego układu superheterodynowego Philipsa, w którym moc wyjściowa jest doprowadzana do głośnika bez zniekształceń. Elektrodynamiczny głośnik nowego typu ze stałym magnesem, przystosowany do pełnego zakresu częstotliwości akustycznych, odtwarza dźwięki idealnie wiernie we właściwym stosunku i w swoistych barwach tonu.

Kto słyszał odbiorniki stereofoniczne, ten już wie, „że odbiorniki stereofoniczne brzmią jednak lepiej!"



# Oszczędź pierwszy grosz...

Jak często w życiu każdego obywatela zachodzi konieczność chwilowego uruchomienia wolnego pieniądza w niewielkich nawet kwotach i na niezbyt długi okres czasu! I nie koniecznie okres taki nazwać trzeba „czarną godziną". Czasami jest wprost przeciwnie. Bo w rozbudowanym już dzisiaj systemie opieki społecznej, najtragiczniejsza „czarna godzina" — choroba, znajduje ratunek w kasach chorych. Strata posady znajduje oparcie w miesięcznych świadczeniach Ubezpieczalni. I bez względu na to jakie luki przypisywane bywają praktycznemu wykonaniu struktury opieki społecznej, stwierdzić należy, że w każdym razie stanowi ona surogat zabezpieczenia bytu w najtrudniejszych momentach życia człowieka ze sfer urzędniczej lub robotniczej. Natomiast obie te formy okazują się niedostatecznie wtedy, **gdy zachodzi potrzeba pokierowania życiem w kierunku lepszej zmiany.** Nieraz istnieje konieczność wyjazdu dla objęcia czy choćby omówienia lepszej posady, czasem trafia się możność przejściowego korzystnego ulokowania pewnej kwoty, wiele zachodzi wypadków. w których **drobna nawet suma w porę użyta, może przynieść jej posiadaczowi poważne korzyści, niewspółmierne z wysokością sumy.**

Te możliwości dać może tylko dobrowolna indywidualna **oszczędność gotówki,** zabezpieczona od zatraty w solidnych instytucjach, pozostawiona do bezpośredniej dyspozycji jej posiadacza.

Oszczędność indywidualna daje jej dysponentowi nietylko powyższe możliwości, ale więcej jeszcze. Daje mu ona świadomość wewnętrzną, że jest on **dobrym administratorem swoich dochodów.** Daje mu pewność, że nigdy raptownie nie stoczy się w dół, nie zdeklasuje się w niepomyślnych chwilach swego życia, gdyż ma oparcie podwójne: jedno w oszczędzonym groszu i w swoim wypróbowanym charakterze, który potrafi oprzeć się pokusom pozornego luksusu i błyskotliwej rozrywki, z myślą o dniu jutrzejszym.

Niezaprzeczalna korzyść oszczędności dla jej posiadacza występuje jeszcze w całej sile przy wszelkiego rodzaju **domowych zakupach inwestycyjnych.** Tam, gdzie człowiek bez oszczędności, przy zakupach ratalnych przepłaca kolosalne procenty, oszczędny obywatel sam sobie kredytuje, ma możność przeprowadzenia zakupu za gotówkę według najlepszego wyboru i najkorzystniejszej ceny. Zamiast płacić wysokie raty, zamiast się wiązać niezawsze korzystnie ze sprzedawcą — **posiadacz oszczędności sam sobie płaci niskie raty,** sam sobie wyznacza dogodne terminy i dzięki temu **zarabia podwójnie,** nie ponosząc strat i zyskując na cenie.

Aczkolwiek najważniejszym bodźcem do oszczędności jest zawsze korzyść osobista jednostki, niemniej nikomu nie wolno zapominać, że **powszechna oszczędność wywiera duży i dodatni wpływ na ogólny dobrobyt obywateli.** Oszczędność służy jako źródło taniego kredytu o charakterze produktywnym dla warsztatu rzemieślniczego i drobnego handlu, stwarzając **nowe wartości gospodarcze,** przynoszące pośrednią drogą korzyści również rzeszom oszczędzającym.

Jest faktem niezbitym, że w krajach o wysokiej kulturze **bogata stopa życiowa występuje równolegle do wysokiego stanu oszczędnościowego.** Wynika to właśnie z powszechnej możliwości administrowania wolnym pieniądzem przez szerokie warstwy obywateli. W tym wypadku korzyści jednostki i korzyści ogółu nie stoją ze sobą w sprzeczności, lecz się **uzupełniają i podtrzymują.**

Oszczędzanie zależy oczywiście od wysokości zarobków, a raczej wysokości sumy oszczędzanej, bo sam proces oszczędności jest możliwy zawsze, o ile wejdzie w nałóg oszczędzania. **„Z każdej zmienionej złotówki — grosz oszczędzić".** To niech będzie początkiem. Potem przejdzie oszczędność w nałóg, a umiejętnie administrowana stanie się **dźignią dobrobytu przede wszystkiem jednostki, a w powszechności oszczędzania — dobrobytu ogółu.** I raz zaznana korzyść z oszczędności nie pozwoli na zepchnięcie wspólnych wysiłków z drogi do dobrobytu.

**Dlatego dziś, w uroczystym Dniu Oszczędności, oszczędź pierwszy grosz, szary obywatelu!**

W dniu 29. X. br. o godzinie 6,30 rano zasnął w Bogu, zaopatrzony św. Sakramentami jako przedwczesna ofiara niesprawiedliwości ludzkiej, w 59 roku życia, mój drogi mąż, nasz kochany troskliwy ojciec, brat i dziadek

**ś. p. ANTONI KULWICKI**

**były dzierżawca majątku Wabcz**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Toruniu, ul. Kościuszki 53 do kościoła Chrystusa Króla w dniu 1, XI. br. o godz. 4,30 po poł. Nazajutrz o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne poczem odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarz przy ul. Św. Jerzego.
O powyższym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Toruń, Szumiłowo, Janowo, w październiku 1936 r. 7808 Ck

**żona, dzieci i rodzina**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

# Rozwój prac inwestycyjnych na Pomorzu

## Inwestycje rolne, komunikacyjne i portowe

Rozwój ekonomiczny, wysoki poziom gospodarstwa narodowego, dobrobyt społeczeństwa — to podstawowe warunki, wśród których rosną walory kulturalne i moralne narodu, **potęga i obronność państwa.** To też dzisiaj w obliczu niszczycielskich skutków kryzysu rozbrzmiewa coraz częściej i donośniej hasło **„mobilizacji gospodarczej"**. Rozwinął je tak pięknie Wódz Naczelny, mówiąc o konieczności **„podciągnięcia Polski wyżej"**.

Cieszymy się wiadomością o każdym nowym samolocie wybudowanym dla Armii, o każdej świeżej jednostce marynarki wojennej, spuszczonej na fale morskie, o każdym groszu złożonym na Fundusz Obrony Narodowej; **równą jednak radość w społeczeństwie winien wywoływać każdy metr nowowybudowanej szosy, każdy odcinek nowej linii kolejowej, każda nowa osada i fabryka.**

### Przyjrzyjmy się pracom inwestycyjnym na Pomorzu

Ziemia pomorska po powrocie na łono Macierzy zyskała na wartości jako jej jedyny dostęp do morza. Z tej racji przystosowanie naszej dzielnicy do spełniania **specyficznej roli** w organiźmie gospodarczym Polski ma niezwykłe znaczenie ogólnopaństwowe.

Działalność inwestycyjna na Pomorzu wypływa z jego realnych właściwości i dzieli się na inwestycje **rolnicze, komunikacyjne i nadmorskie.**

### Osadnictwo

To, co robi się na wsi pomorskiej jest naprawdę imponujące. Powstały tysiące nowych osiedli. W bieżącym roku na 11.549 ha. rozparcelowanego obszaru zbudowano ogółem **833 osady.** Tam, gdzie niegdyś szumiało zboże, powstało w ciągu jednego roku 1.821 budynków, w tym 659 domków mieszkalnych. W ciągu 10-ciu lat Rząd zainwestował w samym budownictwie osadniczym — nie licząc urządzenia nowych warsztatów rolnych ponad 17.000.000 zł. A ileż kapitału wyłożono na ten cel w parcelacji prywatnej?

### Budujemy tamy i wały

Drugi dział inwestycyj rolnych stanowią roboty melioracyjne. Budujemy tamy i wały, chroniące urodzajne tereny przed zalewami, osuszamy bagna, odwadniamy pola i łąki.

Tutaj zaznaczyć należy, że na Pomorzu w czasach niewoli wszystkie grunty **lepszej** klasy znajdowały się w rękach **niemieckich.** W powiatach, zamieszkałych przeważnie przez Polaków, nie przeprowadzano inwestycyj melioracyjnych; skazywanie polskich rolników na poziom kulturalny niższy nosiło cechy akcji **celowej,** o czym świadczą ślady w aktach urzędowych. Te zaniedbania zaborcy musimy obecnie **odrabiać.**

Najżyźniejsze niziny wiślane są już naogół obwałowane. Ukończono tamy pod Opaleniem, wały na nizinach świeckich będą gotowe w przyszłym roku a pod Chełmnem za dwa lata. W ten sposób zostanie ukończone wielkie i doniosłe dla Pomorza dzieło **zabezpieczenia ziem uprawnych przed niszczycielskim żywiołem Wisły.** Koszty prac ochronnych w wymienionych trzech punktach, wynoszące 2.600.000, dadzą stokrotne oprocentowanie.

Już dziś na obwałowanych terenach nizin świeckich znajdują się **piękne ogrody, produkujące dorodne owoce i warzywa.**

### Regulacja mniejszych rzek

Poza Wisłą Pomorze posiada szereg rzek, rzeczek i strug, zalewających b. często okoliczne tereny, niszcząc owoce pracy rolników. One muszą być także uregulowane, **by podnieść wydajność rolnictwa.** I tak przeprowadza się od roku 1921 kosztem 1.200.000 zł większe roboty regulacyjne **przy Działdówce** w powiecie działdowskim, polegające na wyprostowaniu krzywizn koryta. Prace zostaną ukończone w tym roku.

Prócz tego w pełnym toku lub na ukończeniu są roboty regulacyjne **przy Drwęcy** w powiecie działdowskim (koszt 244.000 zł). **Choczny** w powiecie chojnickim (koszt 200.000 zł), **Czarnej Wody** w powiecie starogardzkim (560.000 zł) i tak zwanej **Strugi Toruńskiej** w powiecie wąbrzeskim i toruńskim (koszt 597.000 złotych).

Regulacja strugi toruńskiej **została** rozpoczęta już przez Fryderyka Wielkiego. Wykonano wówczas szereg większych przekopów, uzyskując odwodnienie dużej połaci łąk i gruntów ornych w ogólnym obszarze ok. 3.000 ha. Powyższe prace jednak nie uregulowały całkowicie stosunków wodnych w obu powiatach. Obecnie prowadzi się prace dla odwodnienia dalszych **860 ha.,** co umożliwi drenowanie **terenów** przyległych na około 1000 ha.

Prace związane z regulacją rzek, w których element robocizny odgrywa pierwszoplanową rolę, mają także duże znaczenie **społeczne,** gdyż zatrudniają większą ilość bezrobotnych (2000 w pełni sezonu).



## Sprawa oddłużenia spółek wodnych

W związku z mającym się ukazać już w najbliższym czasie rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie umorzenia części kredytów, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny spółkom wodnym. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwrócił się do ministra skarbu z wnioskiem, aby przy regulacji stanu zadłużenia tych spółek była uwzględniona również sprawa krótkoterminowych kredytów melioracyjnych, które nie zostały skonwertowane na kredyt długoterminowy.

## Udział samorządu rolniczego w komisjach wodno-melioracyjnych

Wobec możliwości umarzania przez Państwowy Bank Rolny części kredytów, udzielonych na drenowanie takich gruntów, gdzie urządzenia wodno-melioracyjne nie działają bez winy dłużników, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych złożł Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych wniosek, aby w dochodzeniach komisyjnych na gruncie, mających stwierdzić wadliwość urządzeń, brali udział również przedstawiciele samorządu rolniczego.

Wniosek Związku został przyjęty i przedstawiciele zorganizowanego rolnictwa biorą już liczny udział w pracach komisji lokalnej.

Poza tym Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w najbliższych dniach ma złożyć ministrowi rolnictwa memoriał w sprawie organizacji prac łąkowo-melioracyjnych w izbach rolniczych.

## Ruch na Polskich Kolejach Państwowych we wrześniu r. b.

We wrześniu rb. na Polskich Kolejach Państw. normalnotorowych ruch zwiększył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego. Ruch ten ilościowo przedstawiał się następująco: naładowano towarów w kraju — 12.948 wagonów 15-tonowych, z czego przeznaczono do wywozu za granicę 2.403 wagony.

W obrębie W. M. Gdańska naładowano 209 wagonów. od kolei zagranicznych przyjęto 195 wagonów, a tranzytem przewieziono towarów — 869 wagonów.

GŁOSY I ODGŁOSY

## Polska polityka palestyńska

Polska postawiła w Genewie m. in. dwie tezy w sprawie żydowskiej: 1) że roczna emigracja żydowska z Polski w liczbie 80.000 jest koniecznością życiową, 2) że Palestyna nie jest w obecnych warunkach w stanie wchłonąć takiej emigracji, wobec czego szukać trzeba innych terenów.

Z drugą tezą polemizuje na łamach **„Czasu"** p. S. Merlin:

Niesłuszne jest twierdzenie jakoby Palestyna „nie mogła" wchłonąć imigracji żydowskiej, odpowiadającej istotnym potrzebom Żydów i krajów emigracyjnych. Palestyna, po obu stronach Jordanu (Cis i Transjordania) jest w stanie zaspokoić w lwiej części żydowski głód emigracyjny. W starożytności był to gęsto zaludniony kraj. Prof. Munk i inni znani historycy stwierdzają, że Palestyna za czasów pierwszych królów żydowskich była zamieszkana przez 5 milionów ludzi. W okresie Hasmonejczyków, ludność Palestyny liczyła również 5 milionów, zaś Józef Flawiusz szacuje ludność Palestyny przed panowaniem dynastii Heroda (Wielka Palestyna) na 12 milionów. Przy dzisiejszym stanie techniki kolonizacyjnej, jasne jest ponad wszelką wątpliwość, że obie części Palestyny, Cis i Transjordania, mogą pomieścić milionową masę. Jacob de Haas oblicza, że Cisjordania może wchłonąć nie mniej. niż 4 miliony ludzi, wschodnia zaś część Palestyny, Transjordania (półtora raza większa i lepiej wyposażona w wodę) 6 milionów. Nadzwyczaj pomyślne położenie Palestyny pod względem handlowym, umożliwi jej stać się jednym z najgęściej zaludnionych krajów na świecie, tak, jak Anglia i Belgia, w każdym razie nie mniej, niż Niemcy lub Italia. Jeżeli za podstawę obliczenia weźmiemy gęstość zaludnienia Anglii, (270 na km. kw.), Palestyna może pomieścić 18.600.000 ludzi, przy gęstości zaludnienia Belgii (252 na km. kw.), — 17.350 000; przy gęstości zaludnienia Niemiec jeszcze 8.570.000. Chociaż analogia ta nie może być brana ściśle, tym niemniej jest ona bardzo charakterystyczna.

P. Merlin radzi w końcu swoich wywodów następującą modyfikację stanowiska Polski:

Z tego wynika, że stanowisko Polski powinno być zmodyfikowane, a mianowicie:

a) rząd polski jest przekonany o tym, że Palestyna może absorbować lwią część emigracji żydowskiej;

b) władza mandatowa jest obowiązana wszelkimi możliwymi środkami imigrację tę popierać (reżym kolonizacyjny);

c) dla tej części emigracji żydowskiej, która ewentualnie nie będzie mogła być zaabsorbowana przez Palestynę, należy szukać innych możliwości emigracyjnych.

## Obniżka stopy dyskontowej na Łotwie

**Ryga,** 30. 10. (PAT). Bank Łotewski i Łotewski Bank Kredytowy postanowiły z dniem 1 listopada rb. od pół do jeden proc. obniżyć stopę dyskontową. Jest to dalszy krok rządu łotewskiego, mający na celu pomoc dla przemysłu i handlu w okresie przejściowym po obniżeniu kursu łata.

## Sześć milionów zł płacimy obcym statkom za przewóz drzewa

Naczelny dyrektor „Pagedu", a zatem instytucji, eksportującej drzewo z naszych lasów. oświadczył, że za transport morski drewna polskiego „Paged" płaci obcym statkom ponad 6 milionów zł rocznie. Obcym tonażem w roku bieżącym wywieziono z Gdyni i Gdańska 99 i ćwierć proc. **ogółu** eksportowanego drzewa.

# Świat kobiecy

## Jesienno-zimowe kostiumy



*1. Czarny kostium wełniany, z długim żakietem, bogato przybieranym czarnymi łapkami karakułowymi. Uwagę zwraca kołnierz-kamizelka, oraz szeroki, prawie kloszowy dół żakietu w połączeniu z zupełnie wąską spódniczką. 2. Sportowy kostium z grubej wełny, którego jedyną ozdobą są rękawy. Zimą nosi się przy nim wysoką pod szyją zapinaną kamizelkę futrzaną, która równocześnie zastępuje kołnierz.*



## W walce z brudem i kurzem

### Jak to było dawniej?

Dawne czasy! Pani domu była dobrą gosposią, jeżeli stale dzierżyła w ręku miotły i ściereczki. Uważnem okiem obrzucała mieszkanie i jeżeli znalazła gdzieś trochę prochu, robiła wielką awanturę służącej.

Dawniej zwalczano kurz więcej ze względów estetyki niż higieny; dobra gospodyni walczyła z kurzem dlatego, że zaćmiewał blaski materiałów i niszczył meble. Zamiatano pokoje gorliwie i pilnie, a proch ścierano miękką szmatką, którą wytrzepywano przez okno na głowę przechodnia, jeżeli policjanta nie było gdzieś w pobliżu. Już wtedy złośliwi ludzie dowodzili gospodyniom, że kurz należy usuwać i zniszczyć, a nie przenosić go przez zamiatanie z podłogi na komodę, a przez ścieranie z komody na podłogę.

Ale właściwe środki pomocnicze dla gospodyni były bardzo prymitywne i raczej stanowiły kłopot, niż pomoc. Miękka szczotka do zamiatania, miotełka do dywanów, ściereczka do kurzu, miotełka z piórek do obrazów i innych wysoko umieszczonych rzeczy, w końcu trzepaczka do dywanów, którą pilnie rozdzieraliśmy dywany, wpędzając sąsiadom z powrotem kurz z podwórza do mieszkania.

### I dzisiaj...

Dawne „wielkie porządki" dla dzisiejszej gospodyni są zabawką. Gruntowne porządki nie zaciemniają szczęścia rodzinnego i nie są powodem sprzeczek między małżonkami. Kobieta robiąca porządki za pomocą szczotek, trzepaczek, kubłów i mioteł, przejdzie do następnego pokolenia już jako widmo z bajki.

Zbieracz kurzu, elektryczny froter, motor do kuchni i tyle innych małych i większych pomocy dała technika, że zajęcie w gospodarstwie zamieniło się w sport. Pani nie potrzebuje służącej, aby nawet przed południem dobrze wyglądać, a popołudniu idzie na partie brydża, świeża i wypoczęta, jak gdyby wykonała dopiero co parę ćwiczeń z gimnastyki rytmicznej, bo gospodarstwo jej nie męczy, gdy posiada tak dogodne techniczne ułatwienia.

Nie słyszy się już westchnień żałosnych na wspomnienie robienia porządków.

Dzisiejsze porządkowanie — to gimnastyka i sport!

## Dla tych, które nie dbają o smukłą linię

**PIEROG RUSKI Z MIĘSEM.**

1 litr mąki rozczynić szklanką letniego mleka i 3 deko drożdży; gdy podrośnie wbić 4 jaja, 2 łyżki utartego masła, soli i dosypać drugi litr mąki, wyrobić dobrze aż od miski odstawać będzie, a jak podrośnie wyłożyć na stolnicę, rozwałkować cienko, położyć na blachę wysmarowaną masłem, nakłaść farszu mięsnego, na wierzch posiekane na twardo ugotowane jaja, przykryć drugą połową ciasta, brzegi zlepić, pierog posmarować jajkiem, osypać bułeczką i wstawić do mocno gorącego pieca. Farsz robi się następującym sposobem. Podsmażyć trochę usiekanej cebuli w łyżce masła, usiekać kawałek upieczonej pieczeni, zwierzyny lub ugotowanego wołowego albo wieprzowego mięsa, podlać parę łyżek rosołu, posolić, popieprzyć i raz jeszcze przesmażyć. Gdy przestygnie wbić jajo i wymieszać. Dalej postępować jak wyżej.

## Ze świata mody

### Suknie wizytowe

Moda obecnego sezonu stoi pod znakiem młodości i wielostronności. Widzimy wąskie, modelujące sylwety stroje, które przez podwyższone barki i oryginalne dobrze obmyślone rękawy, tworzą wysmukłą szczuplutką postać. A jak wesołe i uwodzicielskie są te przeróżne sukienki.

Największą niespodzianką jest czarująca kraina sukien wizytowych, gdyż tu fantazja mody nie ma granic. W teatrze, na koncercie i wieczorowych uroczystościach wszędzie pełnią zachwycających toalet. Obok wieczorowych tailleurs, które są zdeklarowanymi ulubieńcami mody, widzimy obcisłe futerałowe suknie, plisowane kasaki i tuniki, kunsztownie drapowane suknie i wreszcie stylowe toalety, które są zawsze eleganckie, wytworne i skromne.

Faliste kołnierzyki, kwiaty, powiewne ryżki i inne drobnostki zdobią dekolt; długie szarfy opadają z ramion; tiulowe falbany tworzą zakończenie szerokich spódnic i tak napawamy się wdziękiem tych prawdziwie kobiecych strojów.

### Modne bluzki i kamizelki

Do rodzaju bluzek odpowiednich na popołudnie należą krótkie „casaque". Spódnica do takiej bluzki może być dłuższa lub krótsza, kloszowa lub plisowana. Nowym typem bluzki, którą spotykać będziemy tak przed jak i po południu będzie „taieleur" z weluru. Prócz tego dużo bluzek z jasnych tkanin: „ciré", mousseline, safin, lama, tafta, koronka i tiul. Bluzki przeznaczone do użytku praktycznego posiadają krój koszulowy lub dżemprowy, niewysoki stojący kołnierzyk i duże kieszonki.

Kamizelki z rękawami lub bez należą do bardzo modnych a robimy je z angory, flaneli i kaska. Do jasnej bluzki bardzo ładnie wygląda kamizelka bez rękawów z tafty stebnowanej metalową nitką.

### Najnowsze modele toalet wieczorowych





## Więcej uśmiechu i pogody twarzy

**Jakże często spotyka się panie młode, przystojne, z twarzami starannie pielęgnowanemi, uchodzące niekiedy nawet za piękności, które jednak nie robią na otoczeniu żadnego głębszego wrażenia i nie potrafią zwrócić na siebie specjalnie niczyjej uwagi. Niema w tych twarzach nic, coby pociągało, zatrzymywało spojrzenie i budziło bezwiedne odruchy sympatji.**

**Bywa to nawet wtedy, gdy dana osoba ma klasyczne rysy twarzy. Jest piękna, to przyzna każdy, jednak jakiś wewnętrzny chłód bijący z tych rysów, jakaś oschłość działa odstręczająco na otoczenie. Każdy mówi — jest ładna, owszem, ale jakaś zimna, niedostępna, obca...**

**A czasem znów buzia nawet pospolita ma tyle czaru. Tyle naturalnego wdzięku, że z punktu zjednywa sobie otoczenie. Zadarty nosek, — zbyt szerokie usta i całkiem nieregularny owal twarzy, a znajomi mówią o niej, że jest przemiła, zachwycająca, wszyscy ubiegają się o jej towarzystwo.**

**Dziwne, prawda?**

**A jednak wytłumaczyć to łatwo.**

**Są sobie bowiem na świecie panie, niektóre z nich ładne naprawdę, a niektóre nienaprawdę, to znaczy tylko we własnym mniemaniu, które zbyt dużo wagi przywiązują do swej urody. Są one święcie przekonane, że uroda ich to najzupełniej dostateczna broń, by zdobyć i zjednać nią sobie wszystkich. Są dumne, zarozumiałe i nie trudzą się nawet na uprzejmość dla otoczenia. W ich twarzy jest zawsze pewien grymas niemiły, który działa na wszystkich odpychająco. Poprostu są zbyt pewne siebie.**

**A ta pani z zadartym noskiem, z tą pospolitą, okrągłą buzią i ta pani sympatyczna i uśmiechnięta ma naprawdę „coś", co pociąga do niej. Jest zawsze pogodna, wesoła i zadowolona. Nie mówi nikomu impertynencyj, nie jest złośliwa, a kiedy sama ma zmartwienie lub kłopot, nie szuka sprzeczki z bliźnimi, by na nich jak szklankę wody, wylać swą złość. Przeciwnie — gdy pytamy się co jej dziś dolega, gdyż jest trochę smutna, uśmiecha się i mówi: — Ach, to głupstwo, drobiazg. Naprawdę nie myśli o sobie zbyt wiele, przynajmniej jest to niewidoczne, nie jęczy i nie narzeka. Wszyscy więc myślą, że jest szczęśliwa i zadowolona z losu.**

**Tak myślą, a że do ludzi szczęśliwych i pełnych wewnętrznego spokoju dusze nasze bezwiednie ciągną jak do źródła radości i pogody, pani ta jest zawsze otoczona przyjaznemi sercami. Jest lubiana, podziwiana i niema nigdy powodu do narzekania na samotność i brak powodzenia w życiu.**

**Anita.**



## Pielęgnacja rąk

(z) „Dłonie jej są jak dwie białe cudne lilje — delikatne, smukłe, pachnące". Takie są dłonie. A paluszki? Każdy wie, że do tej całości piękna rąk paluszki musiały być jak storczyki, a paznokcie jak płatki migdałowego kwiatu.

Niestety z takiemi darami niebios nawet same boginie, gdy chodziły jeszcze po ziemi nie przychodziły na świat, a pojęcie dzisiejszej kobiety o pięknie rąk daleko odbiegło od tego kwiecistego ideału.

Ręka nowoczesnej pani nosi nieraz ślady ciężkiej pracy zawodowej. Praca po laboratorjach chemicznych i zetknięcie się dłoni z przeróżnemi chemikaliami działa ujemnie na skórę, a sport, który uprawiają z zamiłowaniem dzisiejsze panie również niszczy ręce i deformuje kształt dłoni.

Pozatem bardzo dużo pań obywa się teraz bez pracownic domowych, a ta praca bodaj że najbardziej brudzi i zanieczyszcza ręce,

Wynika więc, że ręce, które stykają się z tylu rozmaitemi rzeczami i są wystawione tyle razy na zmiany temperatury, wymagają specjalnie troskliwej pielęgnacji, której nie powinna zaniedbać żadna dbająca o swój wygląd pani.

Przynajmniej raz w tygodniu ręce należy koniecznie poddać ciepłej kąpieli z oliwy, a przez noc trzymać je w rękawiczkach. Gruntowne mycie i conajmniej raz dziennie używanie szczotki do rąk, jest już ze względów higienicznych niezbędne. Do mycia rąk należy używać mydeł neutralnych, ażeby skóra nie pękała. Otrąbki migdałowe, albo mąka owsiana są znanemi środkami do utrzymania rąk w stanie miękkim i białym.

Pielęgnowanie paznokci jest dzisiaj tak samo zrozumiałe, jak czyszczenie zębów. Jeśli się tylko raz w tygodniu dokładnie odpowiedni zabieg wykona, wystarczy to aby po umyciu poświęcić im tylko krótką chwilę uwagi.

Każdą manicurę zaczyna się od opiłowywania paznokci. Kąty ich piłuje się pilnikiem papierowym. Przed odsunięciem skórki od nasady paznokcia jest rzeczą wskazaną zmiękczyć ręce w rozczynie wodnym z mydła. Wtedy jest łatwiej naskórek paznokcia tak daleko w tył cofnąć, aż ukaże się półksiężyc łożyska paznokcia. Nigdy, a tylko w ostatecznym wypadku, można tę skórkę ścinać.

Do oczyszczenia brzegów paznokci bierze się drucik, owija watą, macza w wodzie utlenionej. Tym drucikiem oczyszcza się także paznokcie od spodu. Przy polerowaniu paznokci należy najpierw natrzeć je woskiem do paznokci, a potem dopiero nakładać lakier, ażeby paznokcie nie pękały. Lakier powinien być dobrany do koloru skóry rąk. Nie powinien być ani za jaskrawy, ani za blady, brać także należy pod uwagę i wiek pani. Starsze panie muszą używać lakieru o barwie dyskretnej nie rażącej. Młodsze natomiast panie mogą na swe paznokietki zwłaszcza w porze wieczorowej nałożyć warstwę przezroczystego jasnego rubinu.

## Modne pantofle

na przedpołudnie przypominają one w kształcie dawny niski bucik. Końce są kwadratowe, obcasy płaskie. Skóra antylopy w szkocką kratę, fason zapinany na guziczki z boku, lub też skóra czarna antylopy z lakierem — sznurowane z boku — oto dwa modele, cieszące się dużym wzięciem. Mokierki zamszowe, nabijane złotymi ćwieczkami lub też przybierane frendzlą cieszą się powodzeniem przy sukni popołudniowej. — Sandały jedwabne i zamszowe, na obcasie niewysokim — będą noszone wieczorem.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

# Widmo Carlosa

(47

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Na ustach pani Rajskiej ukazał się szatański uśmiech. Zakosztowała dobrobytu i lepszego otoczenia. Zmieniała zdanie co pięć minut, dostosowując się do okoliczności. Obecnie zapomniała już o swych wywodach w Kępie Kosteckiej. Uśmiechał się do niej pałac Jasieniecki. Sądząc z zachowania Tadeusza, była pewną, że niedługo rzuci swą pralnię przy ulicy Wysokiej i zajmie jeden ze stylowych pokojów dworu. W zakreślonych planach przeszkadzało jej dziecko, które poczęło się w łonie siostrzenicy.

Dwoje ludzi pracowało nad skojarzeniem Jastrzębca z Zalewską, ale dla zupełnie innych powodów.

Maur widział w tem szczęście swego przyjaciela, Rajska — osobiste korzyści.

— Dziecko... — powtórzyła takim głosem, że Wanda zrozumiała odrazu o co ciotce chodzi.

— Nigdy! Przecież to zbrodnia!

— Zbrodnia? Gdyby za tę zbrodnię, karano, pół kobiet świata, siedziałoby w więzieniach.

— Bój się Boga kobieto!...

— Bałam się Go chyba już ze cztery razy. Zacny ojciec duchowny rozgrzeszy i zada pokutę...

— Dziwne masz pojęcia o religji.

— Te same co pół kobiet świata, jak rzekłam. Nie masz zresztą głosu. Dzięki mnie wszystko ułożyło się jako tako. Masz mię nadal słuchać. Kochasz Tadeusza? Tak. Resztę zostaw mnie. Czy ty sobie wyobrażasz teraz, że twój mąż... przecież to jest ohyda. Z człowiekiem, który ci jest wstrętny nie możesz dzielić tego samego łoża. Stary, głupawy służalec. Dobry... chcesz powiedzieć? Każdy osioł jest dobry, przytem często uparty.

Ta sama Rajska, która nie posiadała się ze szczęścia, gdy siostrzenica wychodziła zamąż, teraz świadomie obrzydzała Zalewskiej męża, by nakłonić ją do stanowczego kroku. Niezręczna w swoich powiedzeniach, wzbudzała strach w nieszczęśliwej kobiecie. Brutalne propozycje i wulgarne określenia, nie trafiały zupełnie do przekonania Wandy, wychowanej w duchu chrześcijańskim.

Nie znajdując żadnego wyjścia z tej sytuacji, cierpiała niezmiernie.

Na ostatnie argumenty pani Katrzyny nie odpowiedziała nic. Po co? Umysł jej ciotki był zadymiony i owiany parą z kotła bieliźnianego. Chytrość stosowaną wobec klienta, próbowała zastosować wobec swej siostrzenicy. Niestety, Zalewska przeczuła jej intencję. Zastanawiała się nad okolicznościami, które tak bardzo mogły przerobić panią Rajską.

Pani Rajska, z domu Szczerbiec - Korotowska, była panną z jaknajlepszej rodziny. Było ich dwie siostry. Starsza Marja wyszła za mąż za doktora. Z małżeństwa tego przyszła na świat Wandzia. Młodsza — nazwana zdrobniale „Katy“, od dzieciństwa nie zdradzała żadnego i do niczego, oprócz tańca zamiłowania. Nie przeszkadzało jej to zupełnie, by mieć o sobie jaknajbardziej wygórowane pojęcie.

Wyrażenie „głupi“, albo „głupia“, nie wychodziło jej z ust. Obdarzała niem wszystkich. W ciasnej główce, obmyśliła sobie, pseudonim „Mary“, który w wyobraźni widziała już rozlepiony na wszystkich murach stolicy.

„Mary“ posiadała, trzeba jej to przyznać, piękne kręcone włosy, niebrzydkie rysy i wiotką postać. Całem jej nieszczęściem było to, że miała w kostkach nieco krzywe nogi i lekko rozwarty chód. Potężna przeszkoda do karjery baletowej.

Gdy mąż jej siostry zwrócił na to uwagę, podobnie jak i innym odpowiedziała — „Głupi jesteś.“

Nauczywszy się kilku wierszy na pamięć, klepała je z patosem wobec koleżanek. Huczne brawa przyjaciółek, których pojęcie o wartości deklamowania było wątpliwe przekonały pannę „Mary“ o jej „wybitnych zdolnościach dramatycznych“. „Dramatyczność“ tkwiła w tem jedynie, że nikt nie mógł się poznać na tak wielkiej, siedemnastoletniej zaledwie gwieździe.

Jeśli dodamy do tego dużo niedziewczęcej ordynarności, będziemy mieli całkowity obraz pani Katarzyny z czasów panieńskich.

Ojciec ubolewał bardzo nad próżniactwem drugiej córki. Zamykał się w swoim pokoju godzinami, bijąc się pięścią w głowę.

— Skąd mi się to urodziło?

Matka — przeciwnie. Całe życie krzywdziła starsze dziecko na korzyść „Mary“.

Wojna zrujnowała ich doszczętnie. Stracili majątek składający się z dużej i małej kamienicy.

„Mary“ wstąpiła na deski sceniczne. Okazało się, że przewidywania ojca, starszej siostry i szwagra były słuszne.

„Katy“ nie miała zdolności. Brak zasadniczego wykształcenia dobił ją do reszty.

Ze sceny do dancingu, z dancingu do wiejskiego objezdnego cyrku, z cyrku do pralni.

Karjera „Mary“ skończyła się szybko, budząc w niej żal do wszystkich, nie wyłączając szwagra i siostry.

W pralni, przy ulicy Wysokiej poznała właściciela, zacnego mieszczucha, pana Rajskiego. Miała szczęście. Zartretyzowany i astmatyczny, zaślubił i owdowił ją w rok później. Pani Rajska została przedsiębiorczynią. W tym sezonie miała nawet otworzyć filję.

Gdy nagle... siostrzenica jej Wanda, wyszła za mąż za pana leśniczego. W dawnej „Mary“, obudziły się uśpione ambicje. „Jeszcze wypłynę... stosunki... towarzystwo...“



Dziś, gdy o Wandę starał się pan na Jasieńcu Tadeusz Jastrzębiec, w pani Katarzynie zagrały wszystkie struny.

— Pralnia wont! Praczki precz! Wchodzę w swoje stracone prawa...

„Mary“ działała. Pomagał jej w tem bardzo Jan Maur.



### XXXVII. UCZTA ŻYWYCH TRUPÓW

Pani Katarzyna wypłukawszy sobie dyskretnie usta herbatą, ukazała zaproszonym gościom w przewdzięcznym uśmiechu rząd równiutkich, białych jak śnieg, sztucznych zębów.

— A teraz proszę do salonu na papierosa. Stwierdzam fakt, że okoliczności były nader favorables. Pogoda... Nastrój comme il faut. Mniemam że wszyscy są teraz très contens, prawda, panie Bolesławie? Pan Maur bawił nas dowcipami z Paryża jak... conajmniej Shakespeare...

Górnolotny styl pani Katarzyny, byłej „Mary“, upajał ją, raniąc niemiłosiernie uszy Tadeusza. Maur kopał pod stołem Henryka, sądził że dotyka kolan młodego Jastrzębca.

Wstali od stołu.

Zachwalane przez panią Katarzynę przyjęcie w leśniczówce, było dla wszystkich istną torturą, ucztą żywych trupów.

Stary Jastrzębiec, zetknąwszy się po raz pierwszy z Wandą, ocenił jej rzadko spotykaną piękność. Więcej niż kiedykolwiek współczuł Tadeuszowi. Strata tej dziewczyny dla jego bratanka, równała się a nawet przewyższała boleścią stratę Danusi Szeliżanki. Mieć ją tak blisko... i nie móc przemawiać do niej swobodnie... W starym szlachcicu budził się żal do zmarłej bratowej. Przez swój upór czy lęk, stała się powodem nieszczęścia. Trzeba było zostawić chłopaka w spokoju. Jeśli miał zostać kapłanem, to choćby i trzy Wandy stanęły na jego drodze nic nie zmieniłoby biegu rzeczy.

Teraz... zapóźno. Nie prędko obiecywał sobie Bolesław, zostać dziadkiem. Niedawno jeszcze cieszył się tą myślą jak dziecko. Układał plany na przyszłość... Wszystko pierzchło. W serce zatroskanego stryja, wdzierał się lęk. Lęk rósł... Ogarniał go coraz więcej. Nie sypiał po nocach. Siwizna stawała się coraz gęstszą i bielszą. Apetyt zginął. Stary pan jasieniecki czuł czyhającą za progiem śmierć. Nie bał się jej wcale. Chciał tylko umrzeć ze spokojem, a spokojem dla niego był los Tadeusza i Jasieńca. Tymczasem w miejsce spokoju, znajdował rozpacz i.... i... Nie chciał przyznać się otwarcie wobec siebie... Bał się fantastycznej przepowiedni. Wszyscy ją znali. Zbiorowa sugestja, mogła sprowadzić nieszczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NOWELA

## Uczniowska czapka

III.

Może jeszcze Jach do czegoś dojdzie? Nas dwóch zatłukło małżeństwo.

Jakżeż kłamliwe jest powiedzenie, że „Ranne wstanie i wczesny ożenek nikomu nie zaszkodziły“.

— Nieprawda!

Ranne wstanie tak, ale wczesny ożenek zabija w zdolnym człowieku wszelką inicjatywę, której zaczątki rodzą się już w uczniowskiej czapce — a potem giną blade i bezpłodne, rozbijając się o... kilo mąki wziętej na kredyt u sklepikarza.

Zarzycki zadumał się głęboko. Coś jakby dwie łzy zaperliły mu się w kątach oczu — wpatrzonych w nieprzebitą ciemność pokoju.

Minęła godzina, dwie, trzy.

Na niebo wtoczył się zapóźniony księżyc. oświecił sprzęty i zastygłą w bolesnym grymasie twarz Zarzyckiego.

Drgnął.

Już drugi wieczór żył pod wpływem wspomnień z lat dawnych.

Powlókł spojrzeniem po fotografiach, pamiątkach, dyplomach małych upominkach i nagrodach.

Wszystkie przedmioty jednocześnie poczęły do niego mówić gwałtownie i dużo.

Pokój zapełnił się cieniami drogich osób, z którymi Jurek miał ruszyć... „na podbój siódmej klasy, a potem całego świata“.

Każdy z cieni wlókł za sobą jarzmo małżeństwa i gromadę mniej lub bardziej wrzeszczących dzieci o mniej lub więcej pełnych żołądkach.

Wielu z nich miało na twarzy uśmiech zadowolenia. Praca na zakreślonym odcinku była dla nich ideałem szczęścia.

Wśród cieni — niby ciężki wyrzut sumienia stał Jach i Stach.

— Biedny idioto, szeptał Stach.

— Zmarnowany człowieku mówił Jach.

— Orle o złamanych skrzydłach...

— Sowa nie urodzi Jastrzębia...

— Padłeś w połowie drogi boś zwątpił i... zawcześnieś się ożenił.

— Rób grosze i zapomnij o sławie. dziecku trzeba dać jeść...

Cienie stawały się coraz wyraźniejsze, coraz natarczywsze i jakżesz okrutne w swej wymowie.

Zarzycki czuł jak mu waliły skronie, jak krew krążyła coraz szybciej i szybciej.

Trawiła go gorączka.

Na zegarze wybiła północ. W drzwiach ukazała się jego żona.

— Znowu marzysz?

— Zgadłaś...

— Napisałbyś coś zamiast tracić czas. Potrzeba pieniędzy na węgiel.

— Dobrze.

— Drukarnia Apfelbauma chce zamówić u ciebie „Ostatni sennik egipski“, Kuncman nie może doprosić się o dalsze zeszyty Sherlocka Holmes'a, broszura o „Dziewicy, która została uwiedziona przez księcia wysp kanaryjskich“ — leży niedokończona — a ty leżysz i marzysz Bóg wie o czym.

Powiedziała to jednym tchem — w tonie ciężkiego wyrzutu.

Zarzycki odrzekł cicho:

— Ale to nie jest literatura... Takiej pracy mogę mieć na cztery ręce i zarabiać setki...

— Literatura? Ha... ha... ha... Dla mnie literatura streszcza się w kilku słowach: węgiel, mięso, komorne, futro i przede wszystkim dziecko. To co ty nazywasz literatura — dobre jest dla zwariowanych snobów, ale nie dla szerokich mas żądnych sensacji. Weź dla przykładu poczytność dzienników brukowych i choćby Wiadomości Literackich. Gdyby nie subsydia...

— Ależ kochanie...

— Nie przerywaj. Chcę ci powiedzieć dziś wszystko. Ile razy dziennie myślisz o Mickiewiczu, Słowackim, o Matejce, Chopinie, Koperniku et consortes, ile? Raz na miesiąc? Raz na pół roku?... Milczysz? Ani Mickiewiczem, ani Sienkiewiczem nie jesteś i nie będziesz, a po śmierci zostanie z ciebie trochę próchna i nic więcej.

Po co się głowisz nad przebiciem muru, za którym stoi nędza i niezrozumienie?...

Przerwała nagle, zobaczyła jak Zarzycki miętosił w ręku uczniowską czapkę.

— Co to?

— Czapka...

— Jaka czapka?

— Moja.. z uczniowskich czasów.

— Widzisz, sam, że musisz myśleć o tem, aby taką samą czapkę włożyć na głowę swego syna, tylko, że z niego zróbię trochę trzeźwiejszego człowieka niż z ciebie.

Trzasnęła drzwiami i wyszła.

— Widocznie przegrała dzisiaj w brydża, rzekł półgłosem do siebie i wstał z otomany.

---

Tej nocy Zarzycki nie spał. W duszy jego zrodził się bunt, przeciwko fatalnemu splotowi wypadków. Zrozumiał, że stawał się z dnia na dzień podobniejszy do wołu wprzęgniętego w kierat rozpaczliwie nudnej pracy.

Postanowił zerwać wszystko, co go wiązało dotychczas, odesłać syna do swej matki... i uciec na rok i dłużej może, — od kłopotów, od mąki u sklepikarza, od dziurawych pantofli, od rat i długów, od „Egipskiego sennika“, od „Sherlocka Holmes'a“ i „Uwiedzionej dziewicy“.

(C. d. n.)

# Opóźniona kara śmierci

## Człowiek, który postrzelił „tygrysa" — Koniec anarchisty Emila Cottin — Jak dokonał w lutym 1919 zamachu na „tygrysa" — Ułaskawiony na życzenie Clemenceau — Zginął obecnie na froncie aragońskim

**Według wiadomości z Barcelony, na froncie aragońskim zginął anarchista francuski Emil Cottin. Jest to ten sam osobnik, który w r. 1919 dokonał zamachu na Clemenceau — raniąc go ciężko. Kula utkwiła w płucach „tygrysa" i nie została wydobyta.**

### ZAMACH NA CLEMENCEAU.

Było to w lutym 1919 r. — ściślej: 19 lutego 1919 — kiedy z Paryża na cały świat rozeszła się depesza: **„Zamach na Clemenceau, premier ciężko ranny!"** Konferencja pokojowa, która właśnie **rozważała zagadnienie Górnego Śląska,** została na kilka dni odroczona. Mówiono już o mianowaniu Vivianiego głównym delegatem Francji na miejsce Clemenceau. **Ale żelazne zdrowie 76-letniego „tygrysa" przezwyciężyło groźny stan, wywołany ciężką raną.** Wkrótce zasiadł znów w gronie przedstawicieli koalicji i doprowadził swe dzieło do końca.

### TRAFIONY W PŁUCA

Zamach popełniono 19 lutego w pobliżu mieszkania Clemenceau przy rue Franklin. Clemenceau jechał do ministerstwa, a samochód jego — jak zwykle strzeżony przez agentów policji.

Kiedy auto zamierzało zboczyć w ulicę Boulevard Delessert i musiało zwolnić na ostrym skręcie, podbiegł ku niemu jakiś młodzieniec i **oddał w kierunku samochodu w ciągu kilkunastu sekund z browninga dziewięć strzałów.**

**Clemenceau otrzymał postrzał w płuca,** szofer i policjant regulujący ruch odnieśli lżejsze rany. Tylko swej przytomności umysłu zawdzięczał swe życie Clemenceau; zaraz po pierwszym strzale zesunął się z siedzenia i uniknął dalszych strzałów, które poszły górą. Dwie kule przedziurawiły jego płaszcz.

### „SCHWYCIŁEM GO PIERWSZY..."

Sprawca usiłował zbiec, lecz dogoniono go i tłum byłby go o mało co zlynczował. **16-letni uczeń fryzjerski Moulin** był pierwszym, który schwycił uciekającego.

Reporterom przedstawił on w następujący sposób przebieg zajścia:

„Właśnie mydliłem jednego gościa i spoglądałem raz po raz przez okno na ulicę. Ujrzałem, jak co rano, przejeżdżający samochód wojskowy premiera. W tej chwili padł strzał. Najpierw pomyślałem, że to „dowcip" jakiegoś Amerykanina. Ale kiedy padły następne strzały, przyszedł mi na myśl Clemenceau. Zawołałem w sklepie: **„Mordują Clemenceau"** i wybiegłem na ulicę. Ujrzałem **mężczyznę biegnącego za samochodem i strzelającego bez ustanku.** Samochód zatrzymał się nagle a sprawca zamachu zaczął uciekać. Biegłem za nim a za mną podążał policjant. **Dopadłem go pierwszy, schwyciłem za kołnierz i zacząłem kopać.** Nie byłby uszedł z życiem, gdyby go nie była obroniła policja. Był to wstrętny rudy chłopak wyglądający na bolszewika z Rosji".

Po zamachu samochód zawrócił do mieszkania Clemenceau. Ranny sam wysiadł z auta wspierając się na ramieniu żołnierza. Kiedy wchodził do domu, powiedział: **„To nic poważnego".**

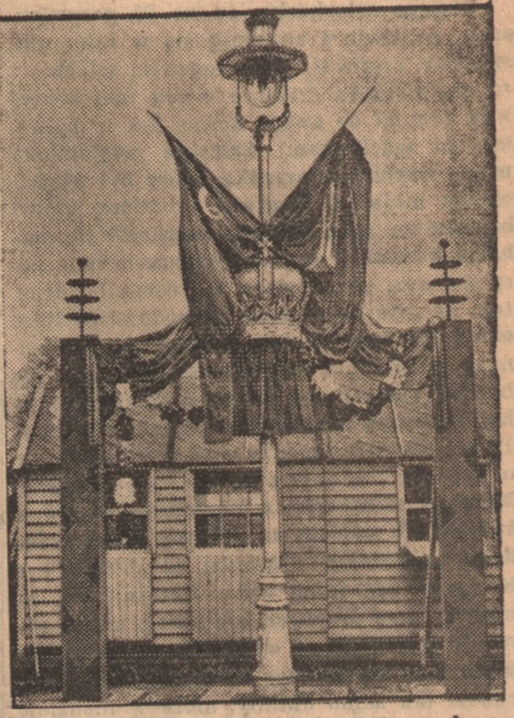
### UŁASKAWIONY NA ŻYCZENIE CLEMENCEAU

Sprawca zamachu, 23-letni cieśla Emil Cottin, **zdeklarowany anarchista,** oświadczył w śledztwie, że chciał zgładzić Clemenceau, **uważając go za największego** wroga ludzkości i klasy robotniczej. Od siedmiu miesięcy przygotowywał zamach, tj. od czasu kiedy policja zaczęła przeszkadzać zebraniom komunistycznym. Z trudem dowiedział się o adres Clemenceau i poznał jego zwyczaje. Ponieważ nie był żołnierzem, musiał w domu wprawiać się w strzelaniu z browninga, nabytego od pewnego żołnierza.

W dniu 14 marca **sąd wojenny skazał go na śmierć. Clemenceau** sam wstawiał się za nim u prezydenta i uzyskał **zamianę kary śmierci na 10-letnie więzienie.**

Emil Cottin pozostał jednak anarchistą. Na hiszpańskim froncie powstańcy pomścili obecnie krwawy zamach na „tygrysa".

### Pierwsze przygotowania do uroczystości koronacyjnych w Anglii



*Na zdjęciu model dekoracyj ulicznych.*

### Niezwykły połów

W Agamy pod Aleksandrią został niedawno złowiony olbrzymi rekin, o długości pięciu metrów, wadze 50 centnarów. Gdy przystąpiono do poćwiartowania złowionego olbrzyma, okazało się, że wewnątrz znajduje się dziewięć młodych żyjących rekinów, które lada moment miały przyjść na świat. Każdy ważył jeden centnar i posiadał 60 cm. długości. Złowiony rekin należał do gatunku ludojadów, osiągających nieraz długość 9 metrów.



# Ameryka od strony ...reklamy

## Reklama dziesiątą muzą — Kłopoty Amerykan jakich my nie mamy

Jeśliby ktoś chciał ocenić z daleka stan zamożności obcego kraju, może z powodzeniem postąpić według następującej recepty: **„Pokaż mi swoje ogłoszenia, a powiem ci, jak zamożny jesteś!"** W szczególnym stopniu miarę tę można zastosować do Stanów Zjednoczonych, gdzie sztuka ogłoszeń i reklamy, sztuka „advertisement" jest naturalną i conajmniej równorzędną siostrzycą poezji, gdzie **Reklama** dawno już ma prawo do zaszczytnego miana **dziesiątej muzy.** Na podstawie działu ogłoszeń w dziennikach amerykańskich śmiało można studiować sytuację gospodarczą kraju i jej losy, **górny** okres „prosperity" i kłopoty dni przesilenia, a później powolny rozkwit i otrząsanie się z następstw kryzysu. Ale nawet **bez** takich rozważań historyczno-gospodarczych dział ogłoszeń w dziennikach amerykańskich dostarcza **mnóstwo ciekawych i zabawnych spostrzeżeń.** Wykazuje przede wszystkim, o ile biedniejsi jesteśmy, my w Europie, od Ameryki, wykazuje, że **to, co nam wydaje się luksusem i zbytkiem, tam, po drugiej stronie oceanu, to samo jest przywilejem wszystkich, całego stanu średniego,** nie budzącym żadnego podziwu, zrozumiałym samym przez się. Większa część ogłoszeń zaleca i zachwala rzeczy, które przeznaczone są dla wygód i usuwania kłopotów, jakich my w ogóle nie znamy.

### TAJEMNICA LODOWNI.

Mały przykład: **elektryczna śpiżarnia-lodownia,** która dla pani domu u nas przebywa w sferze marzeń i rzadko się realizuje, w Ameryce należy do podstawowego inwentarza każdego przeciętnego domu. Z tego też powodu byłoby grubym nietaktem zachwalanie w dalszym ciągu zalet i tak już znanych powszechnie lodowni. Natomiast **opłaca się zamieszczenie całostronnicowych** ogłoszeń dla innego celu: dla obwieszczenia „radosnego" faktu, że udało się dzięki genialnemu wynalazkowi usunąć pewien brak techniczny, który dotychczas cechował wszystkie lodownie. Od wielu lat odczuwano dotkliwie, że apetyczne kostki lodowe, które lodownie amerykańskie wyrabiają jako produkt poboczny, z trudem wydobywało się z przegródek aluminiowej ramki. Ramkę trzeba było podgrzewać, aby wydobyć kostkę lodu, wskutek czego oczywiście sama właściwość lodu dużo na tem cierpiała.

**„Zaoszczędzicie sobie kłopotu!** — głosi nowe ogłoszenie. — W naszych lodowniach znajdziecie kauczukowe ramki, z których kostki lodowe wyskakują same, suche, nieuszkodzone. Ani jeden cent, który wydajecie na lód, nie stopnieje ku waszemu zmartwieniu. Spadnie wam jeszcze jeden kłopot z głowy".

Inny przykład i inna dobra rada: „Kiedy Szanowna Pani bierze kąpiel słoneczną, wtedy naciera swój **delikatny** naskórek ochronnym **tłuszczem czy maścią,** aby piękności Pani nie **stała się krzywda.** Lecz wrażliwy lakier **samochodu, z którego** Pani jest tak dumna, naraża Pani **na niemiłosierne** działanie zabójczych promieni **słonecznych.** Niech Pani dzisiaj jeszcze kupi pastę ochronną dla lakieru samochodowego, a pozbędzie się Pani jeszcze jednego kłopotu".

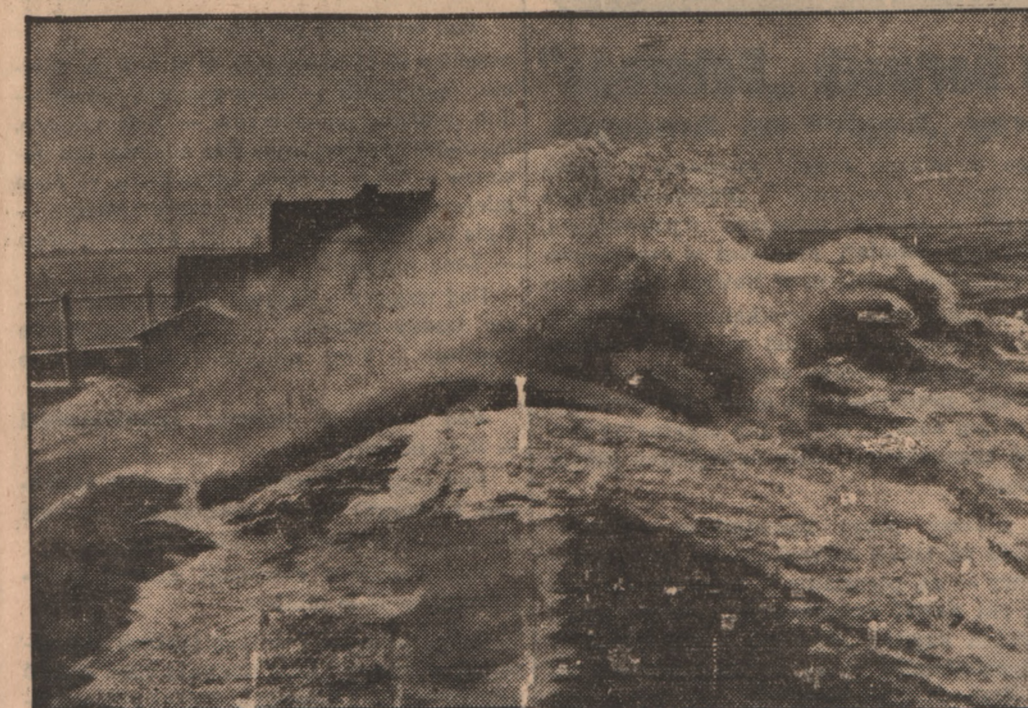
W ogłoszeniach swoich Amerykanie **są świetnymi psychologami** i liczą się z zasadniczemi cechami charakteru swoich ziomków, którzy dbają głównie o to, **aby za każdego centa,** który wydadzą, **otrzymali pełnowartościowy towar.** Pozatem liczą się także z tą właściwością, że na psychikę amerykańską działa przede wszystkim **słówko „naj-".** Znowu przykład: kanadyjski „Orbis" wpadł na pomysł, aby wzgórza nad rzeką św. Wawrzyńca w prowincji Quebec zareklamować jako **„najstarszą formację geologiczną świata".** Taki rekord sędziwości zdziałał swoje. Każdy Amerykanin poczuwał sobie za obowiązek przejść się po wzgórzach, które **„istniały już, kiedy dopiero rodziło się plemię ludzkie".**

### SZKLANKA SOKU POMARAŃCZOWEGO.

Z powodzeniem stosują Amerykanie także **cyfry** w swoich ogłoszeniach. A czem dokładniejsze są obliczenia, tem skuteczniejsza reklama. Tak więc pewna **firma,** trudniąca się rozsprzedażą pomarańczy, głosi w swoich ogłoszeniach, że zwyczaj amerykański wypijania dziennie dwóch szklanek soku pomarańczowego, o godz. 12 w południe i o godz. 16, wywiera **zbawienny wpływ na organizm ludzki:** otóż dzięki witaminom C, A i B sok pomarańczy sprawił, że w ciągu 3 lat spadł **stan** zachorzeń dziąseł **o 83 proc.,** a zachorzeń zębów **o 57 proc.** Graniczyłoby ze zdradą stanu, gdybyście nie przyczynili się do podwyższenia tych cyfr procentowych. A więc: **wypijcie jeszcze jedną szklankę soku pomarańczowego!**

Cała duma amerykańska jednak najdobitniejszy wyraz znajduje w tych ogłoszeniach, które szczycą się tem, że zachwalany w nich towar jest... **najdroższy,** że **jest droższy** od tego samego towaru konkurencji. Mądrzy Amerykanie wiedzą, **w jaki** sposób **zwabić klienta.**

### Fala morska podczas burzy



*Na morzu Północnym fala przerywa potężną tamę koło Husum w Szlezwiku*

 SOBOTA, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA I

*Z cyklu reportaży krajoznawczych*

# Mogielnica – szlachecka wieś na Podlasiu

Dlatego szlachecka, że na 22 gospodarstwa, zaledwie 4 znajdują się w ręku nieszlachty, reszta tj. 18 do rodowita szlachta i to nie bylejaka szlachta, którą tam kiedyś ktoś przyjął do swego herbu, jak to było z innymi zaściankami. **Szlachta mogielnicka miała wspólnego przodka, który był właścicielem majątku. Nazywał się Pióro, umarł bezdzietnie, więc dobrami podzielili się najbliżsi krewni.** Z czasem rozparcelowane gospodarstwa zmniejszały się coraz bardziej, tak, że dziś największe gospodarstwo liczy **około 100 morgów.** Nie przeszkadza to jednak, że szlachta mogielnicka szanuje się bardzo. Ceni wagę swego pochodzenia: **„a hr. O. zawsze nazywa nas „bracią szlachtą“.** To też nic dziwnego, że wieś Mogielnica nie utrzymuje kontaktu z żadną wsią chłopską. **Młodzież szlachecka z Mogielnicy za nic w świecie nie pójdzie na zabawę, którą urządzają „obróżnicy“** (sąsiedzi od „brózda“) z Korczewa czy innej wsi. Rozumie się, że nieświadomy przybysz, nie będzie umiał odróżnić szlachcica od chłopa, bo w rezultacie **niczym on się od tego ostatniego nie różni,** chodzi tak samo ubrany, może w niedzielę trochę eleganciej, mieszka w takiej samej drewnianej, słomą krytej chacie, jeździ takim samym wąskim wózkiem, tak samo, jeśli posiada jednego konia, to obowiązkowo duha (kabłąk nad grzbietem konia, łączący dyszle) musi być; jeśli dwa, co się dosyć rzadko zdarza — to chomąta.

Jedyna różnica polega może na tym, **że chłop jest więcej uspołeczniony.** Nie wypada bowiem, żeby szlachcic należał do chłopskiej organizacji — inna sprawa, że i wsie też naogół mało są zorganizowane, ale o tym później.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jedno zjawisko, które mię uderzyło w Mogielnicy — zabawy. **W niedzielę musi być zabawa.** U pp. Krzewińskich jest świeżo wybudowany, nie zajęty jeszcze śpichrz. Tam więc gromadzą się i młodzi i starzy, zawieszają u pułapu dwie latarnie, zlewają podłogę wodą i tańczą co się zmieści, starsi się przyglądają, ale i oni od czasu do czasu puszczą się w tany, jeśli młodzież dozwoli. **A ta młodzież to wyrostki od 10—14 lat. To są organizatorzy zabawy.** Sprowadzają muzykanta, zbierają po wsi „panienki“ w odpowiednim wieku.

Brzdąc w 6 roku życia tańczy już bardzo dobrze **a 8-letnia „panienka“ obraża się, że sami smarkacze do tańca ją proszą i dlatego już przed 12-tą w nocy zadąsana opuszcza zabawę.**

Tańczą różnie: i w butach i w drewniakach i boso, a jeden 9-cio letni „kawaler“, przychodzi na zabawę w „burce“ (garderoba na zimę do kościoła), bo ma ubranie podarte, a nowego mu jeszcze krawiec nie zdążył zrobić.

Bawi się, jak wspomniałem sama szlachta, ale i nieszlachcic może się tam zabłąkać a i całkiem obcy może przybyć na taką zabawę. Do kogoś, na inną wieś, **nie wypada iść szlachcicowi, ale u siebie trzeba przyjąć wszystkich — tego wymaga gościnność.** O, bo ludzie są tam **bardzo dobrzy i bardzo gościnni** — tylko dziwnie **niezaradni i jakby opuszczeni.**

Słyszy się wieczne narzekanie na stosunki w Polsce, na rząd, **wogóle malkontentyzm jest bardzo rozwinięty,** i to nietylko w Mogielnicy, wszędzie to samo. Kiedy mi się ze wszystkich stron uskarżano, **że rząd gnębi drobnego rolnika, że chce wspólnie z obszarnikami i kapitalistami go zniszczyć, że rząd się uwziął na drobnego rolnika itd.** — starałem się w sposób zupełnie obiektywny przekonać, że jest wręcz przeciwnie, cytowałem zarządzenia, ustawy, dążące do poprawy doli drobnego rolnika, wypowiadające walkę nieuczciwemu kapitałowi i obszarnictwu. Odpowiadano mi: **„Cóż z tego, my o tem nic nie wiemy, my tylko wiemy o tem, że nas wójt gnębi i podatkami i szarwarkami, że sekwestrator nas gnębi, a co tam u góry jest, to nie nasza rzecz“.** A więc kto to jest rząd? **Rząd to jest wójt, komornik, urzędnik skarbowy itd.** Przez pryzmat tych ludzi, ocenia się rząd. A są to ludzie, w gruncie rzeczy może nienajgorsi, ale nie posiadający żadnego wyrobienia społecznego, umiejętności podejścia do płatnika, do gminiaka, spełniają li tylko funkcję urzędnika. **Ot. np.** taki choćby wójt, zmusił do szarwarku, kazał naprawić drogę z Mogielnicy do Skrzeszowa — **dawniej przejechać tę drogą było trudno, dziś aż miło; zbudował most na rzeczce** (dopływ Bugu), która odcinała wieś od szosy z Siemiatycz do Sokołowa. Dużo dobrego robi dla wsi i gminy. **Mimo to nikt go nie lubi. Jest za bardzo urzędnikiem, za mało społecznikiem.** Skarżono się i na bardzo poważne wybryki różnych małych dygnitarzy, **na nietaktowne, ordynarne niejednokrotnie ustosunkowanie się do obywatela.** „Nie macie na to rady — pytam — nie macie starostwa, urzędu wojewódzkiego; a nawet Ministerstwa, przecież dziś takich rzeczy robić nie wolno“. **„A któżby tam z tym szedł do starosty, oni zresztą wszyscy jednacy“** — słyszę odpowiedź. Są oczywiście czynniki, którym zależy na tym, by obywatel był jaknajgorzej ustosunkowany do Władz, a niema nikogo, ktoby sprostował takie mniemanie. **A jak się nazywa starosta Sokołowski i wojewoda lubelski, dowiedziałem się dopiero po przyjeździe na Pomorze, tam nikt mi nie mógł tego powiedzieć,** a tym bardziej kto to jest, jak on wygląda itd. Czy to nie smuny obraz rzeczywistości? **Tu rząd się może na głowie postawić, a nic nie zrobi ze społeczeństwem, jeśli kulturalne czynniki społeczne, jeśli miejscowe czynniki urzędowe nie będą współpracować nad uświadomieniem mas, nad podniesieniem poziomu kultury i oświaty społecznej.**

Podkreślam — ludzie na Podlasiu są **dobrzy, szczerzy, otwarci, uprzejmi nadzwyczaj,** mało — są **bohaterscy.** W czasie inwazji bolszewickiej tam była pozycja. Opowiadano mi zdarzenia, które graniczyły z heroizmem. **I to w wielu wypadkach był heroizm kobiety, choćby taka p. H. Mioduszewska, która, nie licząc się z niczym, chodziła po pozycji i rannych żołnierzy polskich zbierała, a inne niewiasty dzielnie jej w tym dopomagały.** Pytam zatem, gdzież jest tamtejsza **inteligencja, gdzież jest nauczyciel, ksiądź, urzędnik, gdzież jest instruktor rolny,** któryby nauczył uprawiać ziemię, bo **kultura rolna, nietylko społeczna, jest do najwyższego stopnia zaniedbana.** Zarówno czynniki rządowe jak i społeczne muszą wytężyć siły, by i wschodnie dzielnice zdobyć dla państwa, ale nietylko czynniki społeczne z ziem wschodnich, ale i **my tutaj z zachodu musimy pomyśleć o naszej braci,** która naprawdę jest zaniedbana i opuszczona. Do niedawna jeszcze karnie przenoszono na wschód urzędników, nauczycieli itd. Dziś na szczęście należy to do niechlubnej przeszłości, ale nie należy się do stwierdzenia tego faktu ograniczać. **Należałoby aby dziś przenoszono na Kresy ludzi o wybitnej kulturze umysłowej, społecznej i etycznej, ludzi dobrej woli, ludzi z entuzjazmem, którzyby odrobili to co zespuli wzgl. zaniedbali ich poprzednicy, bo przecież to jest cała nasza Polska!**

**Stanisław Sobczak.**

## Kościół osadników krechowieckich



*W pow. rówieńskim, w uroczysku Karlowszczyzna, odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste poświęcenie, wzniesionego staraniem okolicznych osadników wojskowych, b. ułanów Krechowieckich, kościoła pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej. Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny tej nowej kresowej świątyni.*

# Jakie miejsce zajmujemy w rodzinie narodów?

Aby uświadomić sobie choć w części ogrom i różnorodność zagadnień państwowych, społecznych i gospodarczych Polski Odrodzonej, aby zorientować się w naszych możliwościach rozwojowych, odpowiedzieć sobie na pytanie: „Jak Polska pracuje?“ — trzeba przede wszystkim poznać to, co jest, co nam daje nasza ziemia, natura i praca ludności polskiej. Trzeba poznać Polskę Odrodzoną i wyniki jej pracy, aby zdać sobie sprawę z tego, jakie miejsce zajmuje w szeregu innych państw.

Trzeba poznać nie tylko miejsce na kuli ziemskiej, zajmowane przez Polskę, lecz jej obszar, kształt terytorium, rodzaj i długość granic, historię i opis budowy państwa, warunki geograficzno-fizyczne, ludnościowe, gospodarcze i polityczno-administracyjne. Trzeba poznać także źródła energii naturalnej i społecznej kultury i oświaty narodowej, ośrodki pracy politycznej i gospodarczej, ich położenie, znaczenie i możliwości rozwojowe, co ułatwi nam zorientowanie się, jaki jest obecnie dystans gospodarczy między Polską a krajami Zachodu.

Polska **pod względem obszaru** (388,6 tys. km²) zajmuje 7-me miejsce po Z. S. R. R., Francji, Hiszpanii, Niemczech, Szwecji i Finlandii.

Pod względem **długości granic** — 7-me miejsce po W. Brytanii z Irlandią, Włoszech, Szwecji, Niemczech, Hiszpanii i Francji.

Pod względem **ludności** — 6-te miejsce po Z. S. R. R., Niemczech, W. Brytanii z Irlandią, Francją i Włoszech.

Pod względem **gęstości zaludnienia** — 8-me miejsce po Belgii, Holandii, W. Brytanii z Irlandią, Niemczech, Włoszech, Czechosłowacji, Węgrzech.

Pod względem **wartości majątku państwowego** — 13-te miejsce po St. Zjednoczonych A. P., W. Brytanii z Irlandią, Francji, Belgii, Szwecji, Argentynie, Niemczech, Holandii, Czechosłowacji, Włoszech, Austrii i Brazylii.

Pod względem **obciążenia wydatkami państwowymi** — 12-te miejsce po W. Brytanii, Holandii, Norwegii, Francji, Niemczech, Szwecji, St. Zjednoczonych A. P., Włoszech, Czechosłowacji, Finlandii i Austrii.

Pod względem **obciążenia długami państwowymi** — 13-te miejsce po W. Brytanii, Szwajcarii, St. Zjednoczonych A. P., Holandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Czechosłowacji, Austrii, Japonii, Rumunii i Niemczech.

**Pod względem produkcji:**

pszenicy — 15-te miejsce, żyta — 3-cie miejsce, jęczmienia — 10-te miejsce, owsa — 6-te miejsce, ziemniaków — 3-cie miejsce, buraków cukrowych — 6-te miejsce, lnu-nasienia — 7-me miejsce, lnu-włókna — 2-gie miejsce (po Z. S. R. R.), konopi-nasienia — 2-gie miejsce (po Z. S. R. R.), konopi-włókna — 7-me miejsce.

Pod względem **hodowli: koni** — 5-te miejsce, **trzody chlewnej** — 6-te miejsce, **bydła rogatego** — 8-me miejsce, **owiec** — 16-te miejsce.

Pod względem **rozwoju spółdzielczości** — 15-te miejsce.

Pod względem **szacunku zapasów surowców i energii: węgla kamiennego** — 7-me miejsce, **sił wodnych** — 6-te miejsce.

Pod względem **produkcji energii elektrycznej** — 15-te miejsce.

Orientowanie się w tych faktach jest **zasadniczo ważne,** gdyż pozwala nam **ocenić** ogólnoświatowe znaczenie Polski pod **względem** gospodarczym, jej rolę i dorobek **w postępie** pracy cywilizacyjnej **ludzkości.**



## Martyna i towarzysze w barwach „Batorego“

### Niezwykła wyprawa piłkarzy „Legii“ do Ameryki

Wielką sensację w całej Polsce wywołał tajemniczy wyjazd czołowych piłkarzy ligowej „Legii“, **Martyny, Nawrota, Cebulaka i Drabińskiego,** na motorowcu „Batory“ **do Ameryki.** Mówiono powszechnie, że czterej zawodnicy, wobec nieuchronnego spadku „Legii“ do klasy A, woleli wyjechać do Stanów Zjednoczonych, **by tam** spróbować szczęścia **w barwach zawodowców...**

Ciekawa ta sprawa została ostatnio wyjaśniona — okazuje się, że gracze „Legii“ wyjechali do Nowego Jorku **w charakterze członków załogi okrętowej „Batorego“,** mianowicie Martyna jako kucharz, Cebulak jako pentel-mann, a dwaj pozostali piłkarze jako stewardzi.

Przyczyna niespodzianego wyjazdu Martyny i jego towarzyszy jest dość **niezwykła.** Po przybyciu do Nowego Jorku zawodnicy **mają zasilić drużynę piłkarską „Batorego“,** która w dniu 1. względnie 2 listopada rozegra w Nowym Jorku spotkanie z ligową drużyną nowojorską **„Polish-Amerykan S. C.“** o puchar polskiego wydawnictwa, **„Nowego Świata“.** Ponieważ w czasie swego ostatniego pobytu w Nowym Jorku drużyna „Batorego“ w spotkaniu z Amerykanami doznała sromotnej porażki **w stosunku 7:1,** ujęci fałszywą ambicją piłkarze „Batorego“ postanowili się mocno **zrewanżować** i w tym właśnie celu w tak oryginalny sposób zaangażowali sobie najlepszych graczy „Legii“.

Dłuższy pobyt zawodników warszawskich na lądzie amerykańskim jest niemożliwy — na pozostanie w Ameryce nie mają oni **nawet odpowiednich dokumentów.** Zresztą kapitan „Batorego“ jest **osobiście odpowiedzialny** za to, że **nie pozostaną oni w Stanach Zjednoczonych.** Powrót zatem Martyny i towarzyszy nastąpi prawdopodobnie **około 10 listopada.** (x).

## Od naszych korespondentów

**Gdynia**

# „Dar Pomorza” zbliża się do Pacyfiku

## Ostatnia okazja przesłania życzeń świątecznych na statek

„Dar Pomorza”, znajdujący się obecnie na oceanie Atlantyckim, w pierwszej połowie listopada zawinie **do Colon,** aby przejść przez Kanał Panamski **na Ocean Spokojny.** Do tego więc portu kierowana jest cała poczta dla naszych dzielnych żeglarzy. Jest to też **jedyna okazja do przesłania im poczty świątecznej,** albowiem już potem przez długi czas **pocztowej komunikacji z „Darem Pomorza“ nie będzie.**

W związku z tym Dyrekcja Szkoły Morskiej przesłała na ręce kapitana Maciejewicza następujący list: „Z powodu świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku 1937 składam na ręce Pańskie dla Pana, wszystkich oficerów, instruktorów, załogi fachowej, uczniów i praktykantów najserdeczniejsze, najlepsze życzenia świąteczne. Wśród tradycyjnych i zrozumiałych serdecznych życzeń, dobrego zdrowia dla wszystkich zaokrętowanych na „Darze Pomorza“, obok życzeń jaknajlepszego powodzenia i osobistego szczęścia dla każdego z poszczególnych członków obsady statku, — przesyłam jaknajserdeczniejsze życzenia, aby każdy z zaokrętowanych na polskim statku szkolnym, miał w sercu radość z powodu dobrze spełnionego obowiązku. Dzielnemu, pięknemu, umiłowanemu statkowi szkolnemu „Dar Pomorza“ my pozostający w kraju, łącząc się z Wami na nim żeglującymi składamy przy tej okazji marynarski hołd. Łączą się ze mną inspektor Szkoły, wszyscy profesorowie i wychowawcy, urzędnicy administracyjni i pozostający w murach Szkoły uczniowie w zgodnym, gromkim okrzyku: statek szkolny „Dar Pomorza“ i cała jego obsada z kapitanem Maciejewiczem na czele — niech żyje“ — Dyrektor Szkoły, W. Kosianowski.



## Współczesne budownictwo w Gdyni



*Wczoraj odbyło się w Gdyni poświęcenie nowowybudowanego 7-piętrowego gmachu czynszowego. Gmach ten, będący najpiękniejszym i najbardziej nowoczesnym objektem mieszkaniowym w Gdyni, został wzniesiony kosztem Funduszu Emeryt. Prac. Banku Gosp. Krajowego.*

## Świecie

(ś) **Nasz ziomek na audiencji u Pana Prezydenta R. P.** Ziomek nasz. pochodzący z Przechowa pod Świeciem, p. dr. Ludwik Rządkowski, autor „Encyklopedii Farmaceutycznej“, składającej się z 30 tomów, wraz z jej wydawcami pp. Leonem i Wawrzyńcem Misiakiem, zostali ostatnio przyjęci na prywatnej audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. Po wręczeniu „Encyklopedii“ przez jej wydawców podziękował P. Prezydent w serdecznych słowach za zgotowaną mu niespodziankę. informując się szczegółowo w jaki sposób powstało to tak cenne wydawnictwo, zawierające wiele wartościowych opracowań z chemii farmaceutycznej i farmakognozji.

Pan Prezydent oświadczył przy tym, że dzieło to powinno zyskać poparcie jak najszerszych kół zainteresowanych.

(ś) **Na Fundusz Obrony Narodowej.** W dalszym ciągu złożyli ofiary na Fundusz Obrony Narodowej firma Koestler Świecie 20 zł, firma C. A. Koehlers, właśc. J. Bark Świecie 100 zł, Cech Piekarski Świecie 45 zł.

(ś) **Ze Związku Strzeleckiego.** Orkiestra istniejąca przy miejscowym oddziale Związku Strzeleckiego przystępuje znowu do nowej pracy i przyjmuje nowych członków. W czwartek 29 bm. odbyło się posiedzenie członków zespołu muzycznego Z. S.

(ś) **Zebranie zarządu ork. KSM.** We wtorek 27 bm. odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego Kat. Stow. Młodzieży okręgu świeckiego, pod przewodnictwem prezesa ks. Krausego.

(ś) **Chorągiewki żałobne po raz pierwszy w Świeciu.** Na tegoroczne Święto Umarłych pojawią się na cmentarzach świeckich po raz pierwszy chorągiewki żałobne, zaopatrzone ponadto nadrukiem odpowiedniej modlitewki. Wydawnictwem, jak i rozsprzedażą tych chorągiewek zajęła się miejscowa Konferencja Męska św. Winc. a Paulo, przy czym dodać należy, że całkowity zysk ze sprzedaży chrągiewek jest przeznaczony na pomoc zimową dla biednych miasta Świecia.

(ś) **Pokaz prac przysposobienia rolniczego.** Ub. niedzieli, 25 bm. odbył się w Topólnie tutejszego powiatu, pokaz prac sekcyj przysposobienia rolniczego. Łącznie z pokazem obchodziło też miejscowe kółko rolnicze 10-lecie swego istnienia.

(ś) **Kontrola sklepów spożywczych.** Specjalna komisja ze starostą powiatowym p. mgr. Ćwinarowiczem na czele, przeprowadziła lustrację miejscowych sklepów spożywczych. W wyniku tej lustracji podano do ukarania dwóch miejscowych piekarzy za sprzedaż chleba o niedostatecznej wadze.

(ś) **Ze straży pożarnych.** Pod kierownictwem instr. pow. p. Górskiego odbyła się odprawa sekretarzy i skarbników 48 straży pożarnych pracujących w powiecie świeckim. Odprawa odbyła się ub. soboty 24 bm.

**Toruń**

## Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Instytutu Bałtyckiego w Toruniu

W dniu 16 listopada 1936 r. o godz. 12 odbędzie się w Instytucie Bałtyckim w Toruniu przy ul. Żeglarskiej 1, II ptr. **nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Instytutu Bałtyckiego,** z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie przez prezesa zarządu, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, 3) odczytanie protokółu ze zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 30 czerwca 1936 r., 4) uchwalenie proponowanych **zmian statutowych,** 5) wolne wnioski i interpelacje.

W razie nieobecności połowy członków w oznaczonym terminie, odbędzie się po upływie 30 minut, o godz. 12.30 — nowe zebranie. bez względu na ilość obecnych członków (§ 22 statutu).

## Orkiestra symfoniczna Pomorskiego Tow. Muzycznego

Prof. **Łucjan Guttry,** nowozaangażowany profesor klas teoretycznych w Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego kierować będzie również, wespół z prof. Grabowskim, „Orkiestrą Symfoniczną w Toruniu“.



Studia swe prof. Guttry odbywał w Akademii Muzycznej w Monachium, później w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, które chlubnie ukończył w r. 1934, otrzymując zaszczytne odznaczenie i dwa dyplomy (kompozycja i dyrygowanie).

Celem pogłębienia swej wiedzy muzycznej, udaje się następnie za granicę, gdzie studiował w Lipskim Gewandhausie pod kierownictwem znakomitego Hermanna Abendrotha.

Ostatnio prof. Guttry wystąpił w Filharmonii Warszawskiej, prowadząc m. in. wielką symfonię C-dur, Schuberta.

**Z SALI ODCZYTOWEJ.**

## Poseł Kopeć o dzisiejszym Śląsku

Zebrana w czwartek, dnia 29 października br. w sali Domu Społecznego w Toruniu publiczność (szkoda. że nielicznie!) miała dobrą sposobność wysłuchania dobrego odczytu. A to już wiele z uwagi choćby na to, że w Polsce tak mało mamy dobrych prelegentów, a jeszcze mniej dobrych referatów.

Czwartkowy odczyt posła Kopcia z Katowic na temat „Proces polonizacji warsztatów na G. Śląsku“, zalecał się tak swoją staranną szatą słowną, jak i głębią znajomości przedmiotu. Wypowiedziany z należytą swadą oratorską, wypraną wszakże z taniego efekciarstwa frazesowego, odczyt posła Kopcia miał wszystkie walory rzeczowej prelekcji, opartej na niezawodnych przesłankach argumentacyjnych. Poseł Kopeć nie mówi teatralnie, odrzuca formy dekoracyjne na rzecz samego tematu. Stąd w jego odczycie brak, jak to się mówi, wody, za to dużo jest ekstraktu.

Poseł Kopeć reprezentuje lepszą klasę popularyzatorów wiedzy społeczno-gospodarczej.

Sam temat był aktualny i atrakcyjny. Jeden wyraz Śląsk! powinien był zelektryzować społeczność toruńską. Że się tak nie stało, może po części wina w naszym uprzedzeniu do mówców i referentów, umiejących obrzydzić słuchaczom najciekawszy problem. Poseł Kopeć do tego nie jest zdolny, zatem może się spodziewać na przyszłość u nas kompletu.

Naszkicowawszy na wstępie tło przemian gospodarczych na Górnym Śląsku, mówca przechodzi do omówienia polskich zdobyczy na tym trudnym terenie w poszczególnych działach gospodarki społecznej. Stan jaki dziś na Śląsku obserwujemy odbiega daleko od stanu z przed 1926 r. kiedy to kapitał niemiecki taki był wszechwładny że wywierał przemożny nacisk na sam tok życia narodowego w krainie czarnych diamentów.

Bilans 10-letnich wysiłków na Górnym Śląsku jest już dodatni. Zdołano wykupić i rozparcelować 20.000 hektarów ziemi. Zatamowano w znacznej mierze odpływ kapitałów krajowych za granicę. Sparaliżowano różne kombinacje pożyczkowe właścicieli kopalń, wzmógł się na siłach polski stan średni; uzyskaliśmy wpływ na obsadę personalną w hutach i kopalniach; dokonaliśmy przesunięcia kapitałowego, że już w pewnych działach przemysłu górnośląskiego mamy wybitną większość procentową kapitałów; proces dalszego przesunięcia kapitałowego stale się dokonywa.

Bilans ten nie jest zakończony, pozostaje olbrzymia dziedzina życia gospodarczego, jak rolnictwo, w którym jeszcze proces przemian dokonać się nie mógł na większą skalę ze względu na wiążące Państwo Polskie umowy międzynarodowe, a sprawa jest nagląca, gdyż 72 proc. gospodarstw stanowią gospodarstwa karłowate.

Streszczanie całego obfitego materiału odczytowego nie jest tym, co zetknięcie się z żywym słowem prelegenta, dlatego zakończymy uwagą, że niech żałują ci, co odczytu nie wysłuchali.

Wśród zebranych na odczycie zauważyliśmy p. Starostę Krajowego Łackiego, prezesa Izby Rolniczej p. Donimirskiego prezesa PTR. p. L. Czarlińskiego i wielu innych, przeważnie ludzi z głębszą kulturą społeczną. **S.**

## Kowalewo

— **Pożar.** W nocy z dnia 28 na 29 bm. około godz. 23-ej w zagrodzie dzierżawcy Józefowskiego Jana, rolnika z Pływaczewa powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z przybudowaną stajnią. Z inwentarza żywego spaliła się 1 świnia i 1 koza. Strata wynosi około 1.300,— zł. Właściciel budynku Rysiewski Jan ubezpieczony był w Towarzystwie „Myśliwiec“ na kwotę 1.500,— zł. Jako podejrzaną o podpalenie policja aresztowała żonę właściciela domu. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Tragedia rodzinna.** Wanda Kostrzewska z Chełmońca, pragnąc wyjść za mąż i chcąc zaoszczędzić trochę pieniędzy, zgodziła się do pewnego gospodarza za służącą, a zapracowany grosz przesyłała swej matce na przechowanie. Odkrył je jednak ojciec Leon Kostrzewski, pracownik kolejowy i całą gotówkę tę w wysokości 85,— zł przepił. Właśnie w dniu tym powróciła do rodziców Wanda Kostrzewska, aby udać się z narzeczonym swoim do Golubia po ślubne obrączki. Gdy dowiedziała się prawdy, z rozpaczy wypiła butelkę esencji octowej. Dopiero następnego dnia znaleziono ją nieprzytomną na drodze. Obecnie przebywa w szpitalu. gdzie walczy ze śmiercią. Otóż serce ojcowskie!

## Tuchola

— **Z jarmarku.** We wtorek, dnia 27 bm. odbył się jarmark na konie i bydło. Za konie płacono od 50 do 400 zł, za krowy od 150 do 250 zł. Spęd bydła był wielki, natomiast kupujących było bardzo mało.

— **Wybór radcy do Pom. Izby Rolniczej.** Dnia 9. 11. br. odbędzie się zjazd Rady Powiatowej TRP i wszystkich prezesów Kółek Rolniczych z powiatu tucholskiego i świeckiego. Zjazd ten odbędzie się w Laskowicach w sali p. Masłowskiego. Celem zjazdu jest wybór radcy do Pomorskiej Izby Rolniczej.

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** W dniu 26 bm. o godz. 20 odbyło się w lokalu Związku Strzeleckiego posiedzenie zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego, na którym w miejsce ustępującego prezesa p. prof. Nowaka, wybrano p. prof. Danka Aleksandra.

## Podgórz

**NABOŻEŃSTWA W PODGÓRZU**

**Niedziela, 1 listopada br.:** o godz. 6,30 cicha msza św.; o godz. 9,30 kazanie i cicha msza św.; o godzinie 11 kazanie, wystawienie Przenajśw. Sakramentu, suma, różaniec. Po południu o godz. 3 nieszpory świąteczne, po czym nieszpory żałobne i procesja na cmentarz.

**Dzień Zaduszny, 2 listopada br.:** o godz. 6,30 msza św. I, o godz. 7 msza św. II, o godz. 7,30 III msza św.; o godz. 8 wymienianki; o godz. 8,30 IV msza św.; o godz. 9 V msza św.; o godz. 9,30 wigilie; o godz. 10 VI i główna msza św.; o godz. 10,30 procesja żałobna; o godz. 11 wymienianki. Wieczorem o godz. 7 różaniec z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i wymienianki.

— **Ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej.** W ub. piątek p. burmistrz Stamirowski zarządził zbiórkę wszystkich kierowników sekcji obrony przeciwlotniczo-gazowej. O godz. 16 w świetlicy Straży Pożarnej. — Ćwiczeniami kierował przedstawiciel p. starosty pow. oraz przedstawiciel Dowódcy O. K. VIII. Ćwiczenia aplikacyjne wypadły zadowalniająco.

— **Dalsze rewizje w sklepach.** Zgodnie z zarządzeniem p. starosty pow. z dnia 21 bm. urzędnik magistratu w asyście przodownika policji przeprowadza stopniowo od dnia 27 bm. rewizję cennikowo-sanitarną w sklepach i warsztatach u miejscowych kupców i rzemieślników. Rewizja potrwa kilka dni. Dotychczas podano tylko kilka kupców do ukarania. W 75 procentach rewizja dała wyniki dobre. Podaje się do wiadomości, iż ceny wyrobów mięsnych miejscowi **rzeźnicy obniżyli o 10 proc.**

# Dzień w Bydgoszczy

**Sobota, dnia 31. X. i Niedziela, 1. XI.**

### KALENDARZYK

Sobota, 31. 10.: Symfoniusza.
**Niedziela, 1. 11.: Wszystkich Świętych.**
Poniedziałek, 2. 11.: Dzień Zaduszny, Jerzego.

### STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 30 X. b. r. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —2,28 (2,07); Zawichost +1,86 (1,91) Warszawa +1,92 (2,10); Płock +1,69 (1,68); Toruń —2,04 (1,91); Fordon +1,92 (1,78); Chełmno +1,78 (1,65); Grudziądz +1,98 (1,90); Korzeniewo +2,08 (2,0[illegible]); Piekło +1,51 (1,45); Tczew +1,54 (1,48); Einlage +2,64 (2,60); Schiewenhorst +2,80 (2,76).
Temperatura wody w Wiśle 4,6 (4,5).

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po przejściowym polepszeniu się stanu pogody, ponowny wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów. Rankiem mglisto. Nocą lekkie przymrozki, w ciągu dnia temperatura do 10 st. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

## Na bruku bydgoskim

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII.** Członkowie wszystkich placówek wraz z orkiestrą biorą gremialny udział dnia 1-go listopada br. w uroczystości hołdu u stóp pomnika Matki Boskiej na cmentarzu nowofarnym. Zbiórka o godz. 13 na Placu Piastowskim. — Zarząd Oddz. Powiatowego.

— **Wielka rewia mody na cele Polskiego Białego Krzyża.** Bydgoski Dom Towarowy urządza na oświatę żołnierza w niedzielę, dnia 8 listopada br. o godz. 20 wielką rewię mody p. t. „Pani w karnawale". Wstęp 0,99 zł od osoby na oświatę żołnierza.

— **Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa szk. powsz. Koło Bydgoszcz.** Polski Biały Krzyż — Koło Bydgoszcz urządza w niedzielę, dnia 8 i w środę, dnia 11 listopada br. zbiórkę uliczną pod hasłem „Uświadomiony żołnierz — najlepszym obrońcą granic". Do pp. członków zwraca się zarząd z serdeczną prośbą o łaskawe indywidualne zgłoszenie swego udziału w zbiórce w sekretarciacie P. B. K. przy ul. Słowackiego 3 w godz. 10—14, by tym samym zadokumentować, że za żołnierzem polskim stoją serca całego społeczeństwa, a przede wszystkim naszego nauczycielstwa.

— **Koło kobiece L. O. P. P. Nr. 2.** Zawiadamia się członkinie Koła, że począwszy od 1 listopada br. będą się odbywać dyżury w każdy poniedziałek od 16—17 w lokalu zebrań, t. j. w salce Zw. Legionistów przy ul. Słowackiego 3. Wszelkie informacje i wyjaśnienia, jak również zapisy na członków L. O. P. P. prosimy zwracać do wyżej wymienionego lokalu.

— **Kurs gotowania** 2-miesięczny rozpoczyna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dniu 4 listopada br. o godz. 18.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Konarskiego 5 w godz. od 10—12 codziennie. 7504

— **Ciekawy i aktualny referat** wygłosi p. mec. dr. Kuziel na zebraniu sekcyj zawodowych, gospodarstwa domowego i pracowników umysłowych w dniu 3 11. br. o godz. 20 w lokalu Ch. L. P. przy ul. Dworcowej 6 II p. Sympatycy Ch. L. P. oraz goście mile widziani.

— **Roczne walne zebranie Kolejowego Klubu Wioślarskiego** w Bydgoszczy (sekcji KPW) odbędzie się w środę dnia 4 11. o godzinie 19,30 w sali „Ogniska" KPW. przy ul. Zygm. Augusta. Wnioski należy składać do Zarządu do dnia 2 listopada. Goście i sympatycy sportu wioślarskiego na zebraniu mile widziani.

— **Do wszystkich organizacyj byłych wojskowych.** W dniu 1 listopada odbędzie się pochód zrzeszonych byłych wojskowych na cmentarz wojskowy, celem złożenia hołdu u stóp pomnika Matki Boskiej. Zbiórka o godz. 13 na Pl. Piastowskim, skąd odmarsz o godz. 13.30. — Komitet.

— **Wystawa sklepowa** świadczy nalepiej o solidarności przedsiębiorstwa i o fachowości jego właściciela. Przekonać się o tem może każdy, kto zachęcony efektowną wystawą, wejdzie do znanego i najstarszego w Bydgoszczy zakładu instalacyjno-radiowego pod firmą **B. Jączkowski** (firma istnieje od roku 1919) przy ul. Gdańskiej 23. Zarówno jakość sprzętu, a zwłaszcza aparatów radiowych, jak i fachowa obsługa zadowoli każdego. Kupno radia — stanowiące rzecz zaufania — w Firmie Jączkowski nie przedstawia żadnego ryzyka dla nabywcy aparatu.

— **Zuchwałe włamanie mieszkaniowe.** Mieszkanka ul. Siemiradzkiego 6 p. Gertruda Berendt w związku z wyjazdem jej męża na kurację, zamieszkała przez przeciąg kilku dni u swoich rodziców przy ul. Łokietka 23. Nieobecność domowników w mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego wykorzystał jakiś złodziej, który po otwarciu drzwi za pomocą ołowiu, skradł pościel i garderobę wartości 1.200 zł.

— **Przez wyważenie drzwi** do mieszkania p. Aleksandra Tojki (Poznańska 18) dostał się nieujawniony dotychczas złodziej, zabierając 62 zł gotówki i szereg przedmiotów wartości ca. 100 zł.

— **Zderzenie tramwaju z furmanką.** Na ul. Dworcowej zderzył się onegdaj elektrowóz nr. 33 z pojazdem konnym rolnika Alfonsa Muellera z powiatu wyrzyskiego. Na szczęście zderzenie nie pociągnęło za sobą poważniejszych następstw dla ludzi.

— **W czasie pogrzebu okradli mieszkanie zmarłego.** Donieśliśmy przed kilkoma dniami o nagłej śmierci na udar serca 30-letniego krawca Jana Grzelaka. Obecnie policja powiadomiona została przez brata śp. Grzelaka, iż w czasie pogrzebu nieznani sprawcy okradli mieszkanie zmarłego, zabierając garderobę, sprzęty itp. wartości około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **Oszukany przez sprzedawcę wybił w sklepie szyby.** Ul. Długa była wczoraj terenem głośnej awantury, która zakończyła się interwencją policji. Jeden z klientów sklepu Laji Daum i Reyli Wołkowic, handlarz — jednoręki inwalida — Bolesław Sondaj, czując się pokrzywdzonym przez sprzedawców, wszczął awanturę, wybijając w sklepie szyby wystawowe.

— **Spełniły się przepowiednie** znawców radiotechniki, gdyż rzeczywiście Komitet Wystawy P. M. i E. w Warszawie przyznał firmie NATAWIS złoty medal za doskonałe działanie radioodbiorników Herold, Imperator i Cezar wyrobu firmy Natawis. Fakt przyznania złotego medalu przemawia zatem, aby każdy zaopatrzył się w jeden ze „złotych" Natawisów, a to tym bardziej, że jednym z kierowników technicznych zakładów Natawis jest **bydgoszczanin** p. Gwidon Damazyn. Na Bydgoszcz spada zatem część splendoru z uzyskania przez Natawisa złotego medalu.

## *Gawędy* na dowolny temat

**Dobrzy są ludzie i świat jest piękny...**

**Chociaż to już koniec października, zimny listopad i późna jesień, na świecie panuje pogoda.**

**Jestem za miastem, w królestwie umarłych — na cmentarzu — i świat wydaje mi się piękniejszy niż zwykle, piękniejszy, niż ten, który oglądam codziennie poprzez okna wylotów naszych ulic.**

**Mimowoli uśmiecham się pogodnie...**

**Jestem na cmentarzu Nowofarnym, wśród grobów poległych i zmarłych żołnierzy. Wszystkie groby są piękne, przybrane na dzień Święta Umarłych zielenią. Na każdym kroku znać troskliwość, żywą pamięć, staranność i umiłowanie bohaterów.**

**Pogodny to i u'mujący widok.**

**Przypominam sobie jedno z zebrań komitetu opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy. Jeden z obecnych przedstawicieli duchowieństwa podniósł, iż Bydgoszcz jest miastem, które całym naprawdę sercem opiekuje się grobami poległych, imiennych i bezimiennych żołnierzy. Ktoś wniósł projekt, aby ograniczyć ilość zieleni i kwiecia składanego corocznie przez mieszkańców na grobach poległych. Kilkanaście fur tego usuwa się rok rocznie z mogił w pierwszych dniach listopada. Projekt nie znalazł aprobaty wśród zgromadzonych!**

**Owszem — mniej kwiecia należy składać na innych cmentarzach, a pamięć zmarłych czcić przez pamięć o żywych... Tym jednak, którzy życie swoje oddali za wolność Ojczyzny — niech każdemu z nas wolno będzie złożyć na mogile choć skromny kwiatek.**

**Dobrzy są ludzie, którzy pamiętają o poległych żołnierzykach. Kochana ta młodzież, która spieszy za miasto, by przybrać ich groby.**

**I dlatego zapewnie świat w dniu takim wydaje się piękniejszy, lepszy i milszy.**

**(Czek.)**

## Przesunięcie terminu
### ekshumacji zwłok Powstańca Wielkopolskiego

W dniu przedwczorajszym odbyło się w Starostwie bydgoskim posiedzenie Komitetu zorganizowanego z inicjatywy Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w związku z projektem ekshumacji zwłok zamordowanego w r. 1919 przez Niemców Powstańca Wielkopolskiego ś. p. **Jakóba Olejnika.**

Zebraniu przewodniczył p. wicestarosta mgr. **Robakowski.**

Po wysłuchaniu referatu wiceprezesa zarządu głównego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Toruniu p. **Eckerta,** Komitet postanowił uroczystość ekshumacji zwłok, projektowaną na dzień 11 listopada rb., przełożyć na dzień 6 stycznia 1937 r. Dzień ten jest — jak wiadomo — rocznicą powstania w Inowrocławiu. Podczas obchodu rocznicy powstania zwłoki ś. p. Jakóba Olejnika przewiezione zostaną z powiatu bydgoskiego do Inowrocławia.

## Konsekracja kościoła w Brzozie
### odbędzie się na wiosnę

Jak nas informują, J. E. ks. prymas **Hlond** przyobiecał osobiście konsekrować nowowybudowany kościół w Brzozie pod Bydgoszczą, by w ten sposób wyrazić swoje uznanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do postawienia tej pięknej świątyni dla ubogiej ludności Brzozy i okolicy. Obok kościoła w Brzozie wybudowano plebanię według rysunków architekta Jana Kossowskiego z Bydgoszczy (Chwytowo 6). Na urządzenie wnętrza kościoła, wykończenie plebanii i spłacenie długów potrzeba poważnych jeszcze funduszów.

Powiatowy Komitet prosi o złożenie ofiary tych, którzy dotychczas tego nie uczynili. Tak samo stowarzyszenia religijne, kulturalne oraz wojskowe w powiecie bydgoskim przez urządzanie imprez również niech się przyczynią do zasilenia kasy **Powiatowego Komitetu Budowy Kościoła w Brzozie,** która się mieści w Pow. Komunalnej Kasie w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej Niech powiat bydgoski spełni swoje ślubowanie za ocalenie Ojczyzny.

GŁOSY ZAINTERESOWANYCH

## Mieszkańcy Zimnych Wód
### domagają się budowy kaplicy przy szkole

W dniu 25 bm. na walnym zebraniu **Opieki Rodzicielskiej, przy szkole im. Romualda Traugutta, na przedmieściu Zimne-Wody,** podczas wolnych głosów jednogłośnie członkowie stwierdzili wielkie braki religijne i zaniedbanie moralne młodzieży przedmieścia.

Zarazem powzięto uchwałę, zwrócenia się do pana prezydenta miasta i władz kościelnych z gorącą prośbą o **pobudowanie kaplicy rzymsko-katolickiej,** na terenie miejskim, w sąsiedztwie szkoły miejscowej.

Ponieważ buduje się obecnie **nowe osiedle dla robotników przy ulicy Smoleńskiej** i podobno Zarząd Miejski zamierza tamże wybudować kaplicę, obywatele zwracają się z gorącą prośbą, aby tę **kaplicę wybudowano w pobliżu szkoły,** a to z następujących względów:

W sąsiedztwie szkoły jest 120 rodzin zamieszkałych w domkach robotniczych (barakach), które do kościoła nie chodzą z powodu braku przyodziewku i wielkiej odległości. Również nie wszystka dziatwa szkolna z tych samych powodów na nabożeństwa uczęszcza, co wpływa ujemnie na wychowanie przyszłych obywateli Polski.

Kaplica przy szkole miałaby **położenie centralne dla wszystkich obywateli,** jako też łatwe dojście. Natomiast **kaplica przy ul. Smoleńskiej, dostępna i wygodna byłaby tylko dla mieszkańców nowego osiedla robotniczego,** a większa część ludności i dzieci nie mogłaby korzystać z tejże z powodu dość znacznej odległości jak i fatalnego dojścia.

Obywatele Zimnych Wód proszą gorąco o wysłuchanie i uwzględnienie ich prośby.

Uchwałę tę podpisało 318 członków Opieki Rodzicielskiej z prezesem p. **Kowalkowskim** i 78 członków Zw. Strzeleckiego z prezesem p. **Papierskim** na czele.

Nie wątpimy, iż władze miejskie z całą życzliwością **rozpatrzą tę sprawę.**

### TELEFONY.

**— Pogotowie pożarowe 06.**
**— Pogotowie ratunkowe 26-15.**
**— Straż Pożarna 26-16.**
**— Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
**— Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
**— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

### DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 1 listopada rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę, 1 listopada br. pełni dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9, tel. 22-60.

## Scena i kulisy

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**Dziś w sobotę** ukaże się po raz pierwszy w Polsce triumfująca do dnia dzisiejszego na scenach zagranicznych operetka E. Kalmana **„Diabelski jeździec".** To urocze dzieło, uśmiechnięte komediowo, pełne przecudnych melodii, roztańczone w rytmie nowoczesnej muzyki, mieniącej się wszystkimi środkami orkiestry jazzowej, olśni nowym blaskiem w pomysłowej inscenizacji M. Domosławskiego, w pełnej humoru i werwy grze zespołu **(pp. Grey, Halmirska, Hermanowa, Szabelakówna, Domosławski, Dytrych, Iwański, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Rychter, Ziemski),** a wspaniałe tańce **Soboltównej** i **Wojnara** oszołomią brawurowym temperamentem i ożywią prześliczną całość, nad którą czuwa dzielna pałeczka kapelmistrza Kuczery.

**Tania niedziela i poniedziałek.** W niedzielę, dnia 1 i w poniedziałek, dnia 2 listopada o godz. 20 **po cenach o 50% zniżonych** t. j. **od 15 gr. do 1,80 zł.** dane będą ostatnie dwa przedstawienia **„Zburzenia Jerozolimy"** wielkiego dzieła pióra T. Konczyńskiego w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

**W przygotowaniu „Trafika pani generałowej",** głośna komedia Buss-Fekete'ego w reżyserii J. Szyndlera.

### KINA.

**ADRIA:** „Mały lord" — pierwszy film plastyczny i nadprogram.
**APOLLO:** „Maria Stuart" i nadprogram.
**BAŁTYK:** „Baboona" i „Pieśń Kozaka".
**KRISTAL:** „Trędowata" i liczne ciekawe dodatki.
**MARYSIEŃKA:** „Bohater".
**REWIA:** „Gra o kobietę" i „Zuzanna idzie w świat".

## Praca dla bezrobotnej młodzieży

Chrześcijańska Liga Pracy otwiera w tym roku na nowo warsztaty pracy dla bezrobotnej młodzieży w wieku od lat 14. Wykonywane będą: prace zabawkarskie i zdobnicze, prace w warsztacie sprzętu wodnego, oraz prace koronkarskie i ewtl. [illegible]kowe.

Rodzice i opiekunowie zechcą zgłaszać chętną do pracy młodzież w wyżej podanym wieku w Sekretariacie Ch. L. P. przy ul. Dworcowej 6 II p. Pierwszeństwo mają dzieci bezrobotnych.

## W miłej kompanii

W czasie zabawy tanecznej, urządzonej z okazji zakończenia Przysposobienia Rolniczego w Kołdrabiu pod Żninem, kilku szczerych i oddanych skądinąd przyjaciół wszczęło między sobą spór, który w krótkim czasie przerodził się w walną rozprawę na noże. W efekcie bójki ciężkie rany zadane nożem odniósł niejaki **Stelmach** z Niedźwiad, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala powiatowego w Żninie. „Zwycięzców", **Walentego Ziembe, Jana Wawrzyniaka i Jana Straupera** osadzono w areszcie.

## Sprawę „Grakony" rozpatrzy Sąd Apelacyjny

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wniósł sprzeciw przeciwko wyroki uniewinniającemu w sprawie rzekomych nadużyć przy dostawach pilników fabryki „Grakona" dla kolei.

Tak więc sprawa ta raz jeszcze się znajdzie na sali rozpraw i będzie przedmiotem postępowania dowodowego.

## Kurs zawodowy dla kandydatów na mistrzów stolarskich

Zgodnie z nowymi programami i w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu, Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu przeprowadzi w Bydgoszczy przy Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr. 1, ulica Konarskiego nr. 2, **kurs zawodowy dla stolarzy, przygotowujący ich do egzaminu mistrzowskiego.**

Kurs obejmie następujące przedmioty: rysunki stolarskie, materiałoznawstwo, (drzewoznawstwo i półsurowce i materiały dodatkowe), technologię zawodową: (konstrukcje drzewne, fornierowanie, bejcowanie, szlifowanie i polerowanie, organizacja warsztatu), kalkulację z rachunkowością; maszynoznawstwo i elektrotechnika, oraz narzędziarstwo, ponadto higienę pracy i przepisy bezpieczeństwa.

Ogółem kurs przewiduje około 152 godzin.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje, oraz bliższych informacji udziela starszy cechu stolarskiego p. **Szczepański Jan** — Bydgoszcz, ulica Podwale nr. 11, m. 4, **telefon nr. 39-80.**

# Wytężona praca harcerstwa bydgoskiego

Praca harcerstwa wre na wszystkich odcinkach. Obecnie wysiłki wszystkich idą **w dwóch kierunkach: zamknięcia akcji letniej w obozach oraz wytyczenia pracy na przyszłość.**

Zamknięcie akcji letniej polega nie tylko na zestawieniach statystycznych, ile młodzieży harcerskiej wzięło w niej udział, jaki był koszt obozów i kto je pokrył — lecz przede wszystkim na skrupulatnym rozważaniu pewnych, **zresztą tylko sporadycznych niedociągnięć, celem uniknięcia ich w przyszłości.**

Rozważyły je już bydgoskie poszczególne drużyny, oraz komenda żeńska i męska, rozważyły je poszczególne Koła Przyjaciół Harcerstwa, których prace zanalizowano na nadzwyczajnym walnym zebraniu wszystkich bydgoskich Kół w dniu 21 października. Te same zagadnienia omawiane były na zebraniu **Wielkopolskiego Okręgu Harcerstwa w dniach 24 i 25 października w Poznaniu,** na którym delegaci Bydgoszczy z radością przyjęli **szczególniejsze uznanie** reprezentantów Wielkopolskiego Okręgu **dla rzetelnej pracy** na niwie harcerskiej w Bydgoszczy.

**Najważniejsze zadanie na bliską przyszłość,** to szkolenie kadr dla nowych zastępów nader licznie garnącej się młodzieży do harcerstwa, oraz zorganizowanie przypadającego w r. 1937 25-lecia harcerstwa wielkopolskiego i 20-lecia harcerstwa bydgoskiego, tak, by je uczcić nietylko jakąś uroczystością zewnętrzną, a wytężoną pogłębioną pracą wewnętrzną.

Ponadto montuje się obecnie **ogólnoharcerską komisję imprezową,** której zadaniem i wyłącznym prawem będzie urządzanie imprez przeznaczonych dla szerszych sfer społeczeństwa bydgoskiego.

Najbliższą taką imprezą to nader interesujący odczyt **o astrologii, który się odbędzie w dniu 4 listopada r. b. Resursie Kupieckiej.**

*Z listów do Redakcji*

# ...bo wiemy, że Pan kocha dzieci tak jak Pierwszy Marszałek Polski

## Wzruszający list młodzieży szkolnej w Nowymdworze do gen. Rydza-Śmigłego

Młodzież uczęszczająca do publicznej szkoły powszechnej w Nowymdworze powiatu bydgoskiego (koło Koronowa) — żywo interesuje się życiem pozaszkolnym, a w pierwszym rzędzie ważnymi przejawami naszego życia państwowego. Gdy tylko też do szkoły dotarła wiadomość o wielkiej uroczystości Wojska Polskiego, które w dn. 11 listopada rb. wręczy buławę marszałkowską swemu Wodzowi, gen. Rydzowi-Śmigłemu — wśród młodzieży zapanowała radość i szczery entuzjazm.

Zebrał się „samorząd szkolny", który powziął nader ważną dla szkoły uchwałę. Postanowiono mianowicie napisać wprost do „Pana Generała", by donieść Mu o wielkiej radości, jaka zapanowała w szkole na wieść o zamiarze wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi.

Równocześnie młodzież szkolna w Nowymdworze napisała list do Redakcji „Dnia Bydgoskiego", by za jej pośrednictwem donieść wszystkim o uchwale ich „samorządu szkolnego".

List ten, pełen ujmującej szczerości i młodzieńczego entuzjazmu zamieszczamy poniżej w całości:

Szanowna Redakcjo „Dnia Bydgoskiego"

**w Bydgoszczy**

Proszę uprzejmie w imieniu zarządu „Samorządu szkolnego" przy tutejszej szkole o umieszczenie w „Dniu Bydgoskim" poniższego listu, wysłanego dziś do Naczelnego Wodza Pana Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego w Warszawie z okazji wręczenia buławy marszałkowskiej i nominacji najwyższej w wojsku w dniu 10 listopada 1936 r.

(—) R. Kłobuszewski, sekretarz.

Całym sercem Kochany Panie Marszałku!

Mieliśmy możność, dzięki naszemu panu nauczycielowi, słyszeć przez radjo, że kochany Pan Generał mianowany będzie Marszałkiem Polski. Wiadomość ta tak na nas podziałała, że poczęliśmy krzyczeć, skakać, klaskać, ściskać się: nie wiedzieliśmy co z radości robić: Trudno pisać co się z nami w tej chwili działo.

Nasz nauczyciel dużo nam mówił o Panu, o Jego wielkich, bohaterskich czynach z miłości dla ukochanej Polski. Ułożyliśmy nawet piosenkę o Panu, którą niżej umieszczamy i śpiewamy ją już od chwili, kiedy Pan został spadkobiercą testamentu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z głębi serca, z wielkiej i gorącej miłości do Pana, a przez Pana do Polski życzymy, aby Bóg raczył zachować Pana przy berle marszałkowskim, przy sterze Polski długo, bardzo długo i zdrowo.

Mamy niezłomną nadzieję, że Pan Marszałek przyjmie wynurzenia naszych dziecięcych serc bo wiemy, że Pan kocha dzieci tak jak Pierwszy Marszałek Polski.

Składamy nasze serca u stóp Kochanego i drogiego nam Pana Marszałka przyrzekając wierność i bezwzględne posłuszeństwo. Niech żyje Pan Marszałek Edward Rydz-Śmigły!

(Tu nastąpiły podpisy członków zarządu i członków „Samorządu szkolnego" oraz nauczyciela).

Uczniowską piosenkę o Generale Rydzu-Śmigłym zamieszczamy poniżej:

Prawa ręka Piłsudskiego
Wierna Polski straż
Hej, hej, generale nowy Wodzu nasz
Wilno, Kijów, Lwów, Warszawa
Twoje czyny zna
Hej, hej, cała Polska Twoje imię zna
Ty za Polskę my za Tobą
Po przez znój, czy krew
Hej, hej, nie oddamy ziemi na Twój zew
Po wawrzynach do buławy
Nasze serca masz
Hej, hej, Rydzu-Śmigły miły Wodzu (nasz.

# Zmiana lokalu biurowego Komitetu FON

Biuro Miejskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Bydgoszczy, mieszczące się dotychczas przy ul. Hermana Frankego 5, zostanie z dniem 3 listopada przeniesione do gmachu dawniejszej Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 10, I piętro.

System akcji składkowej pozostaje we wszystkich szczegółach nadal ten sam. Komitet zwraca się tą drogą do pp. **właścicieli i administratorów domów,** którzy dotychczas nie przeprowadzili akcji zbiórkowej na wręczone listy składkowe, z apelem, by korzystając z okazji uiszczania należności dzierżawnych, zakończyli ostatecznie zbiórkę i złożyli zebrane kwoty wraz z listą w KKO miasta Bydgoszczy, gdzie interesentów załatwia specjalnie do tej funkcji wyznaczony urzędnik.

Obecnie rozpoczął Komitet rozsyłkę list składkowych do II kategorii ofiarodawców, tj. do firm, instytucyj i organizacyj, które zechcą przeprowadzić zbiórkę pieniężną wśród swych pracowników resp. członków.

## Gwałtowna burza nad Szkocją



*Gwałtowna burza, która ostatnio szalała nad Atlantykiem i Morzem Północnym, nawiedziła również Szkocję, gdzie obalała potężne drzewa jak zapałki.*

# Uwaga emeryci i czynni urzędnicy państwowi

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów Województw Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy — członek Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie — zawiadamia wszystkich emerytów, wdowy, sieroty, oraz urzędników państwowych i samorządowych w służbie czynnej — że we wtorek dnia 3 listopada br. o godz. 16 odbędzie się wielkie zgromadzenie w sali Resursy Kupieckiej.

Na porządku dziennym: **P. prof. Wł. Kmieć zda sprawozdanie ze zjazdu delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie, oraz wygłosi interesujący referat w sprawie zniesienia dekretów skracających ¼ część służby zaborczej, — nowelizacji ustawy emerytalnej i z audiencji delegacji Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie u p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego w dniu 26 października br.**

Bezpośrednio po zgromadzeniu odbędzie się miesięczne plenarne zebranie członków stowarzyszenia, w którym mogą brać udział tylko **członkowie i zaproszeni delegaci.**

Zebranie prezesów 26 Oddziałów Stowarzyszenia odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 w sali Resursy Kupieckiej.

## „Szczyt fantazji"

Donoszą nam z Wysokiej: W nr. 247 „Słowa Pomorskiego" z dn. 23. X. 1936 r. na str. 2 czytamy tłustym drukiem wypisany tytuł artykułu: **„Strzelcy zamordowali narodowca".** Jest to „reportaż" w związku z morderstwem, które miało ostatnio miejsce w Wysokiej pow. wyrzyskiego. Niemile byliśmy zdziwieni, bo opisane wypadki przedstawiały się wręcz odwrotnie. Lecz ponieważ los płata człowiekowi niekiedy figla, więc nie oszczędził w tym wypadku i specjalnego sprawozdawcy „Słowa Pomorskiego", który wybrał się dość późno do Wysokiej (zapewne rowerem, bo kolej tam nie dochodzi) a w drodze powrotnej widocznie spadł z roweru i fakty poprzewracały mu się w głowie.

Przedewszystkiem, nie wiadomo skąd się wzięło słowo „strzelec" przy tym morderstwie. Jak nas bowiem informują z wiarogodnego źródła, **wszyscy trzej t. zn. tak zamordowany jak i mordercy byli czynnymi członkami Str. Narodowego,** a co jeszcze gorsza — morderca Nagel należał do Kat. Stow. Młodz. M. — a samo tło morderstwa nie miało nic wspólnego z polityką. Powtóre zamordowany został nie „robotnik Górny", lecz robotnik Krysiak. Gospodarz Górny dzięki Bogu jeszcze żyje i rokuje sobie w związku z tym, że czasopisma podały go już za nieboszczyka, dość długie lata życia.

Taką to „prawdą" karmi „Słowo Pomorskie" swych czytelników jednym machnięciem pióra, narodowca przekształca się na strzelca, a gospodarza Górnego na robotnika Krysiaka; radzimy więc jego czytelnikom więcej na wesoło czytać artykuły tego pisma.

## Przymusowe lądowanie samolotu

W pobliżu ul. Kijowskiej na przedmieściu w Bydgoszczy wylądował w dniu wczorajszym przymusowo na polu samolot wojskowy z Warszawy. Lądowanie nastąpiło wskutek wyczerpania zapasu benzyny.

**Na szczęście** lądowanie odbyło się pomyśl**nie.**

*Wiadomości z Gdyni*

# Uroczystości żałobne ku uczczeniu ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

Po wsze czasy losy powierzyły naszej troskliwej opiece grób ś. p. generała dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera. Nas wszystkich, obywateli miasta Gdyni misja ta musi napawać specjalnym uczuciem.

Grób ten, symbol pięknej i trwałej walki o lepszą przyszłość Polski, stał się już miejscem pielgrzymek wielu ludzi z głębi kraju, przychodzących tu po to, by oddać hołd swemu Wielkiemu Przywódcy, który uczył nas Polaków cenić i kochać morze.

Zbliża się okres, kiedy wszyscy stajemy wobec smutku, jakim jest Święto Umarłych. Jest przeto naszym obowiązkiem w dniu tym na chwilkę stanąć przy grobie tego Wielkiego Żołnierza i szlachetnego patrioty.

Wzywamy wszystkich obywateli Gdyni, by wzięli gremialny udział w ramach zakreślonych uroczystości żałobnych ku uczczeniu ś. p. generała dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera.

# Niecodzienne perypetie z umysłowo-chorymi

## Pechowy dzień szofera ambulatorium portowego

Niesamowite przejście przeżywał w środę szofer karetki pogotowia ambulatorium portowego w Gdyni.

Polecono mu odwieźć z Gdyni do zakładu psychiatrycznego w Kocborowie **dwie osoby umysłowo-chore,** kobietę i mężczyznę. Gdy szofer pojechał do schroniska miejskiego przy ul. Morskiej po mężczyznę i gdy chciał go wprowadzić następnie do karetki pogotowia, chory niespodzianie **wyrwał się, kopnął silnie szofera i zaczął prędko ucie-**

Rozpoczęła się gonitwa. Do szofera przyłączyło się kilku przygodnych widzów, a nieco później nawet trzech policjantów. Umysłowo-chory okazał się jednak **doskonałym biegaczem** — przestrzeń między nim a goniącymi stale się powiększała, aż w końcu **chory przepadł gdzieś w lesie chylońskim.** Zarządzono potem poszukiwania za nim — **nie zdołano go jednak odszukać.** Przepadł bez śladu...

Z pustą karetką pechowy szofer pojechał więc po drugiego pacjenta — po chorą kobietę, mieszkającą w śródmieściu. I tym razem szofera czekała ciężka przeprawa.

Chorą kobietę wprowadzono do samochodu. Jednak w kilka minut później, gdy karetka była już w pełnym biegu, szofer usłyszał otwieranie tylnich drzwiczek wozu — bezzwłocznie auto zatrzymał i w tym momencie **pacjentka jego wyskoczyła z samochodu na jezdnię i zaczęła gwałtownie uciekać...**

Tym razem gonitwa nie trwała już długo. Po kilku minutach szofer chorą kobietę przytrzymał, potem ją dobrze zamknął w karetce, a po przyjeździe do ambulatorium portowego **założył jej kaftan bezpieczeństwa.** Po południu odwiózł ją spokojnie już **do Kocborowa.**

Jedna sprawa w tych dwóch wypadkach jest zastanawiająca — dla czego po umysłowo-chorych pacjentów wraz z szoferem nie posyła się **odpowiedniej liczby pielęgniarzy i to z kaftanem bezpieczeństwa?**

*Z ruchu wydawniczego*

# Polskie prawo przemysłowe

Biuro Ogłoszeń „Par" Polska Agencja Reklamy w Poznaniu wydała nową pracę dr. Kłuska i W. Gartnera „Polskie Prawo Przemysłowe", która zawiera materiały uzupełniające do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 40 poz. 350).

Na powyższe materiały uzupełniające składają się rozporządzenia i okólniki Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydane po nowelizacji prawa przemysłowego w roku 1934 oraz wyroki Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a dotyczą przedmiotu ujętego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym.

Znani ze swych poprzednich cennych prac w literaturze prawa przemysłowego autorzy „Polskiego Ustawodawstwa Przemysłowego" wydanego w roku 1930 i „Polskiego Prawa Przemysłowego" wydanego w roku 1934, dołożyli starań w tym kierunku, że zarówno przemysłowiec, kupiec, czy rzemieślnik i zarazem urzędnik administracji przemysłowej znajdzie w tej nowej pracy wiele cennych i pożytecznych wiadomości.

# Tajniki gry w koszykówkę
## w oświetleniu olimpijczyka Patrzykąta
### Znany koszykarz o wrażeniach z Olimpiady berlińskiej

Na Olimpiadzie berlińskiej — jak wiadomo — **Polska zajęła 4-te miejsce w koszykówce,** ulegając jedynie krajom zamorskim: **Ameryce, Kanadzie i Meksykowi, pokonując** natomiast **wszystkie zespoły orientalne i europejskie.** Główną to zasługą znanej drużyny **KPW. Poznań,** która jako **reprezentacja Polski** wsławiła imię Polski w tej dziedzinie sportu.

„Asem atutowym" tej drużyny jest **p. Janusz Patrzykąt,** bawiący obecnie w Toruniu. Z uwagi na zbliżający się sezon zimowy gier sport. współpracownik naszego pisma skorzystał z obecności p. Patrzykąta i zaczerpnął od **naszego olimpijczyka** parę uwag o sposobie gry w koszykówkę.



— Jak się pan czuje w Toruniu p. Januszu? — zadaję 1-e pytanie.

— Świetnie — mówi nasz interlokutor.

Bawię tu przejściowo i na prośbę swych kolegów z **toruńskiego KPW.** przeprowadzę parę treningów. Macie tu panowie świetny materiał graczy no i **wspaniałą Halę Okr. Ośrodka do treningów.**

— Może jednak pomówimy o Olimpiadzie.

— Pierwsze nasze występy na **Olimpiadzie** — rozpoczyna nasz rozmówca — przyniosły nam porażki. Przyczyną tego faktu było złe przygotowanie. Po meczach międzypaństwowych w Polsce oraz **turnieju w Genewie byliśmy u szczytu formy** — tymczasem nieodpowiedni program pracy na obozie przedolimpijskim wprowadził nas w stan apatii, zniechęcenia — czego następstwem był spadek formy.

Dzięki — jednak — szczęśliwie dla nas ułożonej tabeli graliśmy dalej.

**Pobudzeni ambicją narodową** oraz **duchem sportowym** zdołaliśmy uzyskać formę z czasów turnieju genewskiego. Teraz po porażkach **bijemy kolejno wszystkie państwa europejskie jak: Łotwę, Estonię itd. wchodząc do finału.**

**W finale zajęliśmy 4-tej miejsce** za **Ameryką, Kanadą i Meksykiem.** Drużyny te są dla nas chwilowo nie do pokonania.

— Może pan właśnie powie coś o sposobie gry tych drużyn.

— **Ameryka, Kanada i Meksyk są ekstraklasą światową.** Posiadają one zupełnie **odmienne metody gry** niż drużyny europejskie i orientalne.

**Europa z Polską** na czele dotychczas hołdowała t. zw. system **„krycia".** Każdy gracz pilnuje swego partnera paraliżując jego akcję. Amerykanie uznawają system t. zw. **„piątka w obronie".** Z chwilą kiedy piłka została **„spalona"** w akcji — przeciwna drużyna przestaje atakować, cofając się całą piątką do obrony i zajmując swoją połowę boiska. Zadaniem jej teraz jest **niedopuszczenie przeciwnika do sytuacyj karno-strzelnych.** Dopiero kiedy przeciwnik traci piłkę w akcji ofensywnej — atak przeciwnej druż. bierze inicjatywę w swoje ręce i z defensywy przechodzi **w kontr-ofensywę.**

Drużyny amerykańskie mają również sposób, kiedy ich przeciwnik stosuje ten sam system. Przechodzą one wtedy w t. zw. **„bloking",** polegający na **sforsowaniu „piątki w obronie"** przez mylenie graczy rozmaitymi technicznymi ruchami i biegami przy pominając **żonglerów cyrkowych.**

W przeciwieństwie do starego systemu **„krycia",** gdzie decydowały: **szybkość** oraz **indywidualne rozwiązywanie każdego zagadnienia w akcji** — Amerykanie posiadają głęboko **przemyślaną taktykę** przy fenomenalnej **technice i kondycji fizycznej.** Warto zaznaczyć, że w drużynie Ameryki na Olimpiadzie 4-ch graczy posiadało wzrost powyżej 2 mtr.

**Ameryka jest kolebką koszykówki,** którą tam nazywają **„basket-ball".** Twórca tej gry był obecny na Olimpiadzie. O naszej grze — mówi p. Patrzykąt — wyrażał się z dużym **uznaniem** — twierdząc, iż Polacy grają **b. efektownie i emocjonująco** — w przeciwieństwie do drużyn zamorskich, które mimo wspaniałej techniki grają **na skuteczność.**

Osobną grupę stanowią kraje orientalne: **Japonia, Chiny i Filipiny.** Mało wyszkoleni technicznie posiadają fenomenalną **szybkość, szpurt.** Niscy, krępi synowie Wschodu są swego rodzaju mistrzami **akrobacji cyrkowej.**

— Na zakończenie — może pan powie coś o sobie i swej drużynie.

— Przygotowujemy się do sezonu zimowego. — Jeśli chodzi o dalszy rozwój — to brak nam dobrego trenera **Amerykanina.** Trenerowi **Kłyszejce** zawdzięczamy dużo — ale chcąc pokonać drużyny zamorskie musimy grać **ich systemem,** ich **taktyką** i posiadać ich **technikę.** Nauczyć nas tego może jedynie trener Amerykanin.

O sobie nie chce mój rozmówca nic powiedzieć. Zdradzę jednak, że słynny koszykarz jest również świetnym hokeistą pozn. A. Z. S-u b. mistrza Polski.

**Żegnając sympatycznego sportowca** — życzę mu i jego drużynie dalszych sukcesów w imię **szczytnych** haseł **gloryfikowania sportu polskiego na arenie międzynarodowej.**

(m. m.)

# Wiadomości sportowe

### „AMATORSKA" DRUŻYNA MISTRZA POLSKI RUCH POBIŁA WSZYSTKIE ZAWODOWE DRUŻYNY PIŁKARSKIE — W STAWIANIU WARUNKÓW

**Prasa emigracyjna** podaje obecnie przyczyny **odwołania wyjazdu Ruchu do Francji** na mecze z **reprezentacją emigracji.**

**Ruch zażądał poza zwrotem kosztów przejazdu, utrzymania, hoteli, sleepingów — jeszcze 5000 zł gotówką,** co w sumie stanowiło dla emigracji wydatek około **45000 franków.** Dotychczas **żadna z drużyn,** które poprzednio bawiły we Francji, **nie zażądała nawet połowy tej sumy.**

Z tego powodu **dzienniki emigracyjne atakują Ruch,** a **„Wiarus Polski"** pisze, że kluby polskie przyjeżdżać powinny do wychodźtwa **nie dla robienia interesów,** lecz dla utrzymania łączności pomiędzy sportem w kraju i na emigracji.

### NIEMCY SĄ PEWNI ZWYCIĘSTWA NAD ZAPAŚNICZĄ REPREZENTACJĄ ŁODZI

**Mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec,** który się odbędzie w **Królewcu** w **dniu 1 listopada** wywołał w **Prusach Wschodnich** bardzo duże zainteresowanie. Drużyna Królewca nie została jeszcze ustalona. Pod uwagę brani są oczywiście najlepsi zapaśnicy, jakimi Królewiec rozporządza. Mecz odbędzie się w **Stadthalle,** gdzie zazwyczaj odbywają się większe imprezy o charakterze międzynarodowym.

**Prasa niemiecka przypuszcza, że zwycięstwo przypadnie Niemcom.**

### NARCIARZE JUŻ SKACZĄ

**W Niemczech** odbyły się dnia 26 bm. **pierwsze skoki narciarskie.** Startowało 20 zawodników. Pierwsze miejsca zajęli **Klitzer i Wiedemann,** uzyskując po **42 mtr.** Skoki odbyły się w **Obersdorfie.**

### CYGANIEWICZ I NOWINA-SZCZERBIŃSKI ZWYCIĘŻAJĄ ZA GRANICĄ

**Zbyszko Cyganiewicz i Karol Nowina-Szczerbiński** rozegrali w **Brukseli** dwa dalsze spotkania, **odnosząc nowe sukcesy.**

**Zbyszko Cyganiewicz** pokonał zdecydowanie Amerykanina **Zikoffa a Nowina-Szczerbiński** wygrał z Amerykaninem **Rex Gablem.**

### I NA POMORZU NALEŻAŁOBY WPROWADZIĆ MĘŻÓW ZAUFANIA DO OKRĘG. ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

Okręgowy Urząd WF przy DOK **Grodno** delegował już **swoich mężów zaufania** do **okręgowych związków sportowych w Wilnie** a mianowicie:

**W piłce nożnej i narciarstwie** — kpt. Pawłowicz. W wioślarstwie i pływaniu — kpt. Piesowicz. W lekkoatletyce i grach sportowych — Wojtkiewicz.

Nie wyznaczono jeszcze delegata do **Zw. Bokserskiego,** który zdradzając małą żywotność potrzebuje kontroli władz.

### MISTRZ OLIMPIJSKI SPEAKEREM RADIOWYM W NOWYM YORKU

**W radio toruńskim przydałby się również speaker-sportowiec.**

Mistrz olimpijski w 10-boju **Amerykanin Glenn Morris,** otrzymał w tych dniach posadę speakera sportowego w radio nowojorskiem.

# Giełdy

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 30 października 1936 r.

**Dewizy**

Belgia 89,55—89,73—89,37; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 287,80—288,50—287,10; Kopenhaga 115,85—116,14—115,56; Londyn 25,96—26,03—25,89; Nowy Jork czeki 5,32—5,29½; Nowy Jork kabel 5,31—5,32¼—5,29¾; Oslo 130,68—130,02; Paryż 24,69—24,75—24,63; Praga 18,77—18,82—18,72; Sztokholm 133,85—134,18—133,52; Zurych 121,95—122,25—121,65; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,10—27,90; Helsinki 11,48—11,42; Montreal 5,31—3,28½.

Tendencja: niejednolita.

**Waluty**

Belgi belg. 89,73—89,30; dolary ameryk. 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny holend. 288,50—286,80; franki franc. 24,75—24,61; franki szw. 122,25—121,45; funty ang. 26,03—25,87; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—17,00; korony duńskie 116,14—115,30; korony norweskie 130,68—129,70; korony szwedzkie 134,18—133,20; liry włoskie 25,40—24,80; marki fińskie 11,48—11,30; marki niem. 114,00—107,00; szylingi austrj. 95,00—93,00; marki niemieckie srebrne 122,00—115,00.

**Akcje**

Bank Polski 111,25—110,25—111,25; Cukier 31,00; Węgiel 16,75; Lilpop 15,25; Modrzejów 6,50; Ostrowiec 31,00; Starachowice 6,50.

Tendencja: słabsza.

**Papiery procentowe**

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 68,00; II em. 68,50 5 proc. poż. konwersyjna 54,00; 4 proc. poż. premj. dolarowa 47,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 485,00—485,00 (ost. drobne), kupon 20,88; 4 proc. P. Z. K. 41,25; 4 i pół proc. Pozn. seria „I" 44,25—45,00; 8 proc. Przem. Polsk. 91,00—92,00 (ost. setki); 4 i pół proc. ziemskie seria 5 49,25—49,50; 5 proc. Warszawy stare 58,25—58,00; nowe 56,25—55,50—55,75; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 59,00—59,50; 8 i 9 em. 56,75.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita, dla listów słabsza.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 30 października 1936 r.

Ceny orientacyjne: notowania bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 2494,6 ton, w tem żyta 795, pszenicy 155, jęczmienia 335, owsa 55

# Programy radiowe

## Sobota, 31 października

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7,15 Dziennik poranny. 7,25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół p. t. „Orlęta" w opracowaniu Olgi Wróblewskiej - Ustupskiej (ze Lwowa). 8.10 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 14.30—15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O tym jak Kubek i Wiktor uratował pana Longinusa od śmierci" — Amy i Wiktora Dederków. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Programy lokalne. 16.00 „Nasz program". 16.15 „Fragmenty mniej znanych oper" — koncert w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marceli Neumiller — skrzypce (Łódź). Witold Myszkowski — śpiew (Warszawa). 17.50 „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności". 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00—20.00 „Wesele" Stanisława Wyśpiańskiego (Akt. I) w opracowaniu i wykonaniu Studium Radiowego Instytutu Reduty. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą p. t. „Polskie wyprawy polarne" — w opracowaniu dr. Konstantego Jodko - Narkiewicza. 20.30 Nowości literackie omówi Leon Piwiński 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra pod dyrekcją Sylwestra Czosnowskiego i Janina Pławska (śpiew). 22.00 Sergiusz Rachmaninow: Wariacje fortepianowe na tem. Corelliego, wykona Maryla Jonasówna. 22.30 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 23.00—0.30 Program lokalny dla Łodzi.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 12.03 Orkiestry taneczne i chóry rewelersów (płyty). 12.40—12.50 „W zimowe wieczory" — pogadanka rolnicza wygłosi Stanisław Szydłowski. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Polscy skrzypkowie (płyty). 16.05—16.15 Nasz program. 18.20 „Migawki gdyńskie" — pog. wygł. Bolesław Pojkowski. 18.30—18.50 Pieśni kaszubskie w wykonaniu chóru chłopców szkoły powszechnej Nr. 4 w Toruniu pod dyrekcją M. Szymankiewicza. Ze śpiewnika Zb. Madejskiego i P. Szefkego. 1) Drobną sutkę sołam, 2) Gansy, 3) Przed buerem chwiejna, 4) Na nej strony wody. Ze śpiewnika K. Hławiczki: 1) Zelenii sę, 2) Nad wodą w wieczornej porze.

### ZAGRANICA

19.40 Monachium. Rondo Bartóka na fortepian. 20.10. Królewiec. „Alessandro Stradella" — opera Flotowa. 20,40 Rzym. „Il nostro giallo" — operetka Vaccari. 21.00 Bruksela flam. „Fryderyka" — operetka Lehara. 21.45 Radio Paris. „Wesele koryntckie" — słuchowisko France'a z muzyką Bussera.

## Niedziela, 1 listopada

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.03 „Gazetka rolnicza". 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie wygłosi ks. prof. Roman Mieliński. 10.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod. dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Tatiany Nollier - Mazurkiewiczowej. 14.00 Śluzy na Brdyujściu — reportaż — sprawozdawca Józef Wysocki (przez Toruń). 14.15 Programy lokalne. 15.30 „Audycja dla wsi": 1) „Wspomnienia instruktora przedwojennego" — gawęda dr. Stanisława Rostworowskiego z Poznania, 2) „Przegląd rynków produktów rolnych. 16,00 Programy lokalne. 16,45 Kwadrans poezji zaduszkowej w opracowaniu Stefana Godlewskiego. 17.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Zbigniewa Dymmka i Stefania Allinówna — fortepian. 19.00 „Wesele" Stanisława Wyśpiańskiego (Akt II) — w opracowaniu i wykonaniu Studium Radiowego Instytutu Reduty. 19.45 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Programy lokalne. 21.30 „Mój przyjaciel z Podhala" — szkic literacki Mariana Piechala (z Łodzi). 21.45 Włoska muzyka fortepianowa w wykonaniu Margerity Trombini-Kazuro 22.15 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 1) A. Vivaldi: Uwertura G-dur Nr. 3, Jan Sebastian Bach: Wstęp do kantaty (solo obojowe — Seweryn Snieckowski), 3) Franciszek Schubert: Symfonia h-moll (niedokończona), 4) Mieczysław Karłowicz: Marsz i romans (z serenady na orkiestrę smyczkową), 5) Emil Młynarski: Elegia, 6) Z. Noskowski: Morskie Oko — uwertura. (Od godz. 23.00 dla Warszawy i Lwowa — na fali lokalnej).

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.18—8.50 Audycja dla wsi (z Warszawy). 10.30—11.57 Muzyka po nabożeństwie (płyty). 13.00 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.15—15.30 Fortepian, śpiew i skrzypce — płyty. 16.00 Koncert reklamowy. 16.30—16.45 Muzyka, płyty (z Warszawy). 19.45 „Apel poległych". Tr. z przed Grobu Nieznanego Żołnierza (z Warszawy). 20.15 Program na jutro. 20.35—20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21.00—21.30 Ulubione arie operowe — płyty.

### ZAGRANICA

11.30 Hamburg. „Dzień muzyczny młodzieży" Dyr H. Abendroth i G. Maasz. 12.00 Leningrad. „Flis" — opera Moniuszki. 14.30 Praga. „Opowieści Hoffmanna" — opera Offenbacha (transmisja z teatru). 18,00 Budapeszt. „Requiem" — Verdiego. 19,40 Sztutgart. „Don Juan" — opera Mozarta. 20,05 Praga. Koncert Czeskiej Ork. Filharm. 22,10 Stockholm. „Trubadur" — opera Verdiego (akt 4).

Sygnatura: Km. 541/36.

**WEZWANIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie Franciszek Woźniak, mający kancelarję w Szubinie ul. Winnica Nr. 27, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1936 r. o godz. 10 przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości hipotecznie oznaczonej Szubin-Wieś tom I. wykaz L. 1., do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2.527,97 zł. wraz z kosztami, przypadającej wierzycielom wdowie Katarzynie Kiehn oraz jej małoletn. dzieciom Hercie i Aleksandrowi Kiehn w Bydgoszczy, od dłużnika dr. Jana Łubieńskiego w Szubinie-Wsi i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Szubin, dnia 29 października 1936 r.

**Komornik: (—) Fr. Woźniak.**

Zlecenie Nr. 1350/8. (7847

Sygnatura: 3070/34. (7809

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I, Stanisław Bartkowiak, mający kancelarję w Starogardzie ul. Skarszewska Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie pokój nr. 16, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Maksymiljana Kamińskiego w Królówlesie nieruchomości: Królówlas wykaz liczba 20 — stanowiącej gospodarstwo rolne, które składa się z roli, łąki i lasu o obszarze 55,05,30 ha, oraz zabudowań, jak domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem domowym, stajni, obory, stodoły, wozowni z chlewem dla świń, młynu wodnego, domu robotniczego i chlewu. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 61.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 45.750,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6100,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjete będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujace zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki Nr. 30, sala Nr. 28.

Przystępujący do przetargu winien złożyć zaświadczenie właściwej władzy na nabycie nieruchomości.

Starogard, dnia 28 października 1936 r.

(—) Bartkowiak,
**Komornik.**

**Składaj Twoje oszczędności** 7683

# w K. K. O. POWIATU - BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 10

**Pewność pupilarna! Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona!**



**NAJWIĘKSZA**

**ZBIORNICĄ**

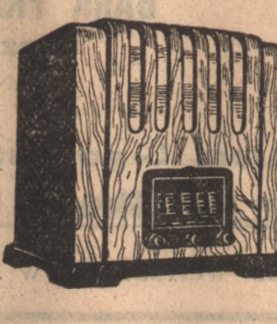
**OSZCZĘDNOŚCI**

**W BYDGOSZCZY**

**JEST**

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

## MIASTA BYDGOSZCZY



**100% wyrób polski**

Jeżeli **RADIO**

to tylko **ELEKTRIT**

7684 uznane wszechstronnie za najlepszy fabrykat pod względem technicznego wykonania i wydajności.

W sezonie 1937 14 różnych typów.

**Żądajcie ilustr. prospektów oraz demonstracji w domu**

przez firmę

**„RADIOLAVOX"**

Specjalny zakład radiotechniczny

**BYDGOSZCZ**

**Dworcowa 64 — telefon 2101**

*Przyjmujemy Pożyczki Państwowe.*

## PŁASZCZE

**damskie, męskie i dziecięce**

**w wielkim wyborze**

**po cenach przystępnych poleca**

F-ma

## Eł-De-Ka

**Bydgoszcz**

7735 **Rynek Marsz. Piłsudskiego 23, tel. 2492.**

## Futra tanio sprzedaje

7682 firma

Bydgoszcz **Ankier** Dworcowa nr. 36

Telefon 22-30

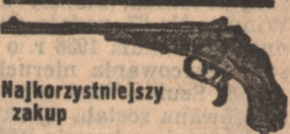
## ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

**TYLKO DO 10 LISTOPADA 1936 R.**



Najsławniejszy jasnowidz-grafolog świata Abdel-Hanim, wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę, da Ci możność zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop, dający klucz do nowego życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, podaj imię, nazwisko, dokładny adres, załącz kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie Swoje o ile posiadasz, zdjęcie zainteresowanej osoby oraz jej charakter pisma i załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami na koszty portorii. Adresować: **Abdel-Hanin, Lwów 15, Cerkiewna 18-16.** 7478

**BYDGOSZCZ**



**Najkorzystniejszy zakup**

**broni, amunicji i przyborów** 6363 **myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni**

**„Hubertus"**

**Bydgoszcz, ul. Grodzka 8**

(narożnik Mostowej).

Reperacja broni. Kupna okazyjne

## FUTRA

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05

5122B

## Gotując na gazie oszczędzasz!

**Bydgoska Gazownia Miejska**

**Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 46/48. Telefon 2630.**

7687

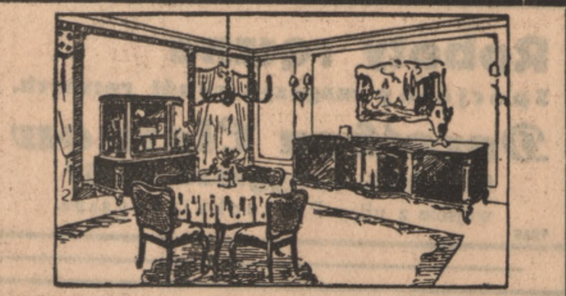
**Skład Baconowy,**

rzeźnicki w ruchliwym miejscu, z urządzeniem, mieszkaniem i warsztatem do przejęcia. Oferty „Dzień Bydgoski Ilustr." pod B. C.

B 7801

**Odsprzedawców**

dla rozsprzedaży księgi adresowej m. Bydgoszczy poszukuje Wydawnictwo Długa 68. 7095B



**MEBLE** solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

**E. BRONIKOWSKI i Syn**

**BYDGOSZCZ**, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58

(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak (7791)

## SKŁAD FUTER RAPAPORT

**BYDGOSZCZ** Filie: **GDYNIA GRUDZIĄDZ**

**ul. Dworcowa 33 — tel. 21-13** **ul. Abrahama 26 I ptr. ul. Stara 20**

otwarte specjalnie dla wygody PT. Klienteli.

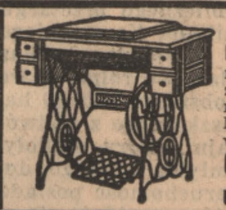
poleca **eleganckie futra i wszelkie wyroby futrzane**

w wielkim wyborze po nader niskich cenach. 7739

Pracownia pod kierunkiem najlepszych fachowców warszawskich oraz specjalna pracownia futer męskich.

**5 zdunów**

natychmiast potrzebnych Lugiert, Bydgoszcz, Gimnazjalna 6, tel. 3697.



**Zł 160,—** gwarantowane **MASZYNY do SZYCIA** najprzedniejszych marek światowych, z przyb. do haftowania, mereżkowania, cerow. itd. GOTÓWKĄ — RATAMI! Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie:

**CENTRALA MASZYN, Kraków**

**ul. Józefa Dietla Nr. 109 B.** 7816

## Sklep spożywczo-kolonialny

## „SKARBOWCÓW"

**w Grudziądzu, ul. Wybickiego 46.**

jest do sprzedania

WIADOMOŚĆ W ZARZĄDZIE Z. P. S.

**Grudziądz, ul. Legionów 25. pokój Nr. 36.**

7747Gk

Składaj swoje oszczędności

**w**

## KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

**MIASTA GRUDZIĄDZA**

**w Grudziądzu**

**ul. Mickiewicza nr. 23. dom własny**

Telefon 1312 Telefon 1831

## PAMIĘTAJ!

Dzisiaj składasz oszczędności, może kiedyś będziesz musiał pożyczyć Ty lub Twoi bliscy, a wtedy tylko K.K.O. miasta Grudziądza przyjdzie Ci z pomocą.

Za wkłady włożone przez Ciebie odpowiada miasto całym swoim majątkiem.

7680G

**Bielizna** tylko z **Wytwórni Bielizny** Maria Olkowska

7685 **Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego 20. — Telefon 28-14**

Przyjmuję również do szycia na miarę koszule wierzchnie, nocne, sportowe, piżamy oraz wszelką bieliznę damską.

**Uwaga** **Uwaga**

**Przyjmujemy na całkowite pokrycie**

**Pożyczkę Narodową oraz wszelkie inne pożyczki państwowe przy kupnie**

**rowerów, radio-odbiorników, patefonów i żyrandoli.**

## Dom Handlowy FR. LIETZ

**Grudziądz, Plac 23-Stycznia 21, tel. 1666.**

## (Radio-Lietz)

7804

Ograniczona ilość przyjmowania pożyczek. — Kto kupuje w firmie RADIO-LIETZ, **ten oszczędza.**

**GRUDZIĄDZ**

**Przybory tapicerskie**

jak **sprężyny**, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz, **skład skór,** Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

**Lekcje** 7578

tańców w kółeczkach zbiorowych i pojedyńczo udziela A. Różyńska, Plac 23-Stycznia 22, m. 2. Nowy kurs rozpocznie się 6-go XI. br.

# Gdynia najcenniejszym klejnotem Rzeczypospolitej

Zlecenie Nr. 924/GR (7830

**LICYTACJA.**

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje niniejszym do wiadomości, że w niżej podanych miejscowościach i terminach, odbędzie się sprzedaż licytacyjna następujących przedmiotów, inwentarzy i zbóż, w celu uregulowania należności podatkowych i świadczeń publicznych, a to:

**Dnia 5. XI. 36 r. w Nowymdworze:** 1) od godz. 9 u Jankowskiego Ignacego: 1 powóz kryty wartości 180 zł, 48 ctr. jęczmienia wart. 420 zł, 42 ctr. żyta wart. 252 zł, 4 źrebaki wart. 760 zł, 175 ctr. pszenicy wart. 1.700 zł, 14 sztuk bydła wart. 1.690 zł, 23 warchlaków wart. 705 zł, 10 tuczników wart. 400 zł; 2) od godz. 11 u Plitta Teofila: 90 ctr. pszenicy wart. 630 zł, 106 ctr. żyta wart. 661 zł, 30 ctr. owsa wart. 210 zł, 2 bryczki wart. 270 zł; 3) od godz. 13 u Żakowskiego Stanisława: 10 jałówek wart. 850 zł, 12 ctr. żyta wart. 72 zł, 2 krowy wart. 250 zł. **Dnia 6. XI. 36 r. w Zielnowie:** od godz. 10 u Schulza Fryderyka: 1 powózka wart. 150 zł, 16 świń wart. 885 zł. **Dnia 12. XI. 36 w Turznicach** od godz. 10 u Kaźmierskiego Stanisława: 25 ctr. jęczmienia wart. 200 zł, 10 ctr. pszenicy wart. 100 zł, 14 ctr. żyta wart. 100 zł, 1 radio Telefunken wart. 200 zł. **Dnia 14. XI. 36 r.** w Plemiętach od godz. 13 u Paszottowej Antoniny: 275 ctr. żyta wart. 1.750 zł, 1 tucznik wart. 220 zł, 10 warchlaków wart. 400 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można w podanych wyżej dniach i godzinach u nazwanych płatników. Przedmioty te mogą być sprzedane również z wolnej ręki, o ile licytacje w/w nie dojdą do skutku.

Informacyj udziela się w Urzędzie pokój 31, telefon 1046.

**2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.**

Km. 1100/36. (7824

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 4 listopada 1936 r. o godz. 14 sprzedawać będę w Tczewie przy ulicy Szopena nr. 18: urządzenie sklepowe, różne farby i meble, oszacowane na łączną sumę 880,— zł.

Tczew, dnia 29 października 1936 r.

(—) Wł. Szwemiński
**Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II.**

Leon Chudeczka, urodzony dnia 12. IX. 1887 r. w Chełmnie, syn Ignacego i Antoniny, murarz w Chełmnie,

Pud Horodziuk, urodzony dnia 29. VI. 1907 r. w Kukłach w powiecie kowelskim, syn Natalii Horodziuk, podoficer zawodowy w Gdyni,

Helena Przybylska, urodzona dnia 18. I. 1933 r. w Bydgoszczy, córka Anny Przybylskiej, zam. w Gniewie w powiecie tczewskim,

Jerzy Stanisław Goldberg vel Górski, urodzony dnia 11 maja 1909 r. w Łodzi, syn Maksymiliana Józefa i Henryki Janiny z Wróblewskich, asesor w Dyr. Okręg. Kol. Państw. w Toruniu,

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a mianowicie:

Chudeczka na Chudacz, Horodziuk na Miłakowski, Przybylska na Ponczek, Goldberg vel Górski na Górski, Zgórski, Garski lub Garecki.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu podaje powyższe do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. 10. 1919 r. — Dz. Ust. Nr. 88, poz. 178 — wolno przeciw uwzględnieniu próśb zgłosić sprzeciwy do tegoż Urzędu w ciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Toruń, dnia 28. X. 1936 r. Zlecenie Nr. 892/IX

(7823

**Za Wojewodę:**

(—) Dr. Mellin, Naczelnik Wydziału.

## Ogłoszenie.

**W dniu 31 października 1936 r.** od godz. 13-ej do 17-ej jeden autobus kursować będzie co 15 minut od końcowego przystanku tramwajowego przy Dworcu Głównym do cmentarzy i dalej do końcowego przystanku tramwajowego przy ul. Gdańskiej i z powrotem.

**W dniu Wszystkich Świętych** na tej samej trasie dwa autobusy kursować będą od godz. 9—20 w odstępach 7½ minutowych. Linię autobusową nr. 1 (Dworzec—Szosa Gdańska) w tym czasie obsługiwać będzie tylko jeden wóz (co 30 minut).

**Zarząd Miejski w Bydgoszczy**
**Dyrekcja Tramwajów.** (7848

Rep. Km. 1468/36. (7839

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Dnia 5. XI. 1936 r. o godz. 10-ej w Papowie Biskupim u p. W. Smóla sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 20 worków à 2 ctr. mąki żytniej, 10 ctr. otrębów, zaś o godz. 11,30 w Stawie u p. W. Smóla 1 stóg pszenicy około 150 ctr.

Chełmża, dnia 29 października 1936 r.

(—) Gramowski,
**Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.**

## GRUDZIĄDZ

**Chiromant**

Jachowski przepowiada przeszłe i przyszłe zdarzenia, określa charakter, zdolności na podstawie astrochiromancji lub grafologii. Grudziądz, ul. Kościuszki 4 m. 1 7827Gk

**Pianino**

prawie nowe sprzedam. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz pod Nr. 8726

**2 eleganckie pokoje**

zaraz do wynajęcia. Grudziądz, Słowackiego 4 m. 1. 7832

# DROBNE OGŁOSZENIA

## GDYNIA

**Meble biurowe**

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 6860 M

**Gdynia, ul. Lipowa 11**
telefon 21-58
**BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

**Meble**

wszelkiego rodzaju. Specjalność: kuchnie, sypialki, jadalki i tapczany. Zamieniam meble używane z dopłatą na nowe. „Stała Okazja" Gdynia, Świętojańska 83 a. 6455M

**Kafle**
**Piece** przenośne
**Materiał** rzamstowy
**Lepnik** i zaprawę rzamstową
**Glinkę** do modelowania
**Płyty** klinkierowane w różnych kolorach.
**Cegły** licówki.
**Wyparowywacze** do zwilżania powietrza przy centralnych ogrzewaniach, poleca składnica fmy **M. PARKIEWICZ**
Gdynia, ul. Morska 21 telef. 28—58 7672

**Dom**

w Gdyni, 8 ubikacji, placu 653 m², frontu 24 m. Cena 23.000 zł. Dług prywatny 2.300 zł. Dochód miesięczny 260 zł. Zgłosz. pod „1237" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 7694M

**Parcela**

w Gdyni, 1265 m² w dzielnicy przemysłowej, w dobrym miejscu położona, budowa zwarta. Cena 13 zł za m². Zgłosz. pod „1237" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 7694M

**Dom**

w Gdyni, na Kamiennej Górze, 2-piętrowy, nowy, wykończony w roku 1936. Cena 90.000 zł. w tym dług B. G. K. 17.000 zł. Dochód miesięczny 1030 zł. Zgłoszenia pod „1237" do „Gazety Morskiej Il." Gdynia. (7694M

**Unieważnia**

się znaczek dla psa nr. 4, wydany przez Komisariat Rządu Gdynia. Bernecki Mk. 7806

**Uwaga!**

Przyjmujemy
**Pożyczki Panstwowe**
**Berkowicz**
Wejherowo, Klasztorna 2 W 7805

**Dom**

w Gdyni, w dobrym miejscu położony, murowany, wielkość 19 x 11 m. budowa 2 piętrowa, niewykończony, niski i wysoki parter wykończony i zamieszkały. Cena 25,000 zł. Wpłaty 20.000 zł. Reszta może pozostać na hipotece.

Dochód obecnie 425 zł. miesięcznie. Sprzedaż okazyjna z powodu wyjazdu oraz spowodu braku gotówki do dalszej budowy. Oferty pod 1247 do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia. M 7792

Korzystajcie, na dogodnych warunkach można kupić,
**MEBLE**
w dużym wyborze. Gdynia Św. Jańska **73.**
**STEFAN GABAŁA**
Proszę zwrócić uwagę na numer domu. 5616M.

**Okazja**

Za pożyczki państwowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterii i obuwia. R. Nagórska, Gdynia, Starowiejska 5. 7409Mk.

**Kto pożyczy**

na I hipotekę 20—25 tys. zł. na 3 lata? Objekt wartości 120 tys. zł. Może być prawo pierwokupu na parcelę w Gdyni. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." nr. 1206 7549M

**Do wydzierżawienia**

na cele przemysłowe większa nieruchomość w Gdyni, czynsz Zł. 7,500 rocznie. Wiadomość: Śląska 45. tel. 15—04. 7549M

**Poszukuję**

spólnika(czki) z 15 do 20 tysięcy do przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty pod „A. D" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia 7643Mk

**Poszukuję**

pracy domowej lub restauracyjnej osoba lat 35 władająca tylko językiem angielskim i niemieckim. Zgłoszenia pod 1246 do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia Mk. 7803

**Gdynia**

nieruchomość 5000 m² (5 parcel) dwa domy do sprzedania. Wiadomość: właśc. Śląska 45. tel. 15-04. 7549M

**Agenci**

do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: Zakład Przemysłowo-Rolniczy, Lwów skrytka 174. (7161M

**Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa", S. A. w Gdyni**

unieważnia zagubione zaświadczenie wywozu opakowania, wydane przez Urząd Celny, Molo Rybackie w Gdyni: 1) zaświadczenie Nr. 1/36 na 3081 beczek morskich z dnia 31 stycznia 1936 r. 2) zaświadczenie Nr. 2/36 na 743 beczek morskich z dnia 22 maja br. 3) zaświadczenie Nr. 3/36 na 704 beczek morskich z dnia 22 maja br. 4) zaświadczenie Nr. 4/36 na 772 beczek morskich z dnia 22 maja br. 7793M

**Unieważniamy**

zagubione konosamenty celne na: P. C. P.

125 worków kawy Y. A. ze statku „Equator" z dn. 27. 8. 1935 r. 1

125 worków kawy S. E. S. ze statku „Herakles" z dn 15. 8. 1935 r. 1 7818M

**BERGENSKE BALTIC TRANSPORTS LTD.**
**Spółka z ogr. odp. Gdynia**

**Zgubiony**

dowód osobisty wydany przez Komisariat Rządu m. Gdyni unieważniam. Szydłowski Władysław. 7852

**2 pokoje**

z kuchnią i łazienką do wynajęcia od zaraz. Gdynia, Kamienna-Góra willa „Radowid" obok „Domu Zdrojowego" 7720Mk

**Akwizytorzy**

radjowi potrzebni. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 50 m. 1. między g. 16—18 M 7817

**Przepraszam**

panią Janinę Nikczyńską za wyrządzoną jej zniewagę. Anastazja Dera. 7738Mk

*Po gruntownym remoncie został otwarty*
**„Bar Wiedeński"**
*pod kierownictwem fachowych sił z Warszawy.*
**Wieczorem-Dancing**
**Gdynia, Żeromskiego 45**
obok gmachu Żeglugi Polskiej
6561Mk

OSIEDLIŁEM SIĘ
**TORUŃ, Grudziądzka 53.**
**Lekarz Bogdan Jasiński**
**Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria**
przyjmuje: 9—12 i od 16—18.
W wypadkach nagłych i położniczych stale.
7670Ck Telefon Nr. 2660

## TORUŃ

### SPRZEDAŻ

**Sprzedam**

garnitur czarny, jesionkę, buciki, buty narciarskie doskonały gatunek. Toruń, Grudziądzka 47 m. 57. 7760Ck

**Ekonomia**

Toruń. Kopernika róg Piekary poleca wędliny małopolskie marynaty, owoce, delikatesy. 7837

**Jamniki**

czystej rasy, 7 mies. sprzedaje tanio Hoffmann, Toruń, Podgórna 43 m. 2. 7835

**Wyprzedaż torebek damskich**

po cenie własnych kosztów poleca J. Palacz, Toruń, Szeroka 18 7845

**Zające**

kuropatwy, kaczki i inną dziczyznę z potwierdzeniem zestrzału legalnego, kupuję stale. St. Grelewicz, Hurt. towarów kolonialn. Toruń, W. Garbary 19 tel. 1853 7846

**Domek**

pokój i kuchnia przepiękny ogródek działkowy sprzedam za 1250 zł. Wymarzone gniazdko dla małej rodziny. Wiadomość Toruń, Żwirki i Wigury 52 parter. C7844

*Teraz najlepszy czas* oddać
**FUTRO**
do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń Kopernika 41. 5786Ck

### DZIERŻAWY

**Skład**

kolonialny bez konkurencji w Toruniu zaraz sprzedam. ul. Bielańska 32/36. (7709Ck

### KUPNO

**Kupuję**
**stare złoto i srebro,**
płacę najwyższe ceny,
**KAZIMIERZ BIBIK**
mistrz zegarmistrzowski
Toruń, Stary Rynek 39. 7524C

### MIESZKANIA WOLNE

**6-cio pokojowe**

mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Toruń, Szeroka 33, III p. 7758Ck

**Mieszkanie**

6—7 pokojowe kompletnie wyremontowane, w którym przez szereg lat mieszkał lekarz dentysta, nadające się specjalnie dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Chełmża liczy ok. 12.000 mieszk. i ma dobrą okolicę. Zgł. Chełmża, Rynek 5. 7733Ck

**Odnajmę**

pokój nieumeblowany, użycie kuchni, łazienki, inteligentnej uczciwej osobie. Toruń, Grudziądzka 44 m. 57. 7768Ck

**Mieszkania**

4 pokojowe z łazienką i kuchnią do wynajęcia. Zgł. Stary Rynek 11. Tel. 1222 C7841

**Mieszkanie**

5 pokojowe, eleganckie, wszelkie wygody, ewtl. także garaż od 15 XI. 36 do wynajęcia przy ulicy Sienkiewicza 23 II ptr. Zgł. Kr. Jadwigi 1. biuro adwokackie. 7834

**Mieszkanie**

2 duże pokoje z kuchnią słoneczne (suteryna) w nowej willi do wynajęcia Toruń, Słowackiego 60. C. R, 7836

### POKOJE WOLNE

**Pokój**

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Nowomiejski Rynek 3, parter. 7746Ck

**Ładny**

frontowy pokój z cał. utrzymaniem tylko solid. osobie od 1. 11. do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 4, 1. piętro. 7760Ck

**Pokój**

umeblowany, duży, słoneczny wynajmę od 5 listopada. Oglądać proszę do godz. 15 Toruń, Warszawska 2 m. 2. Ck 7814

**Pokój**

z utrzymaniem do wynajęcia na stałe i dla przyjezdnych. Toruń, Kopernika 9, m. 6. 7630Ck

### LEKCJE

**Szkoła tańców**

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 4 listopada. Stary Rynek 16. C7842

## Giełda pracy

### POSAD POSZUKUJĄ

**Krawiec**

żonaty — dobry fachowiec na mundury wojskowe szuka pracy. Oferty do „Dnia Pomorza". (7702Ck

**Ogrodnik**

żonaty, pierwszorzędne świadectwa, szuka pracy także na wyjazd. Oferty do „Dnia Pomorza". (7708Ck

**Ślusarz**

tokarz, żonaty — dobry fachowiec, szuka pracy. Oferty do „Dnia Pomorza". (7707Ck

**Ślusarz-puszkarz**

z praktyką wojskową prosi o wskazanie pracy. Oferty do „Dnia Pomorza". (7703Ck

**Fotograf**

laborant — młody po wojsku prosi o pracę. Miejscowość obojętna. Oferty do „Dnia Pomorza". (7705Ck

**Stolarz meblowy**

żonaty prosi panów pracodawców o pracę. Oferty do „Dnia Pomorza".

**Krawcowa**

poszukuje pracy w domach prywatnych. Specjalność przeróbki. Wynagrodzenie dzienne — 1,50 zł.

Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorza" — „dla krawcowej." 7668

**Kowal**

dobry fachowiec szuka zajęcia. Oferty do „Dnia Pomorza". (7704Ck

### POSADY WOLNE

**Inteligent**

uspołeczniony ze średnim wykształceniem potrzebny. Oferty z życiorysem składać w „Dniu Pomorza" pod „Uspołeczniony". Ck 7813

**Ucznia**

z odpowiednim wykształceniem, ze znajomością języka niemieckiego poszukuje drogeria Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. 7763

**Ekspedientka**

do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Tylko pierwszorzędne siły złożą oferty do „Dnia Pomorza". (7699Ck

**Czeladnika**

rzeźnickiego — młodego, zdolnego, zdrowego, poszukuje zakład rzeźnicki w Toruniu. Oferty do „Dnia Pomorza". (7698Ck

**Ogrodnika samotnego**

szuka majątek w pow. toruńskim. Oferty do „Dnia Pomorza". (7701Ck

**Dojarza**

samotnego poszukuje majątek koło Torunia. Oferty do „Dnia Pomorza". (7700Ck

Rep. Km. 1493/36. (7840

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Dnia 4. XI. 1936 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 100 sztuk owiec, 1 żelazną szafę, 1 duże biurko, 1 dużą szafę, 2 kanapy, 2 fotele, 1 stół, 1 stojący zegar stary, oszacowanych na łączną sumę 2145 zł.

Zbiórka licytantów w Brąchnówku u p. L. Czarlińskiego.

Chełmża, dnia 29 października 1936 r.

(—) Gramowski,
**Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.**



**ZASADĄ KIERMASZU:**

*duży obrót mały zysk, tak było i będzie!*
*Tyle klienteli stałej co KIERMASZ to nikt nie zdobędzie!*
*Stosy towarów solidnych, tanich i w wyborze wielkim;*
*Dlatego opiera się dzielnie konkurencjom wszelkim!*

# Kiermasz Światowy

**Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30**
**Oddziały: Gdynia — Tczew** 6520

---

**TORUŃ**

**SPRZEDAŻ**

**SZALE**
**PONCZOCHY**
**SKARPETKI**
**wełniane**
naprawdę korzystnie
**BRACIA BŁOCH**



**Toruń, ul. Szeroka 11.**
6720 Kredyt na asygnaty.

---

**Lampki na groby**
a 7½ gr komplet.
**Drogeria** 7635
**UNIVERSAL**
Toruń, ul. Szeroka 17.

---

**Polecamy**

Najświeższe delikatesy po cenach przystępnych jak:
**Łosoś wędzony**
**Węgorz „**
**Kawior**
**Sardynki (różne)**
**Skumbria**
**Szproty w oliwie**
**Sery pełnotłuste**
**Salami węgierskie**
**Herbacianka**
**Wędliny małopol.**
**Oliwa francuska**
**Majonez** 7757Ck
**Sardele i Matiasy**
oraz wszystkie konserwy jarzynowo-owocowe

**Fr. Kłopocki Spadkob.**
**Toruń, Szeroka 25, tel. 2078.**

---

**CZAPKI!!**

wojskowe, szkolne, organizacyjne i futrzane — różne przybory wojskowe i urzędnicze poleca
**M. Zielińska**
TORUŃ
St. Rynek róg Św. Ducha.
**Telefon firmy: 22-06.**
***Przyjmuję futra damskie i męskie do naprawy i przeróbki. — Wykonanie solidne i tanie.*** 7715

---

**MEBLE**
**solidne**
po cenach przystępnych tylko w firmie
**GORECKI, Toruń**
Żeglarska 27, telef. 1251.
5660

---

**Korzystajcie z niskich cen!**

**Nadszedł nowy transport**
**KAWY**
**tańszej**
***Kawa palona***
½ kg 2.95 zł.

**Radion**
duża paczka 0.70 gr.

**Persil**
duża paczka 0.70 gr.

**Krochmal**
ryżowy ½ kg 0.80 gr.

**Mydło**
twarde ryg. 0.95 gr.

**Soda**
krystaliczna ½ kg. 0,08 gr.

Odsprzedawcom ceny zniżone.

**HURTOWNIA**
**St. Grelewicz**
**Toruń, Wielkie Garbary 19**
Telefon 1853. (6897
***Przyjmujemy asygnaty „Kredyt Kupiecki".***

---

**Farby**
pokosty, lakiery, pendzle oraz tapety w wielkim wyborze poleca tanio Drogerja
**Gałdyński,**
Toruń, Szeroka 9. 5408C

---

**Meble**
wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 51
Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 3865

---

**Ku uwadze P. P. smakoszom**

Polecamy nasze dobrze pielęgnowane i odleżałe wina:
**Bordoskie białe i czerw.**
**Burgundzkie „ i czerw.**
**Węgerskie (stare rocz.)**
**Reńskie i Mozelskie**
**Hiszpańskie**
**Wódki gatunkowe**
**Likiery**
po cenach konkurencyjnych 7757Ck

**Fr. Kłopocki Spadkob.**
**Toruń, Szeroka 25, tel. 2078.**

---

**Swetry** 6775C
**Garsonki**
**Ubranka**
**Pulowery**
oraz wszelkie wyroby z czystej wełny wykonuje najtaniej
**WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY**
**Sabiny Szellerowej**
Toruń, Mostowa 32, tel. 22-12

---



P12/339

**Persil i Henko**
*oto dwa środki, bez których niema prania!*

---

**Polecamy**

Wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze po najniższych cenach jak:
**Kawę**
**Herbatę**
**Kakao**
**Ryż ml. i szkl.**
**Kaszkę pszenną**
**Kaszkę krakowską**
**Kaszę tatarcz.**
**Kaszę perłową**
**Makaron włoski i kraj.**
**Owoce suszone**
**Migdały**
**Sułtanki** 7757
**Koryntki**
**Grzyby litewskie**

**Fr. Kłopocki Spadkob.**
**Toruń, Szeroka 25, tel. 2078.**

---

**Krawaty**
w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń. Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681

---

**Posadzki-Stopnie**
lastricowe (Terrazzo) ceralitowe (Ksylolit)
**Tynki szlachetne**
wykonujemy i produkujemy najtaniej
**„CERAMENT"** Sp. z o. o.
tel. 2728. Toruń, Nowy Rynek 7. 6774Ck

---

**Chcesz dobre a tanie MEBLE**
zwróć się z zaufaniem
5648 C **tylko**
do Fabrycz. Składu Mebli
**Wincenty Gralewski**
**Toruń, ul. Prosta 21**
vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.

---

**Rzeźnictwo**
kompletne, śródmieście Torunia, sprzedam lub przyjmę spólnika z współpracą i niewielką gotówką. Oferty do „Dnia Pomorza" Toruń.
7311Ck

---




---

**Skórzane kurtki**
płaszcze, czapki, teki i t. p. w kolorach, czarnym i brązowym farbuje się i odświeża jak nowe po cenach bardzo przystępnych. Białkowski Toruń, Kopernika 41.
6478Ck

---

**Kapelusz**
damski, męski, fasonowany, odświeżony, czyszczony, farbowany, zastąpi nowy. **Królikiewicz,** mistrz kapeluszniczy, św. Jana 2.

---

**Abażurki**
na groby z wkładką wzmocnioną 7½ grosza

**Swiece**
w paczkach 16-ki, 12-ki, 10-ki i 8-ki
paczka tylko 78 groszy

**Olej**
do palenia 40 godzin na jednym knotku
1 litr zł. 1.75

**Hurtownia**
**Jan Kapczyński**
Toruń, Szeroka 35.
7774Ck

---

Wszyscy wiedzą, że
**MEBLE**
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
**B. Włudarczak**
Toruń. Prosta 5. 3862 C

---

**Lampki na GROBY,**
świece, olej do palenia poleca
**Drogeria Adam GAŁDYŃSKI**
Toruń, Szeroka 9. Tel. 1875
7458C.

---

**Skóry surowe**
włosie i wosk kupuje stale po cenach najwyższych 7523
**Z. Balcerowicz**
Toruń, Żeglarska 21.

---

**Karty do gry**
brydżowe - preferansowe najtaniej w firmie **A. Marasiński,** Toruń, pl. św. Katarzyny 1. (naprzeciw kościoła garnizonowego).
(7665Ck

---

**Futro**
nowe karakułowe na tęgą figurę za 550 zł. sprzeda
**Pracownia kuśnierska**
Toruń, ul. Kopernika 41.
Ck 7797

---

**Dom**
nowoczesny w Tczewie — dochód 5.500 zł rocznie, do sprzedania. Cena podług umowy. Adres wskaże Filia „Dnia Pomorza" Ck7775

---

**RÓŻNE**

**Nowocześnie urządzony**
**Zakład Fryzjerski**
**dla Pań i Panów**
Daję gwarancję pierwszorzędnego wykonania i szybkiej obsługi
**B. Słupski**
Toruń, Bydgoska 58.
Ck 7164

---

**Nowość**
Opatentowany przyrząd wzmacnia męską siłę płciową. Cena 10 zł. Informacje „Potens" Toruń. ul. Krasińskiego 100. 6997Ck

---

**Polecam**
pierwszorzędną pracownię toalet damskich oraz dziecięcych — ceny dogodne. Kursy kroju, szycia, modelarka koncesjonowana — nauka fachowa. Dla dorosłych godziny wieczorowe. Mistrzyni De Janette, Stary Rynek 23, I p. Toruń.
7068Ck

---

***Trwałą***
**ondulację**
i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonuje
**Zakład Fryzjerski**
**AS**
Toruń, W. Garbary 15, tel. 2577. (7656

---

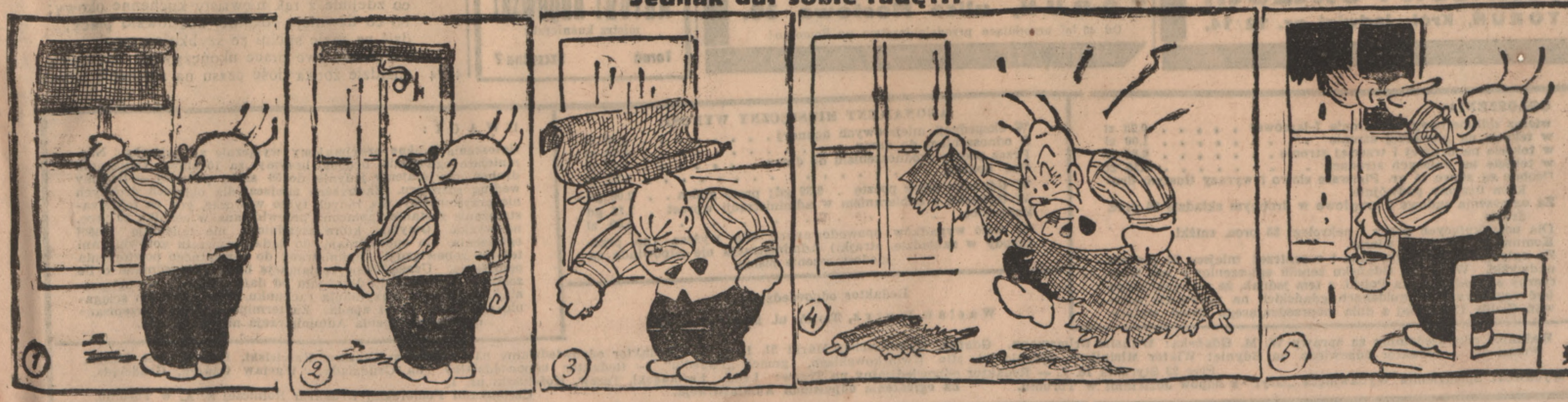
Wszelkie roboty
**ślusarskie, wiercenie studzien**
oraz **odlewy żeliwne**
wykonuje szybko i tanio
**Firma „PEDAB"**
**w Toruniu,**
ul. Koszarowa 15/17 (4526

---

**Flaczki**
u
**KANTOROWICZA**
to
**rozkosz**
Toruń, Szeroka 18. 7152

---

**Jednak dał sobie radę...**



**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**Wacław Wytyk**, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12 — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.